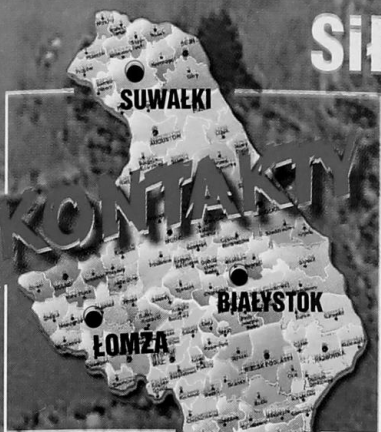


**Słodkie akcje (do wyjęcia polskim cukrowniom?)
Siła wyższa i łut szczęścia • Na Chiny!**



SANMET
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
BIURO: 18-400 Łomża
Aleja Legionów 56
tel./fax: (086) 218 45 73
www.sanmet.lomza.com
e-mail: sanmet@lomza.com

Ofertujemy:

- EKOLOGICZNE KOTŁY NA PALIWA STAŁE
- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- KOLEKTORY SŁONECZNE I POMPY CIEPŁA

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

DACHY
blachodachówka **SUPER CENY!!!**
TRAFFIC
BLACHY & DACHY
RYNNY GRATIS!
www.traffic-blachy.pl

Trapez T-6, T-18, T-35, T50, T-55
Dachówka ceramiczna
Wienerberger
Dachówka cementowa IBF

Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
Zambrów, ul. Ostrowska 2A
tel. (086) 276-11-96
kom. 502-157-188

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!
Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!
POZYCZKI OD RĘKI
ACTIVA 500
ekspresowa gotówka
Tel. 212-54-85, 212-54-86

KONTAKTY

Nr 37 (1297)

11 LIPCA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Był taki film pod tytułem „Wniebowzięci”, w którym główne role grali Zdzisław Maklakiewicz oraz Jan Himilsbach. Wygrali w totolotka duże pieniądze i przeznaczali je na podróże samolotami po całej Polsce. Ktoś spytał, dlaczego to robią. „Bo człowiek musi sobie od czasu do czasu polatać...” odpowiedzieli, mówi o swojej pasji motolotniowy mistrz świata, Alek Dernbach.

Mistrz świata nad Narwią



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



kostka brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu codziennie w godz. 9-17

AUTO SERWIS MARGO
ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA ASSISTANCE 24 h



0-604 420 420 0-86 218 29 73

Nie czekamy DO ŚWIĄT!

www.multimedia.pl



Teraz **SZYBCIEJ i TANIEJ!**
Nasza nowa oferta
na **INTERNET**
jest tak dobra, że szkoda
było czekać do Świąt!

Sprawdź! 0 801 600 800

multiMedia
Polska



W nowej ofercie promocyjnej gratis: klimatyzacja, podgrzewana przednia szyba, kurtyny powietrzne.*

Nowy Ford **Focus**. Pierwszy. Najlepszy.



Spectrum

Białystok, Al. Jana Pawła II 88, tel. (085) 651-69-11
salon@spectrum-auto.com.pl, www.spectrum-auto.com.pl

Pierwsze miejsce w plebiscycie „auto motor i sport” na najlepszy samochód 2005 roku w klasie niższej średniej. Dane sprzedaży na podstawie raportu Samorządów za styczeń - lipiec 2005. * Oferta dotyczy promocyjnej wersji FX Silver. Czas trwania oferty i liczba samochodów ograniczona. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Focus, silnik benzynowy Duratec 1.6 Ti-VCT Trend, Sport - 6,4 l/100 km, 155 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym.

HONDA
The Power of Dreams



HONDA Civic 3, 4 i 5D
SUPERPROMOCJA
6000 zł
TANIEJ



HONDA Jazz
3000 zł taniej
+ AUTOALARM
GRATIS



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biurowiska ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy
Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Paralotniowe Mistrzostwa Świata w 2007 roku nad Narwią w
Łomży?

Propozycję organizacji Mistrzostw Europy w 2006 roku „Kon-
takty” i Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” otrzymały już podczas
ubiegłorocznych Mikrolotowych Mistrzostw Podlaskiego. Po 6 edy-
cjach, organizacji jedynego w Polsce etapu balonowego „Baltic
Grand Prix” oraz Paralotniowych Mistrzostw Polski, Łomża wyro-
biła sobie w Polsce bardzo dobrą markę w sportach lotniczych.

Paralotniowe Mistrzostwa Świata, dla których zrezygnowałem
(w imię zmierzania się z najwyższą poprzeczką) z organizacji Mi-
strzostw Europy w przyszłym roku, pozwolą wlecieć promocyjnie Łomży, Narwi, regiono-
wi jak nigdy dotąd. Nie ma w tym krzty bufonady. W Łomży wiemy, jak to zrobić lepiej od
innych dotąd na świecie. I możemy to zrobić, gdyż „skrzydła” jednoczą uczucia, umysły i...
portfele jak naprawdę niewiele spraw. Doświadczam tego od lat. I z serca dziękuję...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Z głębokim smutkiem żegnamy

JERZEGO SWOIŃSKIEGO
łomżyńskiego artystę plastyka

Przyjaciela, który dobrym słowem,
radą i optymizmem dzielił się z nami każdego dnia...

Artur, Beata, Monisia Filipkowscy
i pracownicy Telewizji Łomża



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W ŁOMŻY

ogłasza

nabór na kierunek **PIELĘGNIARSTWO**

- * studia dzienne licencjackie; **bezpłatne**; 6 semestrów; konkurs świadectw doj-
rzałości; rekrutacja do 23 września 2005 r.
- * studia uzupełniające (pomostowe); 2, 3 lub 5 semestrów; dla osób posiadają-
cych świadectwo maturalne i tytuł zawodowy pielęgniarki; rozmowa kwalifika-
cyjna; opłata 1600 zł za semestr; rekrutacja do 30 września 2005 r.
- * patronat nad kierunkiem sprawuje Akademia Medyczna w Białymstoku

PWSliP w Łomży, 18-400 Łomża ul. Poznańska 141B

tel. (86) 215 59 58, 215 59 53

www.pwsip.edu.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT
Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy
a teraz też na kredyt konsolidacyjny !!!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4PLUS)
Tel. 216-69-61 www.unimediator.pl

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

pod skrzydłem

ODMÓWIŁ PODPISANIA UMOWY na przekazanie Białemustokowi 45 milionów złotych z funduszu ZPORR wojewoda. Pieniądze przyznane przez Zarząd Województwa mają być przeznaczone na zakup nowych autobusów komunikacji miejskiej i remonty kilku ulic. Domagają się od władz miasta uzupełnienia dokumentacji m.in. o zobowiązania do wyłożenia „własnego wkładu” przez komunikacyjne spółki, które mają pojazdy użytkować.

SPECJALNA POMOC DLA ZWALNIANYCH Z PRACY z Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego w Łapach przygotowuje Wojewódzki Urząd Pracy. Do końca września ma odejść około 300 osób, jedna trzecia obecnej załogi. WUP zorganizuje kursy i szkolenia zawodowe, udzieli pożyczek na rozpoczęcie własnej działalności i pomoże poszukać nowych pracodawców.

BARDZO GE-STYM SITEM okazują się warunki postawione kandydatom do pracy w policji. Z pierwszej grupy 50 chętnych testy sprawnościowe i z wiedzy ogólnej pomyślnie przeszło zaledwie 6. O 44 etaty ubiega się ponad 600 kandydatów.

OGROMNE KONTROWERSJE wzbudziła w Białymstoku uliczna wystawa „Wybierz życie”,

czyli drastyczne fotografie, przedstawiające śmierć płodu w wyniku aborcji, zestawione z obrazami zbrodni w byłej Jugosławii i w Afryce. Protestują przede wszystkim obawiający się o wpływ obrazów na dzieci. Zadowolone wyrażają środowiska przeciwników aborcji.

CZY POPEŁNIŁ PRZESTĘPSTWO NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA, a konkretnie jego prezes Jerzy Miller, zbada białostocka prokuratura. Zawiadomienie w tej sprawie złożyła Podlaska Federacja Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia, która uważa, że centrala NFZ narusza wobec mieszkańców województwa konstytucyjne

prawo równego dostępu do opieki zdrowotnej, przekazując na ten cel (zwłaszcza na psychiatrię) zbyt mało pieniędzy.

NIE POWIODŁY SIĘ STARNIA konsorcjum trzech białostockich i jednej olsztyńskiej uczelni o organizację bezpłatnych studiów podyplomowych dla nauczycieli, którzy mogliby zdobywać uprawnienia do nauczania drugiego przedmiotu. Przetarg wygrały uczelnie warszawskie, które chcą kształcenie zorganizować za nieco ponad 3,1 miliona złotych. Oferta białostocko-olsztyńska była droższa o ponad 500 tys.

WSTRZĄSAJĄCE ALBUMY z fotografiami żywych i zamordowanych znalezione zostały podczas remontu w siedzibie Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.



Polubili nas turyści

Aż 100 tysięcy gości odwiedziło w tym sezonie Augustów, turystyczną stolicę Podlaskiego. Znacznie więcej niż w minionych latach przyjechało cudzoziemców.

Ruch był większy także w Biebrzańskim Parku Narodowym i w Puszczy Białowieskiej. Z sezonu są zadowoleni właściciele firm turystycznych w Podlaskiem, nastawionych na obsługę przyjezdnych. (MK)

Na zdjęciu: oprócz urokliwej przyrody turyści mają w Augustowie dostęp do oferty kulturalnej na najwyższym poziomie; od czerwca do końca sierpnia trwa Augustowskie Lato Teatralne.

ku. Tzw. zdjęcia operacyjne UB pochodzą z lat 40. i 50. Przekazane Oddziałowi Instytutu Pamięci Narodowej dokumenty wykorzystane zostaną przeciw żyjącym funkcjonariuszom UB, zapowiedział dyrektor Oddziału Cezary Kukło.

AKCJE „W NOCY NIE JEŹDŹE” zainicjowała Komenda Wojewódzka Policji. Pomysł polega na tym, aby właściciele samochodów, którzy unikają jazdy po godz. 22.00, naklejać na szyby specjalne fluorescencyjne naklejki. Taki wóz, jadący późnym wieczorem, policjanci skontrolują na pewno. Ma to ograniczyć kradzież samochodów, które najczęściej zdarzają się właśnie w nocy.

ZAWIESIŁ SŁUŻBOWO FUNKCJONARIUSZA Marcina N. (32 lata), który spowodował kolizję drogową, a potem odjechał z miejsca zdarzenia, komendant policji w Suwałkach. Jeżeli badanie krwi wykaze, że był pod wpływem alkoholu, straci pracę w trybie dyscyplinarnym.

PRAWIE 8 MILIONÓW ZŁOTYCH STRACIŁ w latach 2001–2003 białostocki Polmos na współpracy z Jerzym K. z Lublina i jego firmą. Inne krajowe wytwórnie alkoholu naciągnął na ponad 20 mln. Prokuratura w Białymstoku skierowała przeciwko Jerzemu K. i jego 10 wspólnikom akt oskarżenia do sądu. Grożą im kary do 10 lat pozbawienia wolności.

3 PROM. ALKOHOLU „WŁAŁA” W SIEBIE rowerzystka (lat 30) z Bielska Podlaskiego. Upadła na jezdnię i uderzyła głową o krawężnik, doznając dotkliwych obrażeń. Rekordzista „na pedałach” miał jeszcze więcej: 3,83 prom. Został zatrzymany w Wysockim Mazowieckim.

PATRIARCHA KATOLIKOS ELIASZ II, zwierzchnik kościoła prawosławnego w Gruzji, odwiedził Podlaskie. Był na świętej górze Grabarce, w cerkwiach w Hajnówce i Białymstoku, a także w Supraślu i Białymstoku, gdzie celebrował nabożeństwo. Gruzinińska wspólnota prawosławna liczy około miliona wiernych.

JERZY MUSZYŃSKI, BYŁY WIELOLETNI PREZES Radia

Białostok, został zastępcą dyrektora do spraw marketingu Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku.

SPIEWAJ Z EMKĄ: nabór dziewcząt od 9 do 11 lat do grupy wokalnejszej Emka ogłasza Miejski Dom Kultury w Łomży. Przesłuchania odbędą się 8–9 września (czwartek — piątek), w godz. 16.30–18.00 w MDK. Bliższe informacje: tel. 216-32-26.

PRZEPRASZAM Firmę „Trakt” z Wysokiego Mazowieckiego, wykonawcę chodnika we wsi Gołasze Puszcza. Chodnik został wykonany zgodnie z projektem, którego wykonawca nie ma prawa zmieniać. Maria Tocka

ZNAKI CZASU

• O 460 mandatów poselskich ubiega się aż 10 830 kandydatów, a o 100 mandatów senatorskich — 624. Najwięcej kandydatów na posłów zarejestrowały PiS (918), LPR (918), PO (876), PSL (853), Samoobrona (849) i SLD (748).

• Ponad 18 miliardów złotych wynosi zadłużenie wszystkich samorządów w Polsce; powodem długów są zbyt ambitne plany inwestycyjne i niewłaściwe szacowanie własnych możliwości finansowych.

• Caritas Polska cały rok szkolny dożywia 61 tysięcy dzieci. Posiłki trafiają do szkół, świetlic i rodzinnych domów dziecka. Mimo dożywiania i tak co dziesiąte dziecko w Polsce chodzi głodne.

• Służba w Legii Cudzoziemskiej, w armii NATO i UE będzie legalna po 1 stycznia 2006 r., jeśli wyrazi na nią zgodę minister spraw wewnętrznych. Obecnie za służenie w obcej armii grozi do 5 lat więzienia.

• Tysiące Polaków, skuszonych wysokimi zarobkami, wyjeżdżało do Włoch do pracy przy zbiorach pomidorów. Trafiało do obozów pracy, gdzie byli bici, zastraszani, mieszkali w oborach; obozy organizowała międzynarodowa siatka przestępcza.

• Rolnicy, uprawiający wierzbę energetyczną i różę bezkolcową, będą mogli otrzymać dopłaty w wysokości 55,46 euro na hektar, ale dopiero po przedstawieniu kopii kontraktu z pierwszym przetwórcą tych roślin.

• 28,2 proc. Polaków powyżej 15. roku życia korzysta z Internetu.

• Na miejsce w więzieniu czeka około 34 tys. skazanych, a dla 32 tys. upłynął termin stawienia się do więzienia. Minister sprawiedliwości sugeruje, aby skazani do 3 lat korzystali na większą skalę z warunkowych, przedterminowych zwolnień.

• Dwie granitowe tablice (wysokość 1,3 m) z dziesięciorgiem przykazań stanęły przed Starostwem Powiatowym w Biłgoraju. Takie same, dla „odnowy moralnej mieszkańców”, chcą wmurować prawnicy radni na magistracie i sądzie.



KONTAKTY

Uniwersytet bez... uniwersytetu?

O zachowanie nazwy musi postarać się Uniwersytet w Białymstoku. Zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie wyższym, „uniwersytetem” może być tylko uczelnia, która ma prawo nadawania stopnia doktora nauk w co najmniej 12 dziedzinach. UwB doktoryzuje na razie w 8 (biologia, chemia, ekonomia, fizyka, historia, językoznawstwo, pedagogika i prawo).

Na zbudowanie odpowiedniej pozycji w przynajmniej jeszcze 4 dziedzinach uczelnia ma 5 lat. W podobnej sytuacji są w kraju jeszcze uniwersytety w Opolu, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Zielonej Górze.

Stypendia dla artystycznych

Sejmik Samorządowy Województwa Podlaskiego uchwalił 30 stypendiów (po 250 zł miesięcznie każde) dla uczniów uzdolnionych artystycznie. Wnioski o przyznanie stypendium przyjmowane są do końca października 2005 roku. Należy je składać w sekretariacie Departamentu Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku, ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 1 (pok. 406, IV piętro) do 31 października 2005 roku.

Szczegółowe informacje, tel. (085) 7497-538.

Wykopki

Łomżyński Pepees rozpoczął w poniedziałek przerób ziemniaków. Ruszył skup. Odbywa się tylko w zakładzie, gdyż wcześniej zlikwidowane zostały wszystkie punkty skupu w terenie. Przed zakładem czekają kolejki ciągników i ciężarówek.

Na prośbę rolników krochmalnia ruszyła tydzień później, niż było planowane. Plony są niższe od ubiegłorocznych i o gorszej zawartości skrobi. Rolnicy ciągle czekają, że spadną deszcze i ziemniak przyrośnie.

W okresie kampanii Pepees zatrudni dodatkowo 100 osób. Zakończenie planowane jest w połowie listopada. Tegoroczny limit produkcji skrobi łomżyńskiej firmy to 34,7 tys. ton. (MK)

„Konkurs z teczka” rozstrzygnięty!

W jubileuszowym numerze z okazji 25 lat „Kontaktów” ogłosiliśmy „Konkurs z teczka”

Wystarczyło odpowiedzieć, jakie zwierzę skacze w herbie Łomży, aby wygrać teczkę prezydenta, przewodniczącego RM i komendanta policji w Łomży oraz jakie rzeki łączą się w Nowogrodzie, aby mieć teczkę starosty łomżyńskiego, wójta gminy Piątница i wójta gminy Zbójna

Prawidłowa odpowiedź w pierwszym konkursie: w herbie Łomży skacze jeleni.

Spośród Czytelników, którzy tak odpowiedzieli, teczkę prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego otrzyma Marcin Rządziejewicz z Łomży, teczkę przewodniczącego Rady Miejskiej w Łomży Jana Jaroty „odległa” Czytelniczka Małgorzata Kolbusz z Przyczycy (gm. Brzostek, woj. podkarpackie; czyta „Kontakty” od lat!), a teczkę Komendanta Miejskiej Policji w Łomży Janusza Rybakowskiego — wierny konkursowicz „Kontaktów” Eugeniusz Bujko z Łomży.

Spośród 268 Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytanie drugiego konkursu (w Nowogrodzie łączy się Pisa z Narwią), teczkę starosty powiatu łomżyńskiego Jerzego Kubraka mieć będzie Anna Rutkowska ze Szlasów (gm. Radziłów), teczkę wójta gminy Piątница Edwarda Łady otrzyma Bożena Dziedzic z Łomży, natomiast teczkę wójta gminy Zbójna — łomżyńskiak Leon Cwalina.

Teczki zostaną wręczone w niedzielę, 11 września, przed oficjalnym zakończeniem VII Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego.

Za własny styl

Podczas inauguracji VI Konferencji Mediów Publicznych w Krakowie, prezes Zarządu TVP Jan Dworak przyznał pracownikom Telewizji Polskiej nagrody za profesjonalizm i wyznaczanie standardów zawodowych za rok 2005.

Wyróżnienie otrzymał operator Roman Wasiluk z TVP 3 Białystok za własny styl i punkt widzenia, zwłaszcza za zdjęcia do filmów dokumentalnych, w szczególności za „Proroczy żywot Eliasza” i „Geniusza”. Gratulujemy.



FOTA S.A.

Lider na rynku dystrybucji części zamiennych do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych poszukuje kandydatów do pracy w Ostrołęce i Łomży na stanowiskach:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

główne zadania

- obsługa i pozyskiwanie nowych klientów
- przygotowywanie ofert handlowych
- realizacja planów sprzedaży
- prowadzenie rozmów handlowych
- promowanie produktów i usług Firmy
- kształtowanie polityki handlowej
- regiony działania: Ostrów Maz., Wysokie Maz., Maków Maz., Przasnysz, Kolno

oczekiwania

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- bardzo dobra znajomość branży i lokalnego rynku — motoryzacyjnego
- znajomość technik sprzedaży i negocjacji
- znajomość MS Office
- prawo jazdy kat. B
- **własny samochód**

SPRZEDAWCA

główne zadania

- sprzedaż produktów i usług Firmy
- realizacja zamówień
- obsługa klienta

oczekiwania

- minimum wykształcenie średnie techniczne
- doświadczenie w sprzedaży
- bardzo dobra znajomość branży motoryzacyjnej
- kreatywność i ambicja
- zaangażowanie i samodzielność
- wysoka kultura osobista
- umiejętność obsługi komputera

MAGAZYNIER

główne zadania

- realizacja zamówień
- przygotowanie towaru do wysyłki
- wydawanie towaru dla klientów

oczekiwania

- znajomość branży motoryzacyjnej
- mile widziane doświadczenie w zawodzie
- prawo jazdy
- wykształcenie techniczne
- **dokładność i zamięłowanie do porządku**

Wybranych kandydatom oferujemy: karierę zawodową w nowoczesnie zorganizowanej firmie, dużą samodzielność w działaniu i możliwość realizacji własnych pomysłów, atrakcyjne warunki wynagradzania adekwatne do osiągniętych wyników, szkolenia i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Wszystkie osoby poważnie zainteresowane pracą uprzejmie prosimy o przesyłanie ofert (list motywacyjny, CV, zdjęcie) na adres e-mail gzebrowski@fota.pl w terminie do 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Jednocześnie prosimy o zamieszczenie następującej klauzuli „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn.29.8.97r. o ochronie danych osobowych.





Metafizyka i supermarket

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku oddalił wniosek mieszkańców Łomży o wstrzymanie wykonania uchwały Rady Miejskiej, zatwierdzającej plan miejscowy na teren przy zbiegu Sikorskiego i Zawadzkiej, dopuszczający budowę hipermarketu.

Czworo właścicieli sąsiednich działek zaskarżyło uchwałę i wnioskowało o wstrzymanie jej wykonania do czasu rozpatrzenia skargi. Nie zgadzają się, żeby w sąsiedztwie ich działek powstał hipermarket. Sąd skargi jeszcze nie rozpatrzył, ale przyzwolił na wykonywanie uchwały. Innymi słowy: w oparciu o zatwierdzony zaskarżoną uchwałą plan miejscowy firma Echo Investment może przygotowywać budowę hipermarketu (co czyni!), a Sąd w bliżej nieokreślonej przyszłości wypowie się, czy Rada Miejska uchwaliła plan zgodny z prawem, czy też nie. Gdy hipermarket już będzie stał? Na zdrowy rozum brakuje tu logiki, ale w prawie administracyjnym to podobno... logiczne! (MK)



O wieczny, sprawiedliwy pokój na świecie modlili się wierni na mszy w kościele Miłosierdzia Bożego w Łomży w 66. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Po mszy, odprawionej przez biskupa pomocniczego Łomży Tadeusza Zawistowskiego, odbyła się patriotyczna uroczy-

W pierwszym półroczu łomżyński ratusz wykonał zaledwie 11,5 proc. rocznego planu wydatków

Żle, czyli dobrze

inwestycyjnych, wynika ze sprawozdania prezydenta dla Rady Miejskiej Łomży. Wydanych zostało 5,4 mln zł z bezprecedensowo dużej, jak na warunki łomżyńskie, kwoty ponad 47 milionów, zapisanych w budżecie. Radny Paweł Borkowski nazwał budżet inwestycyjny na rok 2005 „wirtualnym i medialnym”. Stwierdził, że prezydentowi „zabraknie kadencji”, żeby go zrealizować. W jego przekonaniu ratusz, mówiąc mieszkańcom, że jest to budżet tylko na rok 2005, popelnia nadużycie.

Odpowiedzialny za inwestycje wiceprezydent Marcin Sroczyński

stwierdził, że niski wskaźnik wykonania finansowego nie świadczy o słabym wykonaniu rzeczowym inwestycji. Niektóre, kończone już zadania, będą rozliczane przez dwa lata. Na przykład, kończący się remont skrzyżowania al. Legionów — Sikorskiego będzie rozliczony częściowo w przyszłym roku. To samo dotyczy budowy infrastruktury na osiedlu Kraska, modernizacji stadionu i innych zadań. Przy inwestycjach, finansowanych przez Unię Europejską, wpisuje się do budżetu kwotę z przetargu, ale rozliczenie następuje w dłuższym czasie, stwierdził Sroczyński. (MK)



WYBORY 2005

Wyborcza mediacja

Robert Tyszkiewicz, kandydat na posła nr 1 Platformy Obywatel-

stość na placu przed kościołem, który, decyzją Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, posiada od niedawna status cmentarza wojennego. W obrębie placu pochowane są szczątki żołnierzy Września, ekshumowane po wojnie z pól bitewnych na linii obrony Narwi. W hołdzie żołnierzom Września prezydent Łomży i inne osobistości złożyli kwiaty pod ołtarzem papieskim. W uroczystości wzięli udział m.in. kombatanzi z pocztami sztandarowymi swoich organizacji. (MK)

skiej w Podlaskiem, otrzymał poparcie wyborcze przedsiębiorców z Łomży, skupionych w Forum Gospodarczym. Tyszkiewicz poddał się i swój program ocenie Rady Forum. Podjął się też pośredniczenia w poprawianiu stosunków między reprezentacją przedsiębiorców a prezydentem Łomży Jerzym Brzezińskim, swoim partyjnym kolegą. Spotkał się z Brzezińskim „w celu omówienia możliwości stworzenia dobrych warunków do współpracy między przedsiębiorcami a Ratuszem Miejskim oraz wyjaśnienia kontrowersji, związanych z obietnicą, złożoną przez Jerzego Brzezińskiego w kampanii wyborczej w roku 2002 na temat niedopuszczenia do budowy hipermarketu w centrum miasta”.

Rada Forum Gospodarczego udzieliła także poparcia kandydatom na posłów Lechowi Kołakowskiemu (PiS) i Janowi Jarocie (LPR).

Na zdjęciu: (od lewej) łomżyńscy kandydaci na posłów Jan Jaroła (LPR) i Lech Kołakowski (PiS) otrzymali poparcie Forum Gospodarczego; z prawej przedstawiciel Rady Forum Andrzej Grzymała

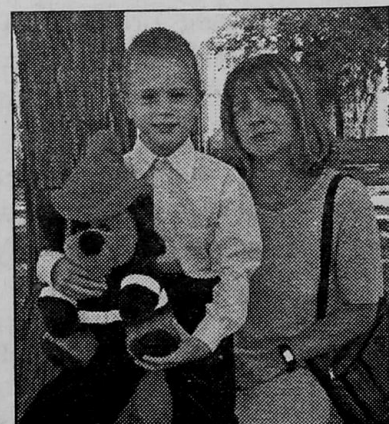
Raport:

• Włodzimierz Wójcicki, komisarz wyborczy, sędzia Sądu Okręgowego w Łomży, został przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej nr 35 z siedzibą w Łomży, powołanej do przeprowadzenia 9 października wyborów prezydenta RP. W skład komisji wchodzi także sędziowie SO Joanna Rawa, Eugeniusz Dąbrowski, Sławomir Bagiński i Andrzej Kordowski oraz dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego Jerzy Dołęgowski.

• Biuro Porad Obywatelskich w Łomży (Szosa Zambrowska 1/27, tel. 473-54-98) od 1 września czynne jest cztery razy w tygodniu: w poniedziałki w godz. 11.00–16.00 oraz we wtorki, środy i czwartki w godz. 9.00–14.00. Doradcy Biura udzielają poufnych i bezpłatnych porad ludziom w trudnej sytuacji życiowej, w szczególności bezrobotnym, bezdomnym i zagrożonym bezdomnością, niepełnosprawnym, pozbawionym wolności i opuszczającym zakłady karne, rodzinom dotkniętym alkoholizmem i przemocą.

• Przedstawicielstwo Instytutu Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy rozpoczyna działalność w Łomży 15 września. Siedzibą jest hotel Gromada (tel. 216-54-51). Można uzyskać od specjalistów instytutu pełny zakres doradztwa podatkowego oraz ofertę szkoleniową i publikację.

• Arek Szostak (na zdjęciu z mamą), uczeń kl. IV Szkoły Podstawowej nr 2, w dniu rozpoczęcia roku szkolnego otrzymał prezenty i podziękowania od strażaków, leśników i prezydenta Łomży. Arek w pierwszych dniach wakacji zauważył pożar na łąkach w pobliżu Łasku Jednaczewskiego i powiadomił o tym natychmiast straż pożarną (pisaliśmy o tym, „Kontakty”, nr 27/ 2005). Dzięki temu pożar stłumiono w zarodku, a las ocalał.



Wzajemnie spuścili z tonu

Prezydent Łomży będzie mógł dokonywać sprzedaży i kupna nieruchomości po zasięgnięciu opinii komisji Rady Miejskiej, zdecydowali radni.

Wcześniej Rada postulowała, by prezydent każdorazowo uzyskiwał jej zgodę na obrót nieruchomościami, a w wersji złagodzonej, pozytywną opinię komisji. Prezydent odrzucił postulat. Po dyskusji w komisjach zadowolili się zobowiązaniem prezydenta do wymogu zasięgania opinii, już niekoniecznie pozytywnej.

Według wiceprezydenta Marcina Sroczyńskiego to dodatkowy, nie przewidziany ustawowo wymóg, który sparaliżuje proces decyzyjny ratusza. Zdaniem radnych poprawi „jawność i przejrzystość” w obrocie majątkiem miasta. (MK)

Piotr Pilewski: — Wielokrotny mistrz Polski, dwukrotny wicemistrz świata. Teraz do tej listy możemy dopisać jeszcze tytuł...

Alojzy Dernbach: ...mistrza świata w klasie motolotni jednoosobowych. Zawody odbyły się w sierpniu na francuskim

i czasem jeżą obserwującym włos na głowie.

— Większość latających w Grupie Pokazowej to na co dzień sportowcy, instruktorzy lub tacy, dla których dzień bez latania jest dniem straconym. Wszyscy latamy na tyle dużo, że potem trzeba nam dzień

lub dwa przed pokazem, aby wspólnie przeciwżyć zaplanowany program. Często wygląda to śmiesznie, jak piloci chodzą po ziemi jeden za drugim, wszyscy skręcają w lewo, potem jeden w lewo, drugi w prawo... W ten sposób zapamiętujemy, co mamy zrobić w powietrzu.

— Zbliżają się VII Mikrołotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Łomży. Weźmie Pan w nich udział?

— Co roku na nich byłem w Łomży, będę także w tym.

— A więc do zobaczenia nad Narwią.

— Do zobaczenia.

„Bo człowiek musi

„Dostaję puchar, medal i to wszystko.

Nie ma nagród rzeczowych ani pieniężnych. Jest za to coś o wiele cenniejszego: satysfakcja i radość z latania”, mówi aktualny mistrz świata, wielokrotny mistrz Polski, instruktor, konstruktor i producent znakomitych motolotni Jazz, Alojzy Dernbach



sobie od czasu do czasu...”

lotnisku w miejscowości Levroux, oddalonej około 200 kilometrów od Paryża.

— Jak dochodzi się do mistrzostwa?

— Bardzo dużym wysiłkiem, również organizacyjnym. W moim przypadku sami budujemy motolotnie, sami przygotowujemy sprzęt, trening to czas wyjęty z domu, z pracy, plus koszty. Jeżeli więc zdobywa się tytuł, człowiek ma uczucie, że ten wysiłek nie poszedł na marne. Ale bywało, drobna pomyłka, przypadek, usterka techniczna powodowała, że nic z tego i znowu trzeba czekać dwa lata na szansę.

— Co jeszcze może Pan osiągnąć w motolotniarstwie?

— Mistrzostwo galaktyki, jak ktoś mi żartobliwie napisał w życzeniach.

— Należy Pan do jedynej w Polsce Motolotniowej Grupy Pokazowej. Ewolucje, jakie wykonujecie, budzą aplauz, ale

Pierwszy raz jadę na Mistrzostwa Świata. W tym roku odbywają się w Levroux we Francji. Po pokonaniu ponad 2000 km docieramy na miejsce.

Pierwsze, co widzę, to duże pole namiotowe na... świeżo wykoszonym rżysku.

Sobota, 20 sierpnia, oficjalne otwarcie. No cóż... Pochlebnie się nie wypowiem, gdyż co to za otwarcie!? Przedstawienie ekip i pokaz paru skoczków spadochronowych! Rozczarowanie. Ale zarazem i radość, gdy co i rusz słyszę od najlepszych polskich pilotów motolotniowych i paralotniowych: „Nie ma jak w Łomży...”

A tu „elegancja Francja”: 5 przysniców na 300 osób; po deszczu błoto, które przykleja się do butów i podwyższa nas o kilka centymetrów. Na domiar tego brzydka, wietrzna, zim-

na i pochmurna pogoda oraz wypadek. Lecąca po trójkacie Czeszka nagle przed oczami zauważyła adres swojej strony internetowej, umieszczony na skrzydle. Łatwo się domyślić, że skrzydło wyprzedziło wózek i... Śmigłowiec zabrakł Czeszkę do szpitala. Wyglądało bardzo poważnie, na szczęście, odniosła tylko drobne obrażenia.

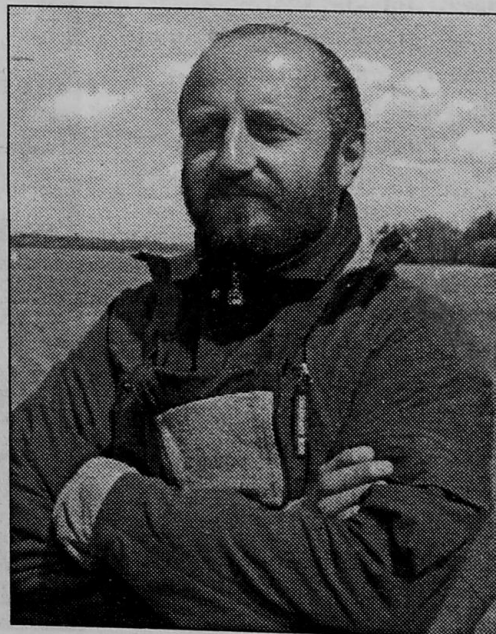
Ostatni dzień zmagania: wyraźna poprawa pogody i lepsze humory naszej ekipy, zadowolonej z ostatnich konkurencji.

Wreszcie sobota, 27 sierpnia, godzina 17.00. Humory w zenicie! Wiedzieliśmy, ale teraz słyszymy oficjalnie! Wiwat Polonia! Mamy Mistrza Świata! Alek Dernbach z Aero-

klubu Warszawskiego! Złoto błyszczy na jego piersi, w tle Mazurek Dąbrowskiego. Jacy jesteśmy dumni! Jakże cieszymy się jego zwycięstwem!

DOMINIKA TOCKA

Na zdjęciu: nasz Mistrz



KONTAKTY



Happening, czyli jaja



Wzniesione i utrzymywane w dużej mierze społecznie łomżyńskie hospicjum... nie ma adresu!

Zaczynało działalność w budynku niedoszłej stacji wodnej przy ul. Rybaki 3. Na tej samej posesji, ale bliżej polnej drogi, wiodącej nad Narwią, powstała nowa siedziba. Jedyne wejście do hospicjum znajduje się dziś od strony owej drogi, na którą wjeżdża się z ul. Zjazd.

— Adres Rybaki 3 stał się nieaktualny. Wystąpiłam do Rady Miejskiej, aby drodze nadać nazwę „ulica Nadrzeczna”, bo pilnie potrzebujemy adresu. Otrzymałam odpowiedź, że „sprawa jest do uporządkowania w terminie późniejszym”. W jak późniejszym, nie napisali — opowiada Teresa Steckiewicz, kierownik hospicjum.

W czerwcu ze zdumieniem stwierdziła, że od strony Zjazdu, gdzie kilkadzie-

siat metrów bezimiennej drogi zostało wybrukowane kostką, pojawiła się tabliczka: „Via Baltica”. Ucieszyła się, że jednak jej interwencja pomogła i droga ma nazwę! Uradowana, pobiegła do ratusza, żeby się upewnić, czy może zmienić adres na dokumentach i pieczętkach hospicjum. „Proszę nic nie zmieniać, to jaja jakieś zrobili”, poinformowała ją za-

przyjaźniona urzędniczka.

„Jaja”, czyli happening z okazji 30. rocznicy powstania województwa łomżyńskiego, zorganizował wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Zenon Piechociński. W wyglupie udział wzięli byli wojewodowie łomżyńscy, w tym obecny prezydent Łomży. Pod kierownictwem Piechocińskiego zabawili się w ten sposób, że... „ochrzczili” drogę, wiodącą do hospicjum, mianem Via Baltica. Wcześniej dla potrzeb zabawy, służby miejskie ustawiły tabliczki z nazwą. Dowcip miał być głęboko symboliczny. Zapomnieli posprzątać zabawki. A pacjentom i ich rodzinom oraz pracownikom hospicjum do śmiechu nie jest. (MK)

Na zdjęciu: hospicjum bez adresu, choć od strony ul. Zjazd znajdują się tabliczki z napisem „Via Baltica”, pozostawione przez rozbawionych vipów



Uczucia na straty

Romualda Bulakowska z Łomży (70 lat) nie ma prawa do kontaktów z wnuczką, która została adoptowana przez małżeństwo z Warszawy.

Wychowywała Anię do szóstego roku życia. Potem dziewczynka trafiła do rodziny zastępczej i wreszcie do adopcji. Adoptyjni rodzice ograniczyli kontakty dziecka z babcią. Prawo jest po ich stronie. Kodeks rodzinny mówi, że z chwilą pełnej adopcji ustają więzi pokrewieństwa dziecka z rodziną naturalną i nawiązują się nowe więzi z rodziną adopcyjną.

Sędziowie sądów rodzinnych potwierdzają, że odcięcie dziecka przez rodziców adopcyjnych od naturalnego środowiska rodzinnego to zachowanie w pełni zgodne z prawem i uzasadnione dobrem dziecka. Romualda Bulakowska nie potrafi zatrzeć w sercu miłości do Ani, żebrze przynajmniej o jedno spotkanie w roku. Czy w majestacie prawa będzie cierpieć z powodu rozłąki samotnie do końca życia? Nie ma rodziny, mieszka w domu opieki. (MK)

— W tym fachu jestem trochę krawcem, trochę szewcem. To ciężka robota, ale zawsze ją lubiłem — mówi Waldemar Żyłuk z Jedwabnego, jedyny w powiecie „i jeszcze dalej” rymarz. — Sam sobie wybrałem. Po zawodówce nie chciałem uczyć się dalej, więc ojciec rozmawiał ze mną krótko: „No to do roboty! Od jutra będziesz pracował ze mną!”. I tak, po ojcu, zostałem rymarzem.

Wtedy, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, rymarz miał pełne ręce roboty, bo koń był podstawą istnienia większości gospodarstw rolnych. Z początkiem lat dziewięćdziesiątych nagle zaczął znikać z krajobrazu polskiej wsi.

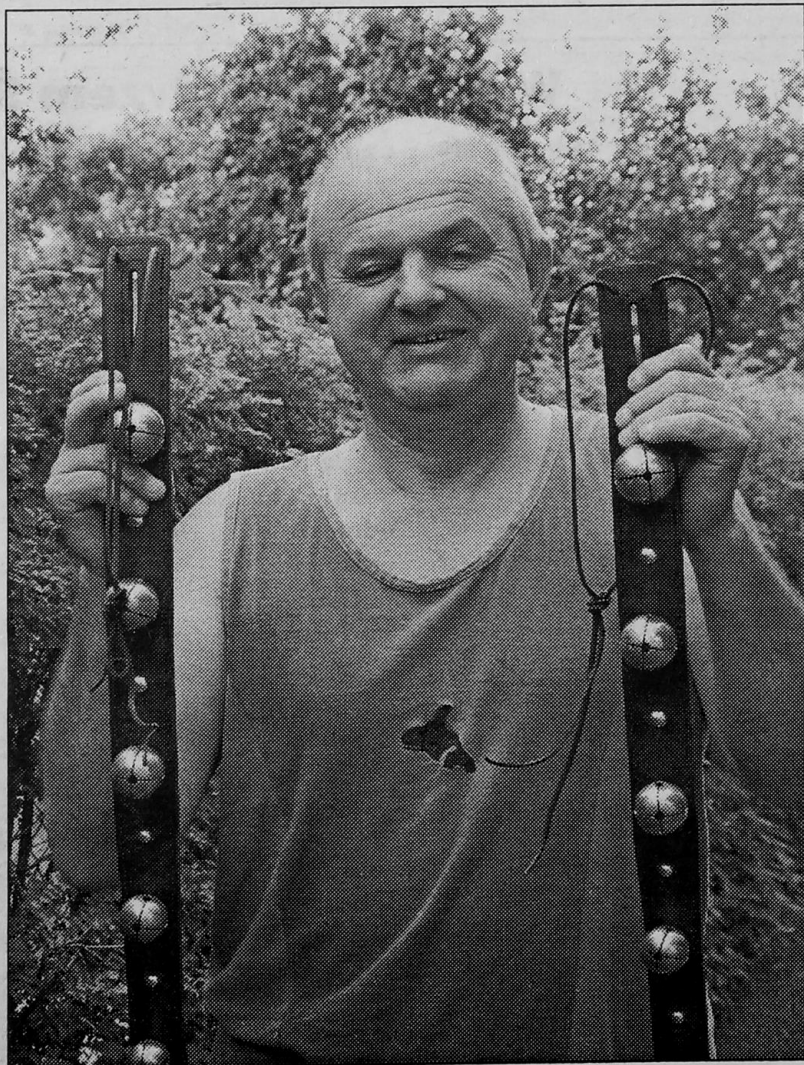
— Niejeden wtedy mnie przestrzegał: rzuć to! Co ty będziesz robił za pięć lat? — wspomina Waldemar Żyłuk. — Ale ja się nie bałem! Czułem, że koń, co prawda, zniknie z pola, ale wróci, bo Polak bez konia żyć nie może! I wrócił! Dzisiaj, jak mój ojciec kiedyś, mam pełne ręce roboty.

Uprząż potrzebna jest koniowi roboczemu, sportowemu i do bryczki, i do terapii. Szczególnie rozwój agroturystyki i prywatnych szkół jeździectwa sprawił, że rymarskie rzemiosło znowu okazało się niezbędne!

Na koński rynsztunek, zarówno roboczy, jak i do „wyjazdki”, składa się kantar, półszor (lub odświętny szor), lejc, naszelnik. Wykonanie kompletu dla końskiej pary

roboczej to tydzień pracy (za 320 złotych), dla pary „do wyjazdki”, około trzy tygodnie (za 1500 złotych). Podstawowym materiałem jest skóra wołowa.

Bajeczny rynsztunek



Od piętnastu lat nie ma uczniów. Jedni nie chcą kształcić się w tym fachu, bo twierdzą, że już nie ma dla kogo, drudzy nie chcą, bo to żmudna robota. Żmudna, precyzyjna, ale niepowtarzalna!

Jak przystało na „prawdziwego” krawca czy szewca, rymarz też bez paska chodzi. Waldemar Żyłuk pasek do spodni kupuje w sklepie!

Nie ma też swojego konia, chociaż zawsze o tym marzył.

— Koń to dusza wrażliwa, przywiązująca się do człowieka, więc wymaga pielęgnacji i zainteresowania, czyli czasu. Rymarstwo także. I dlatego musiałem wybierać. Ale może kiedyś, kiedy już będę na emeryturze... Uszyję mu tak piękną uprząż, jakiej jeszcze nigdy nie uszyłem!

Na zdjęciu: rymarz Waldemar Żyłuk z Jedwabnego

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

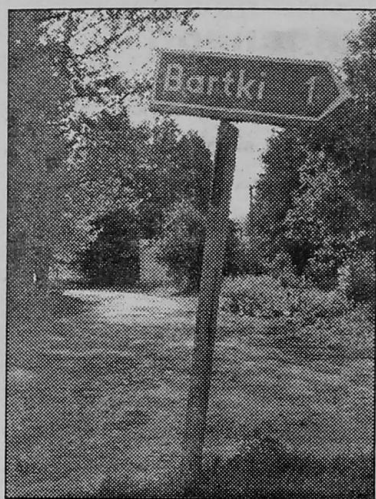
Łomża
ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów”

REKLAMA



KONTAKTY



Bartki, przy trasie od Jedwabnego na Biebrzę, to zaledwie szesnaście gospodarstw, w tym cztery kolonie. Ludzie znają swoją sytuację, chociaż „nikt na niczym progu nie siedzi”. W „dziedzinie samotności” wdowy i starsi kawalerowie są do siebie podobni. Nie skarżą się, żeby narzekać, ale wiadomo, że jednym i drugiem ciężko.

— Być wdową to siła wyż-

Siła wyższa



sza, ale przedłużanie kawalerki to już chyba łut szczęścia — mówi była sołtykowa Jadwiga Nieciecka. — Szczęściu jednak trzeba pomagać, bo kto nie szuka, nie znajdzie!

To samo powtarza swemu synowi, kawalerowi lat 32 i martwi się: pierwsza młodość za nim, a druga, nim się obejrzy, przeminie jeszcze szybciej. Ale go rozumie. Chłopak jeździ do pracy za granicę. Tam nie ma czasu na nic innego. Zresztą, do tej pory nawet nie wspomniął o jakiejś znajomości. Więc rodzice nie dociekają, bo to bardzo delikatna sprawa.

— Kto zakłada rodzinę, powinien być odpowiedzialny, czyli ją utrzymać. A tu chłopak musi obcego chleba szukać, żeby i nam pomóc! Kiedy zbuduje swój dom? Czas, żeby miał już coś swojego, ale co robić? Ludzie mówią też, że szczęścia nie trzeba gonić,

bo samo wie, kiedy do kogo przyjdzie. Ale szkoda mi i syna, i innych chłopaków z naszej wsi. Wszyscy porządni, wartościowi, pracowici, pilnują gospodarki, jak należy, a jednak ciągle sami! Może dlatego, że są tak zajęci robotą i już nie mają czasu na szukanie żony?

Naprzeciw siebie dwie „murowanki”. W obu po dwóch braci kawalerów.

— Czasem sami z siebie się śmiejemy, że chyba jedni w drugich się zapatrzili i już niczego nie chcą zmieniać — mówi Wiesław Mocarski, kawaler lat 41. — Jakoś tak zleciało, nie wiadomo kiedy... I pewnie już tak zostanie... Do wojska się przyzwyczaiłem, to i do braku żony się przyzwyczajam!

Nie znaczy to, że od młodości najważniejsza była dla niego tylko ojcowizna. Owszem, chodził na zabawy tu czy tam. Ale dziewczyny wiejskie i miejskie swoje wymagania dzisiaj mają.

— Warunki przede wszystkim są takie: mąż młody, ładny i bogaty; męzowski dom bez teściowej, a obora bez krów — wylicza Wiesław Mocarski. — To od razu trzeba dać sobie spokój! Napoleon miał rację, kiedy mówił, co jest potrzebne do wygrania wojny. Tylko trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i pieniądze. Dzisiejszym dziewczynom o to głównie chodzi.

Brat Zdzisław, kawaler lat 36, też nie unikał okazji do poznania dziewczyny przez rodzinę, kolegów, znajomych.

— Od początku wiedziałem, że szkoda czasu na szukanie w mieście, bo taka za nic nie przyjdzie na wieś — mówi. — Szukałem, szukałem i w końcu znalazłem ze wsi. Na szczęście, w porę przyznała się, o co naprawdę jej chodzi: po ślubie mam sprzedać wszystko, co do mnie należy i zamieszkamy w mieście!

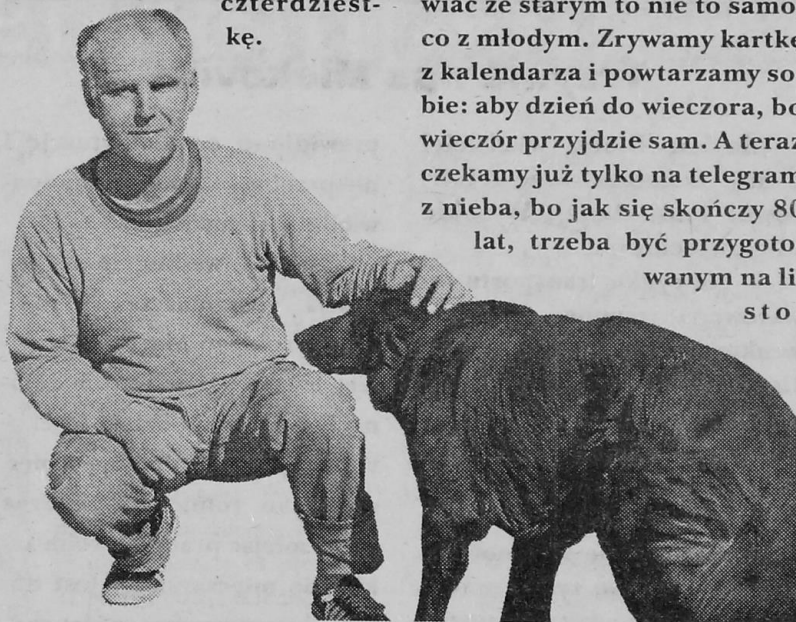
Od razu otrzeźwiałem i od razu powiedziałem „nie”. I tak skończyła się nasza znajomość. Nie szukam nowych, bo zrobiłem się ostrożny. Może jeszcze coś się zdarzy? Może czasem lepiej poczekać? A teraz idę do roboty, bo ziemia czekać nie może.

Matka braci szczególnie przeżywa ich samotność, bo przecież kiedyś jej zabraknie.

— Żadna nie chce iść na gospodarkę nawet tam, gdzie nie musiałaby wchodzić do obory — mówi. — A przecież w mieście też ciężkie życie! Ale widać ciekawsze...

Nie każdy kawaler w Bartkach chce publicznie opowiedzieć o swoich nieudanych próbach zmiany stanu cywilnego.

— Jedni rozumieją i współczują, drudzy się śmieją, a innym obojętne — mówi kolejny kawaler pod czterdziestkę.



i łut szczęścia

✓ Napoleon miał rację, gdy mówił, że do wygrania wojny potrzebne są trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i pieniądze! Dzisiejszym dziewczynom też potrzebne tylko te trzy rzeczy...

Kazimiera Mieczkowska, wdowa i matka kawalera lat czterdzieści parę, modliła się i modli o jego szczęście.

— Jest dorosły. Wyjechał za granicę. Może tam znajdzie żonę? Los wdowy i starego kawalera podobny: szukają ludzi, żeby całkiem nie zamknąć się w

czterech ścianach, bo wtedy to już tylko umieraj! Samotność boli strasznie, dlatego współczuję mojemu synowi i wszystkim innym kawalerom, i wszystkim wdowom z naszej wsi.

Czasem, jak dzisiaj, przysiadzie na ławce przy drodze. Czasem, jak dzisiaj, na tej samej ławce przysiadzie wdowa Wanda Dąbrowska.

— Nasze dzieci i wnuki daleko, a my wspominamy jak same wychodziłyśmy za mąż — mówi Wanda Dąbrowska. — Brałam ślub w 1949 roku. Wtedy w naszych Bartkach było ze 30 panien i tyle samo chłopaków. Jakoś mało komu nie udawało się założyć rodziny. Teraz siedzimy, rozpamiętujemy. Czasem się popłacemy, czasem pośmiejemy, żeby już całkiem nie poddać się smutkowi. Taki to już wdowi los. Młodzi do nas nie zaglądają, bo wiadomo, że rozmawiać ze starym to nie to samo, co z młodym. Zrywamy kartkę z kalendarza i powtarzamy sobie: aby dzień do wieczora, bo wieczór przyjdzie sam. A teraz czekamy już tylko na telegram z nieba, bo jak się skończy 80 lat, trzeba być przygotowanym na li-

sto-

nosza z góry. Wtedy zmartwienia znikną, jak ręką odjął...

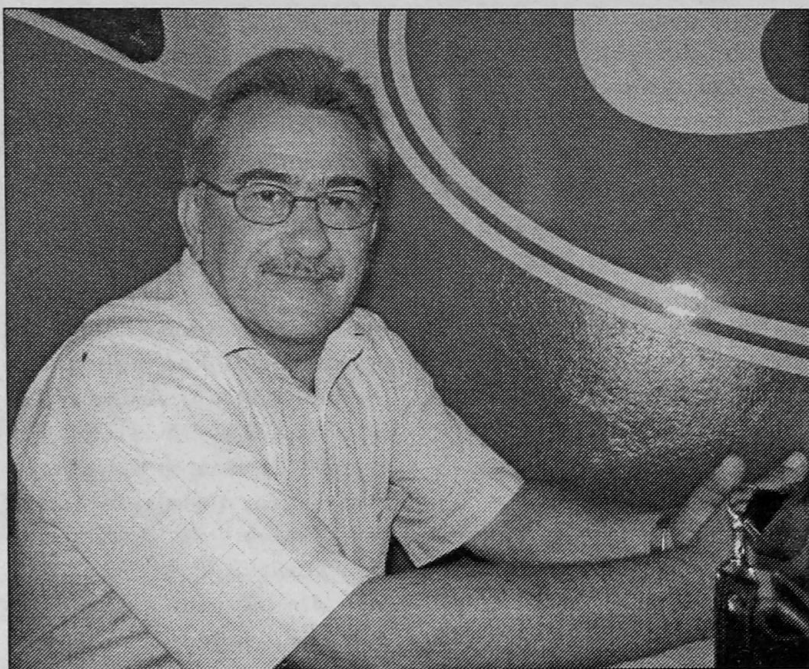
GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: wdowy Wanda Dąbrowska i Kazimiera Mieczkowska (w chustce na głowie) oraz kawaler Wiesław Mocarski

KONTAKTY



Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Ale według Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym kwartale wyniosło jeszcze 2,1 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Trzyma nas Mlekovita

Marian Biały, właściciel firmy transportowej i hurtowni budowlanej, Wysokie Mazowieckie:

— Na rynku transportu towarowego panuje ogromna konkurencja. Jest nadmiar firm, które, aby przetrwać, obniżają ceny usług. Teraz boleśnie uderza w ten rynek wzrost cen paliwa. Krachu jeszcze nie ma, ale jest działalność na przetrwanie. Nie ma mowy o inwestycjach, bo zysku prawie nie ma. Długo tak nie pociągniemy. Gdyby nie Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita, sytuacja byłaby jeszcze gorsza. Spółdzielnia daje zatrudnienie wielu firmom transportowym, od Łomży po Białystok, podtrzymuje cały ten sektor w regionie.

W branży budowlanej ożywienie widać z mojego „punktu siedzenia” w postaci wzrostu obrotów przy mniejszych zyskach. Czyli rosną koszty prowadzenia działalności, a marże handlowe spadają. Oplacalność jest coraz niższa. To świadczy o malejących dochodach konsumentów i dużej konkurencji na rynku.

Jestem daleki od załamania rąk, bo działalność gospodarcza w gospodarce rynkowej to ciągła walka o byt na rynku. Najważniejsze, żeby w porę

prawidłowo ocenić sytuację i nie przeinwestować w nieodpowiednim momencie.

Ogólnie, według mnie, sytuacja gospodarcza w rejonie Wysokiego Mazowieckiego jest lepsza niż w innych rejonach rolniczych dzięki Mlekovicie. Spółdzielnia daje napęd nie tylko rolnictwu. Stwarza wiele miejsc pracy w swoim zakładzie mleczarskim. Jest dużym konsumentem różnorodnych usług, nie tylko transportowych i budowlanych. Dzięki niej powstają miejsca pracy w firmach usługowych. Panuje ruch w interesie. Ludzie dostrzegają szansę dla siebie na start w biznesie. Inna sprawa, że wiele małych firm kończy szybko żywot, ale w to miejsce pojawiają się nowe. (MK)

Na zdjęciu: Marian Biały prowadzi firmę transportową od 20 lat, a hurtownię materiałów budowlanych od 15. Zatrudnia 20 pracowników. W rodzinnej firmie pracują też żona i córki. Firmy cały czas się rozwijają, 90 proc. zysków idzie na inwestycje

Słabe strony mocnego

Wzrost wartości złotówki nie cieszy spółdzielni mleczarskich, które eksportują wyroby do krajów Unii Europejskiej. W pierwszym półroczu polskie mleczarnie sprzedały za granicą 283 tys. ton sera, mleka w proszku i innych produktów (o 122 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku), ale zyski będą mniejsze o około 230 mln złotych.

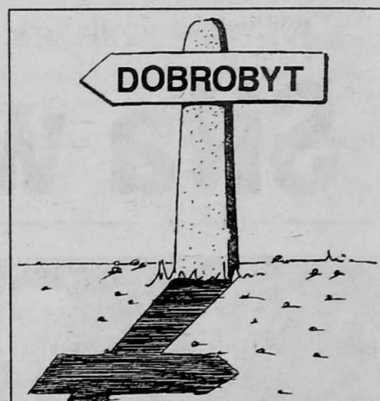
W czasie Ogólnopolskiego Święta Mleka w Wysokim Mazowieckiem Dariusz Sapiński, prezes Mlekovity, i Waldemar Broś, wiceprezes Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich, mieli nadzieję, że straty uda się odrobić w drugim półroczu. Dziś nadzieje te są minimalne. Wysoka wartość złotówki ujawnia słabe

strony zjawiska: większy eksport nie równa się większym zyskom. W magazynach piętrzy się towar, bo produkujemy więcej niż potrzebuje krajowy rynek. Wiedzą o tym unijni partnerzy; w całej Unii ceny na wyroby mleczarskie spadły.

Ta sytuacja na rynku nie przeszkadza firmom, które, jak Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy, prawie całą produkcję kierują na rynek krajowy. Prezes Zbigniew Kalinowski z OSM Piątnica okres silnej złotówki wykorzystuje na modernizację. Teraz właśnie opłaca się sprowadzać nowoczesne maszyny do zaawansowanych technologii. Piątnica wykorzystuje mocną stronę „mocnego” złotego.

Wysokie podatki, mało ulg, niesprawni urzędnicy

Organizacje przedsiębiorców, skupione w Forum Gospodarczym Łomży, przygotowały raport o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej w Łomży. Z porównania warunków w kilkunastu miastach Polski północno-wschodniej wynika, że łomżyńscy przedsiębiorcy mają najgorzej.



Biznes kopciuszkiem

— Poprosiliśmy na piśmie samorządy 16 miast o podanie głównych wskaźników, określających warunki przedsiębiorczości — mówi Maciej Zajkowski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, inicjator raportu. — Zestawiliśmy do bezpośredniego porównania dane z siedmiu miast, dotyczące stawek podatków lokalnych, czasu trwania procedur rejestracji firm, informacji o ilości urzędników, obsługujących przedsiębiorców, ulg i koncesji. We wszystkich kategoriach Łomża jest na ostatnim lub przedostatnim miejscu.

Raport został zaprezentowa-

ny we wtorek na spotkaniu przedsiębiorców z radnymi Rady Miejskiej. Zaproszony prezydent Jerzy Brzeziński odpowiedział, że spotka się z Forum, ale... po wyborach. Radni wykazali duże zainteresowanie. Spotkania będą kontynuowane pod hasłem: „Co zrobić, żeby poprawić konkurencyjność Łomży”. Rada Forum ma gotowe propozycje: ożywić działalność Rady Gospodarczej przy prezydencie, „przydzielić” problematykę przedsiębiorczości jednej z komisji Rady Miejskiej na stałe, udrożnić przepływ informacji między ratuszem i Radą Miejską a organizacjami przedsiębiorców, stworzyć komórkę do obsługi przedsiębiorców w ratuszu. Do tematu powrócimy. (MK)

KOLBIS®



**Zapraszamy
dekarzy
do współpracy**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel/fax (0...29) 760 84 48

SUPER CENY!!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska

- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe



KONTAKTY

„Zakręca nam wodę, chce nas wyrzucić na bruk”, płaczą lokatorki. „Krzywdzę lokatorów już przez sam fakt, że kupiłam kamienicę. To ich sposób myślenia. Obrażają mnie, nie przyjmują żadnych propozycji”, odpowiada właścicielka

11

Rozplakała się w obecności całej Rady Miejskiej, gdy prosiła w imieniu wszystkich lokatorów o pomoc.

— Tylko wy nam zostaliście! — szlochała do radnych Małgorzata Zakrzewska.

Kamienica przy Senator-skiej 7 jest na ustach Łomży od 1 stycznia 2004 roku, kiedy, na mocy decyzji Komisji Regulacyjnej, została zwrócona Żydowskiej Gminie Wyznaniowej z Warszawy z ośmioma zamieszkującymi ją rodzinami.

— „Zostaliście przehandlowani przez władze miejskie. Ja jestem waszym nowym właścicielem”, powiedział nam pan Sławomir Różański z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. I podniósł stawkę czynszu z 1,90 zł do 4,80 za metr kwadratowy! — wspomina Zakrzewska.

Lokatorzy zbojkotowali podwyżki. Następny rok nie płaci-

znajomym z Ciechocinka.

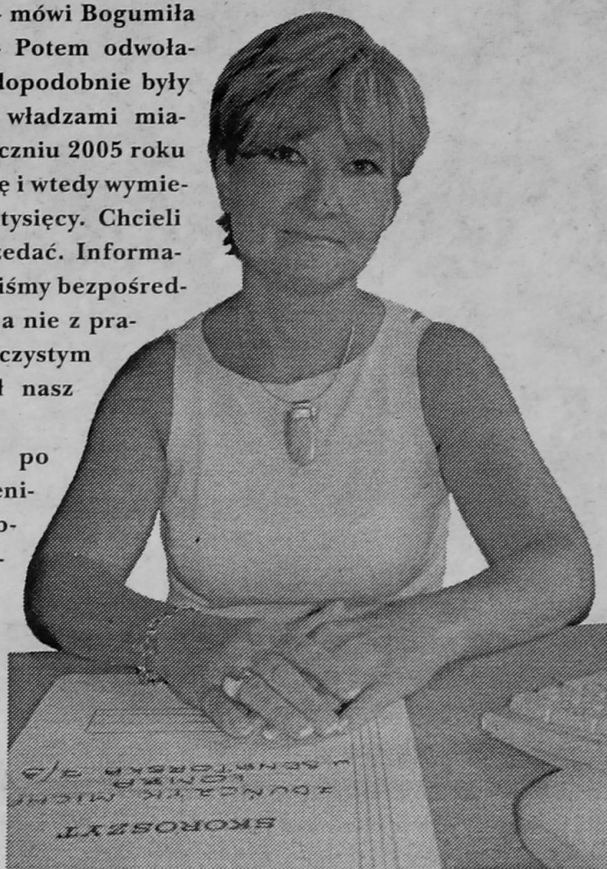
W ratuszu stwierdzili: Fundacja zagrała nie fair, „po żydowsku”. Dyrektor Fundacji Monika Krawczyk nie powiadomiła prezydenta, że ma korzystniejszą ofertę (zaledwie o 20 tys. zł). Nie wykazała zrozumienia dla sytuacji ubogich lokatorów, uniemożliwiła im powrót na bezpieczne łono miasta.

Urzednicy oskarżyli radnych, że to ich wina, bo domagali się ujawnienia ceny, za jaką miasto miało budynek odkupić. Dlatego doszło do przebicia stawki, twierdzili.

W kamienicy, w imieniu nowych właścicieli, zjawiała się Bogumiła Cholewicka. Przyniosła do podpisania nowe umowy najmu od 1 marca 2005 roku. Stawka czynszu pozostała taka sama, jak z Fundacją: 4,80 zł za metr kwadratowy. Stawka w mieszkaniach komunalnych wynosi

za 90 tysięcy — mówi Bogumiła Cholewicka. — Potem odwołała ofertę, prawdopodobnie były pertraktacje z władzami miasta. Nagle w styczniu 2005 roku podjęli rozmowę i wtedy wymieniali cenę 120 tysięcy. Chcieli koniecznie sprzedać. Informacje o cenie mieliśmy bezpośrednio z Fundacji, a nie z prasy. Kupiliśmy z czystym kontem, to był nasz warunek.

Cholewicka, po kupnie kamienicy, zaczęła obchodzić mieszkania, prosząc o podpisanie wcześniej dostarczonych umów najmu. Podpisały tylko dwie panie.



Komunalni i kamienicznica



li czynszu, nie odbierali żadnej korespondencji od administratora. W ratuszu domagali się obrony przed Fundacją. Najlepiej przez odkupienie kamienicy. Zostali przehandlowani przez władze, ale władze mogą naprawić błąd.

Prezydent Jerzy Brzeziński tłumaczył, że winnym się nie czuje, bo tak postanowiło prawo, a nie on. Uzyskał zgodę radnych na odkupienie kamienicy. Gdy jednak transakcja była już prawie dopięta, Fundacja nieoczekiwanie sprzedała budynek przedsiębiorcom z Łomży i ich

obecnie 2,14 zł.

— Nie dała umów do ręki, nie pozwoliła dokładnie przeczytać, kazała najpierw podpisać. Dodała, że w swojej łaskawości obniża opłaty na pół roku o 20 procent — mówi Zakrzewska.

Większość lokatorów pozostała wobec nowego właściciela przy starej strategii: nic nie podpisują, nie płacą, nie odbierają korespondencji.

— Nasi partnerzy z Ciechocinka znają ludzi ze środowiska żydowskiego. Już w czerwcu 2004 roku Fundacja proponowała nam kupno kamienicy

— Pani Zakrzewska rzuciła we mnie umowę. Inni zwracali bez słowa. Jakiś człowiek, nie lokator, zaczął na mnie krzyczeć, jakim prawem zakłócam mu spokój. Odepchnął mnie, aż poleciałam na ścianę. Obrzucili mnie wyzwiskami. Wezwałam policję. Wybuchła awantura, obarczyli mnie winą za wszystkie swoje nieszczęścia, za nieudane życie i niskie dochody — opowiada świeżo upieczona kamienicznica.

W następnych tygodniach Bogumiła Cholewicka próbowała uzgodnić z każdym oddzielnie ewentualne ulgi w czynszu i sposób spłaty zadłużenia. Bez skutku. Jednej z pań, bezrobotnej, zaproponowała sprzątnięcie klatki schodowej za pół czynszu. „Ja u pani nie będę służącą”, usłyszała. Inna pani, dobrze sytuowana, oświadczyła: „Ja nie płacę w ramach protestu”.

Cholewicka zapłaciła rachunek za wodę z własnej kieszeni, a potem wystąpiła do spółki wodociągowej o rozwiązanie umowy na dostawę wody do kamienicy.

— Nie chcę nikogo wyrzucać, za wyjątkiem jednej osoby, która zatruwa wszystkim życie. Chcę

poprawić warunki lokatorom przez podłączenie c.o. i remonty. Jestem otwarta na rozmowy w sprawie obniżki czynszu i spłaty zaległości. Ale czynsz muszą płacić — mówi właścicielka.

1 września umowa na dostawę wody przestała obowiązywać, ale woda dalej płynie do kamienicy. Załatwili to radni z prezesem MPWiK.

— Pytanie, kto będzie za nią płacił — Cholewicka.

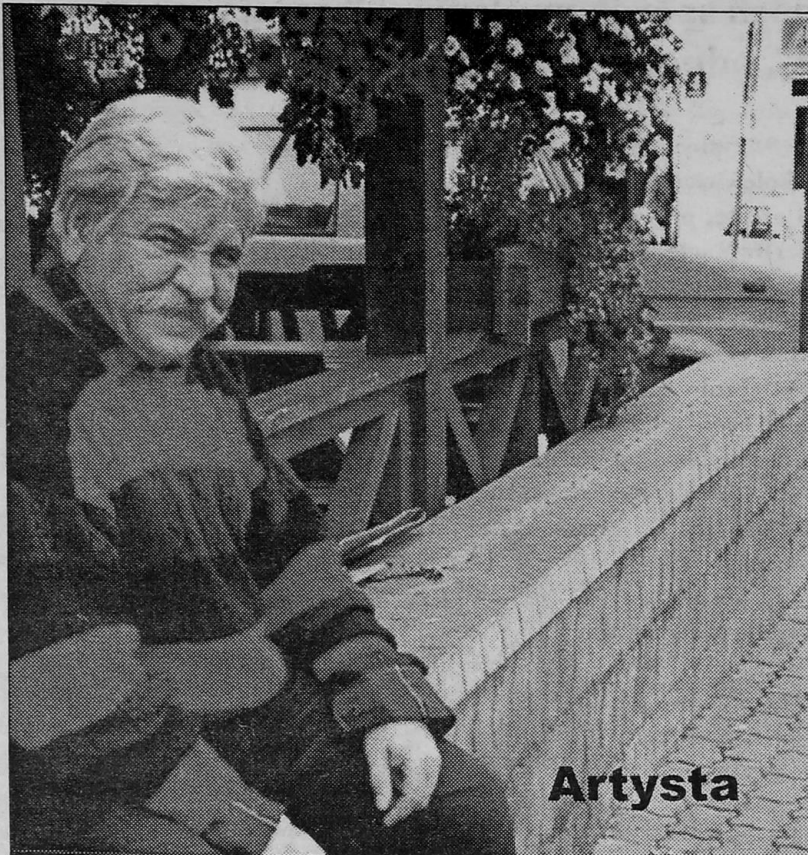
Radny Jerzy Brodziuk podjął się udzielić wsparcia lokatorom w „rozwiązaniu sprawy”. Ma trudne zadanie, bo lokatorzy bojkotowaniem czynszu wpędzili się już w poważne kłopoty, są o krok od eksmisji. Czy zdoła ich przekonać do zmiany postawy: „My, komunalni, my biedni, my przehandlowani. Nam się należy?”

JOANNA WILK

Na zdjęciach: Małgorzata Zakrzewska (z radnym Jerzym Brodziukiem) twierdzi, że właścicielka chce pozbyć się „komunalnych”, czyli biednych lokatorów; Bogumiła Cholewicka mówi, że nie chce nikogo wyrzucać ani gnębić zdradą. Chce wyremontować kamienicę, poprawić standard mieszkań, pomóc lokatorom otrzymać dodatki mieszkaniowe.

KONTAKTY





Artysta

Jestem w pierwszej klasie liceum Kościuszki w Łomży. Za chwilę pierwsza lekcja wychowania plastycznego z Jerzym Swoińskim. Siedzimy jak trusie, bo plastyczne z nas beztalencia. Co to będzie! Jeszcze nie wiemy, że czekają nas trzy lata wspaniałych lekcji ze wspaniałym nauczycielem.

To Jurek, wtedy dla mnie pan profesor, oprowadza nas po świecie sztuki i pozwala na odkrywanie... zdolności plastycznych! To z Jurkiem idziemy w plener, projektujemy znaki firmowe, okładki książek, wzory na tkaninę i... przedmioty użytkowe. Dyskutujemy o starych i nowych kierunkach w sztuce, nowościach wydawniczych z tej dziedziny. To jedyne lekcje, na których możemy wygadać się twórczo. Na świadectwie wszyscy otrzymujemy piątkę, bo Jurek nie ocenia zdolności plastycznych, ale stosunek do przedmiotu. Nikomu nie przyjdzie do głowy zrobić mu kawału nie tylko ze względu na widoczne kalektwo. Jurek traktuje nas jak partnerów; odpowiadamy tym samym. Tylko raz jeden jedyny zrobił nam pedagogiczny wykład. Trudno się dziwić, jeśli kolega, zamknięty w szafie, nagle w środku lekcji przewraca się razem z nią.

Spotkaliśmy się po latach, kiedy rozpoczęłam pracę w „Kontaktach”. „Pamiętam tę klasę z szafą”, śmiał się.

Z racji mojego zawodu widywaliśmy się oficjalnie i towarzysko. Jeśli gdzieś z daleka, na ulicy, Jurek podnosił rękę w tym samym geście pozdrowienia. Jeśli szliśmy naprzeciw siebie, byłam pewna, że za chwilę usłyszę: „Dzień dobry, dobry! Jest pięknie!”. Mówił tak, mimo przyziemnych kłopotów. „Pieniądze? Co za dużo, to niezdrowo”, powtarzał.

Malarz, grafik, projektant plakatów. Ulubione tematy: pejzaż, portret, akt, satyra. Kiedyś zaprosił mnie do swojej pracowni, którą nazywał „wieżą”, na ostatnim piętrze bloku w śródmieściu, skąd rozciągała się niesamowita panorama Łomży. „Chodzi za mną ten obraz. Bo ta wasza Łomża, to znaczy nasza, tak we mnie siedzi, że wiesz! Tutaj umrę i bardzo dobrze będzie!” Przeprowadzkę z „wieży”, z przyczyn obiektywnych, bardzo przeżył. „Coś się kończy, ale i coś zaczyna”, podsumował, trzymając fason.

Uwielbiał przesiadywać na Starym Rynku. We wrześniu 2001 roku właśnie tutaj zrobiłam mu pierwsze i jedyne zdjęcia. „Kiedyś będzie, jak znalazł”, zażartował.

Ostatni raz spotkaliśmy się miesiąc temu, na placu Papieża Jana Pawła II. „Dobry, dobry!”, pozdrowił mnie, unosząc rękę. „Co słychać? Jakoś prędo przodu!”

W ubiegłym tygodniu dowiedziałam się, że jest w szpitalu.

Dzisiaj dowiedziałam się, że umarł w hospicjum.

Jurku! Wierzę, że tam, po Druhej Stronie Lustra, siedzisz sobie na rynku, wypisz wymaluj jak nasz łomżyński i w taki sam pogodny wrześniowy dzień, malujesz sobie to, co chcesz. I jestem pewna, że jeśli właśnie teraz ktoś zagląda Ci przez ramię, swoim starym „ziemskim” zwyczajem mówisz: „No, tak sobie maluję, bo nic innego nie przychodzi mi do głowy”. Może kiedyś spotkamy się na tym rynku, wypisz wymaluj jak nasz łomżyński... Tymczasem wiem, że tu, po naszej stronie lustra, nie tylko mnie będzie Cię brakowało.

GABRIELA SZCZĘSNA

— Jestem jednym bólem: z tęsknoty, bezradności, braku nadziei dla moich dzieci i dla mnie — mówi Layla Musajewa z Groznego, przebywająca w ośrodku dla uchodźców czeczeńskich w Łomży. — Ale się nie poddaję! Polska dała nam dach nad głową i bezpieczeństwo. Jednak nic nie uleczy duszy człowieka, któremu wojna zabrała ojczyznę. Próbuję radzić sobie również przez poezję. Dlatego przyszedłam do „Kontaktów” z wierszami. Może i one pomogą wam lepiej nas rozumieć?

Obozy pięknych miast

Layla, absolwentka uniwersytetu, była nauczycielką języka rosyjskiego. Wojna zburzyła i tak trudne życie jej rodziny. Została wszystko, „a właściwie nic” i z czworgiem dzieci wyjechała do Polski.

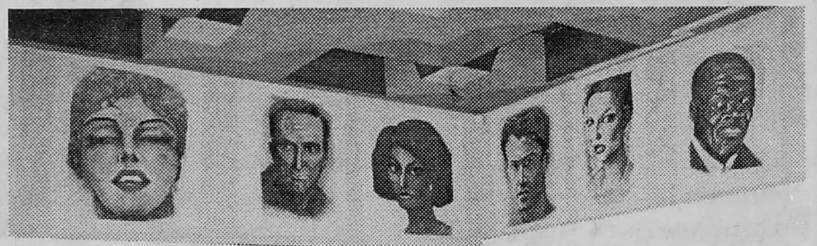
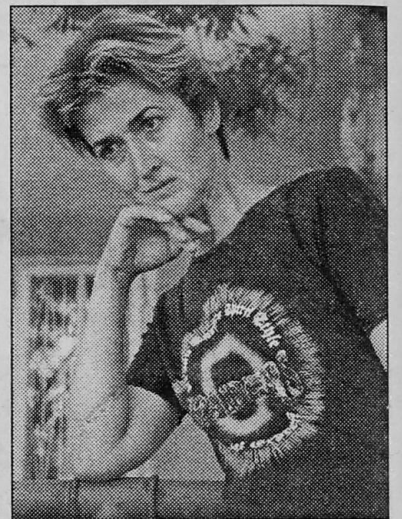
— Nie wiem, komu potrzebne jest nasze życie — mówi zdeperowana. — Może tylko Bogu? Nikomu nie życzę, żeby stał się uchodźcą, żeby nazywano go bandytą, terrorystą. Nie zrobiłam nic złego, nic złego nie zrobiło wielu innych Czeczeńców. Ale dla świata jesteśmy wszyscy tacy sami.

Codziennie budzi się z jedną myślą: co dalej? W której stronie świata będzie dla niej kolejny obóz dla uchodźców...

Ustały nasze dusze.
Bije nas bezdomny byt
Wojny, której nie ma końca.
Zraniona tęsknota,
Nikt nie wierzy żalowi,
My już nie naród.
Mój głos nie słyszany,
I nikomu niepotrzebny.
Oskarżyli nas tak, że

Nie starcza słów.
Nie ma nas dla świata.
Siedzimy w obozach
Pięknych miast.
Łatwo wam nas sądzić.
Straciliśmy ostatnią nadzieję,
Jak zaszczuci.
Poniżeni i nadzy.
Czeczeniec płacze nocą.
Ku jutru ukrytą duszą.
Dlaczego Czeczenką
przyszedłam na świat!

Na zdjęciu: Layla Musajewa



W starym kinie

Do starej tradycji powróciło kino „Wrzós” w Kolnie: w holu znajdują się nie fotosy, ale malarskie portrety filmowych gwiazd. Autorem jest artysta plastyk Stanisław Kędzielawski z Łomży.

Na zdjęciu: filmowe gwiazdy w Kolnie

Dożynki z miss

— Po raz pierwszy wybieramy dożynkową miss i dożynkowego mistera — zapowiada Dariusz Piekarski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie. — Po raz pierwszy odbędzie się również konkurs na najciekawsze plody rolne pod względem kształtu czy wielkości. Zapraszamy do Grabowa!

Parafialne dożynki odbędą się w niedzielę, 11 września 2005 roku, na dziedzińcu Zespołu Szkół. Rozpoczną się połową mszą świętą o godzinie 12.00.

A potem konkurs dożynkowych wieńców i turniej wsi. Gospodynie i gospodarze zmierzą się w tradycyjnych żniwnych dyscyplinach: omłotach cepem, wiązaniu snopów zboża i stawianiu dziesiątków. Każda wieś zaprezentuje również to, czym może się pochwalić. Będzie sprawdzian ubijania masła i obierania ziemniaków na czas oraz miłe chwile przy muzyce i ludowych tańcach. Dożynkowej publiczności w Grabowie zaprezentuje się Zespół Pieśni i Tańca „Grajewianie”.

Białystok



„KONCERT SYMFONICZNY” NA OTWARCIE nowego sezonu artystycznego Filharmonii Białostockiej, piątek, 9 września, godz. 19.00 (ul. Podleśna 2, tel. (85) 732-17-86).

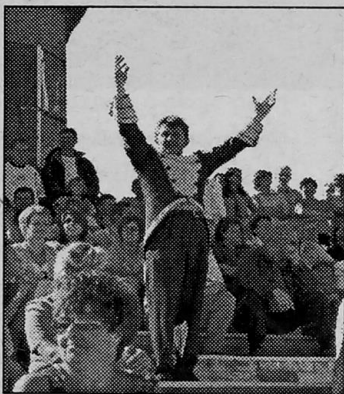
Orkiestrę Symfoniczną poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski. Jako solista wystąpi wirtuoz fortepianu Piotr Paleczny (na zdjęciu). W programie V Koncert Fortepianowy Es-dur op. 73 Beethovena i VIII Symfonia G-dur op. 88 Dworzaka.

„PLENERY”, wystawa fotografii, Mała Galeria BOK (foyer kina „Forum”, ul. Legionów 5), wernisaż w czwartek, 8 września, godz. 19.00. Organizator: Białostocki Ośrodek Kultury.

Wspólna prezentacja białostockich fotografii: Jarosława Domalewskiego, Marka Białokoza, Tomasza Walczuka, Marcina Łukaszewicza i Bartosza Jarosza. Pięć różnych spojrzeń na rzeczywistość. Różnorodny, dynamiczny i dramatyczny obraz świata. Na zdjęciu: jedna z fotografii Marka Białokoza.



Choroszcz



IV MIĘDZYNARODOWY PRZEGŁĄD MŁODZIEŻOWYCH ORKIESTR DĘTYCH, sobota, 10 września — niedziela 11 września. Początek w sobotę, godz. 15.00, na ulicach miasta. Organizator: Miejsko-Gminne Centrum Kultury (tel. (85) 719-14-31).

Uczestniczą orkiestry z Rudzisk (Litwa) Dolnego Benesova (Czechy), Cottbus (Niemcy), Suchowoli, Zambrowa, Białegostoku i Choroszczy. Musztry parady i koncerty na ulicach, stadionie i w kościołach. Na zdjęciu: Krzysztof Witkowski, dyrektor Orkiestry Dętej z Zambrowa.

Kozłówka k. Rajgrodu

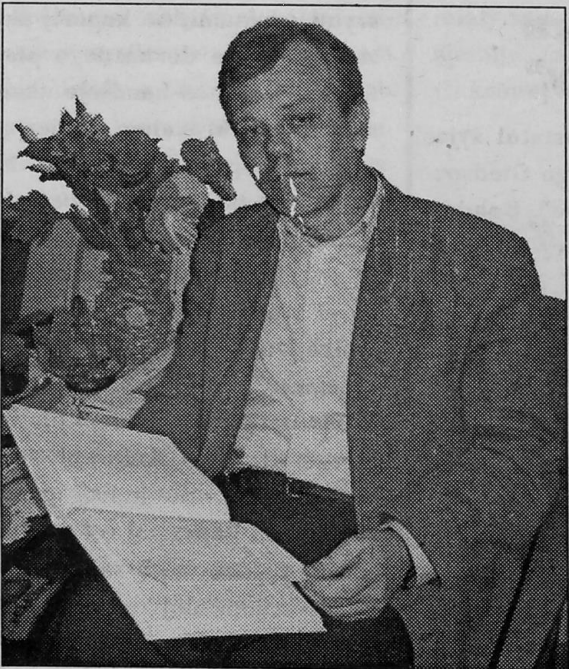
„EKORAJ”, III Międzynarodowe Forum Ekologiczne, 14-18 września. Początek w środę, 14 września, godz. 10.00, ośrodek „Borsuk”. Organizatorzy: Towarzystwo Narew (tel. 606-717-322), Towarzystwo Miłośników Rajgrodu (tel. 272-17-28).

Wielki przegląd filmów i programów telewizyjnych o tematyce przyrodniczej. Do konkursu stanęło kilkudziesięciu filmowców, związanych z ośrodkami TVP w całym kraju, i twórcy zagraniczni. Sympozja, spotkania, dyskusje. Inicjatorką imprezy jest Joanna Wierzbicka, znana też z organizacji Festiwalu im. Braci Wagów w Wiźnie (obecnie w Goniądzu).

Ptaki, gm. Turośl

XV „KARTOFLISKO”, niedziela, 11 września, godz. 14.00-24.00, Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny nad Pisą. Organizator: GOK w Turośli (tel. 278-62-31) przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego.

Pod patronatem „Kontaktów” dziedzictwo kulturowe i teraźniejszość na jednym ludowym festynie z ziemniakiem w roli głównej. W przepięknym plenerze nad Pisą, na otwarcie widowisko obrzędowe „Tłoka na kopanie kartofli” w wykonaniu zespołów kurpiowskich z Turośli i Nowej Rudy. Zespoły i soliści. Goście z Krakowa. Walki rycerskie. Konkursy i zabawa do północy. Leszek Czyż (na zdjęciu), nauczyciel i poeta z Lemana, czuwa nad zgodnością „Kartofliska” z kurpiowską tradycją.



Przeboje

i podboje

— Na inaugurację koncert z gwiazdą, Krzysztofem Jakowiczem — zaprasza Jan Miłosz Zarzycki, dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

W programie uwertura G. Rossiniego do „Cyrylika Sewilskiego”, jedna z najpiękniejszych i najpopularniejszych uwertur, oraz Koncert Skrzypcowy e-moll F. Mendelssohna-Bartholdy i VII Symfonia A-dur L. van Beethovena.

Rozpoczyna się drugi sezon artystyczny Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego. Miniony sezon wypełniony był nie tylko koncertami (co drugi tydzień) w Łomży, w szkołach i edukacją muzyczną w przedszkolach. Łomżyńscy muzycy aż jedenaście razy koncertowali w Warszawie! W Koncertach Królewskich (w Pałacu w Wilanowie) oprócz Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej była Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej, Sinfonia Varsovia, Sinfonietta Bydgoska.

— W programie „Królewskim” mieliśmy dwa koncerty. To był nasz wielki sukces. Możemy śmiało

konkurować z najlepszymi — mówi dyrektor Zarzycki.

Łomżyńska Orkiestra podbiła stolicę. W grudniu wystąpi z wielkim koncertem w Filharmonii Narodowej. A wcześniej w Łomży będziemy mogli zachwycić się wieloma atrakcjami. Wystąpi Marek Pijarowski, jeden z największych polskich dyrygentów, oraz Miku Omine, gwiazda japońskiej pianistyki. Jak twierdzi Piotr Paleczny, ma wielkie szanse na zwycięstwo w Konkursie Chopinowskim. Przyjedzie do Łomży zaraz po Konkursie.

ŁOK jest także organizatorem I Jesiennego Festiwalu Muzycznego Sacrum et Musica.

Koncert inauguracyjny w czwartek, 8 września (godz. 18.30), w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Nowa 2); sponsorami koncertu są: Hotel Baranowski, WSA i Studio Skorpion.

O programie następnych koncertów, także o koncertach festiwalowych będziemy informować na bieżąco.

Na zdjęciu: ŁOK w Warszawie

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

9 września (piątek) — • Rekin i ława: przygoda w 3 D, godz. 16.00 • Smak życia 2, godz. 17.45 • Amityville, godz. 20.00;

10-11 września (sobota — niedziela) — • Rekin i ława: przygoda w 3 D, godz. 14.15, 16.00 • Smak życia 2, godz. 17.45 • Amityville, godz. 20.00;

12-15 września (poniedziałek — czwartek) — • Rekin i ława: przygoda w 3 D, godz. 16.00 • Smak życia 2, godz. 17.45 • Amityville, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

9-15 września (piątek — czwartek) — • Karol. Człowiek, który został papieżem, godz. 17.00.



Bez kary za dziury

Do ciekawego pojedynku sądowego doszło w Białymstoku: 38 białostockich kierowców pozwało prezydenta Ryszarda Tura o odszkodowanie za uszkodzenia samochodów, spowodowane złym stanem ulic w mieście. Sąd odrzucił wniosek, bo, jak stwierdził, nie ma przepisu, który karałby za dziury w jezdniach.

24 lutego Jerzy Rojecki, prywatny przedsiębiorca, jechał ulicą Kopernika, kiedy spod kół autobusu przed nim wystrzeliły kamienie. Uderzyły w przednią szybę samochodu Rojeckiego, niszcząc ją poważnie. Kierowca nie miał wątpliwości: to wina głębokich dziur w jezdni.

Po trzech miesiącach walki z urzędnikami z Zarządu Dróg i Transportu dostał 800 zł odszkodowania, ale przy okazji, jak dziś opowiada, nasłuchiwał się różnych bzdur typu: za kamienie pozostawione na jezdni, urząd nie odpowiada. Dlatego z 38 innymi kierowcami, rozżalonymi dziurawymi ulicami, złożył do Sądu Rejonowego wniosek o ukaranie prezydenta. Kierowcy przekonywali, że wyrwy nie są dobrze oznaczone, a według kodeksu wykroczeń za złe oznaczenie lub jego brak można ukarać prezydenta do 3000 zł.

— Owszem, kodeks wykroczeń reguluje niewłaściwe oznakowanie drogi, ale pan Rojecki nie udowodnił istnienia związku przyczynowo-skutkowego między kamieniami, które uszkodziły jego szybę, a dziurą w drodze. A ustawa o drogach publicznych nie nakłada sankcji za ich niewłaściwy stan — orzekła przewodnicząca składu sędziowskiego Magdalena Beziuk-Gawęcka.

Ratusz w starych ścianach

Na rozbiórkę ścian ratusza z XIX w. w Łomży nie zgodził się konserwator zabytków na podstawie opinii eksperta, powołanego przez ministerstwo kultury. Ekipa będzie musiała zastosować inne metody ratowania popękanych murów (okazało się, że przy budowie i poprzednich remontach doszło do poważnych błędów w sztuce budowlanej).

Konieczność wprowadzenia nowinek technologicznych (specjalnych kotwic i taśm z włókna węglowego) sprawi, że remont będzie droższy (na razie koszty szacowane są na około 1,2 miliona złotych) i po-



trwa dłużej niż do wiosny przyszłego roku.

Na zdjęciu: taki był ratusz jeszcze niedawno; jaki będzie?

Grand Prix za Mostar

Łomżyńscy twórcy z Teatru Lalki i Aktora, reżyser Jarosław Antoniuk, scenograf Przemysław Karwowski i kompozytor muzyki Bogdan Szczepański, są autorami spektaklu dla dzieci pt. „Karius i Baktus”, który otrzymał Grand Prix na 38. Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w Zagrzebiu (Chorwacja).

Spektakl powstał w 2004 roku w Teatrze Lalek w Mostarze (Bośnia i Hercegowina). Teatr pokazuje go w rozpoczynającym się sezonie artystycznym, również na macierzystej scenie w Łomży. (MK)

Człowiek Pogranicza z „Kultury”

Ukraiński historyk, ostatni żyjący współpracownik Jerzego Giedroycia w paryskiej „Kulturze”, Bohdan Osadczuk (85 lat) jest laureatem tytułu Człowiek Pogranicza. Przyznaje go Ośrodek „Pogranicze” w Sejnach tym, którzy w szczególny sposób przyczyniają się do zbliżenia i pojednania narodów. Wśród poprzednio uhonorowanych są m.in. poeta Jerzy Ficowski, litewski pisarz Thomas Venclova i estoński kompozytor Arvo Part. Wręczenie nagrody na prośbę laureata zostało przesunięte z jesieni na wiosnę przyszłego roku.

1

„Uprzejmie informujemy, że możliwe będzie zaoferowanie sprzedaży akcji Krajowej Spółki Cukrowej SA wydanych w zamian za akcje Cukrowni przez wszystkich uprawnionych plantatorów i pracowników, którzy nabyli je na własność w oparciu o przepisy ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 roku o regulacji rynku cukru i



przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym oraz ich następców prawnych.” Pismo takiej treści, ze wskazanym adresem spotkania, które odbywało się w restauracji w Szepietowie (w innych miejscowościach podobnie), otrzymali plantatorzy z powiatu Wysokie Mazowieckie. Nadawcą korespondencji było Biuro Prawno-Finansowe „Inwestor” bez podanego adresu. Listy zostały wysłane z poczty w Bielsku Podlaskim. Pisma nikt nie podpisał, nie opatrzył żadną pieczęcią. Jeśli adresat miał jakieś wątpliwości, mógł zadzwonić pod wskazany numer telefonu komórkowego.

— Pismo wzbudziło niepokój, skąd ktoś nam obcy dysponuje naszymi adresami, bo koperty były zaadresowane do każdego plantatora. Czy ktoś handluje naszymi danymi? Myślałem, że bez naszej zgody, poza cukrownią w Łapach, nikt nie powinien operować naszym adresem. I zupełnie nie wiemy, co znaczy ta propozycja — mówi Wojciech Kaczyński ze wsi Wólka Duża (gm. Wysokie Mazowieckie).

Plantatorzy nieodpłatnie otrzymali akcje Krajowej Spółki Cukrowej, do której należy cukrownia Łapy, pół roku temu. Każdy z nich taką samą ilość: 1670. Pracownicy od 1000 do 20000. Każda warta złotówkę. W

„Inwestor” proponuje plantatorom ich akcji za jedną trzecią wartości. Czy „Inwestor” skupi akcje cukrowemu potentatowi? Gdzie limity produkcji cukru. A w przemyśle cukrowniczym

Słodki

laskiego raka Cukrowni. Dodając rocznie 1000 przeliczając sprzedaż kresla. Inne „Inwestor” — W z prawe riuszami cza to, dze za da na w ro za tr Wieprz nansow

W 2,5 tys otrzym cy oraz ników. przez E sze, w lenty, ka not dziś, w tość je zł. A ju do cze Jaros Cukrow cena al — V jednoc wu na — dod Tom skiej I przed czyji o sposób wują si cukrow Bart „Inwes wycena Wyjaśn tuacja rynku.

— Chciałem dowiedzieć się czegoś więcej. Zadzwoniłem wieczorem na telefon komórkowy i pytałem, czy to wszystko legalne i czy nie tworzy się kolejnej afery. Nie dowiedziałem się niczego, bo odpowiedź brzmiała: „Ja jestem tylko pracownikiem, wykonuję powierzone zadania” — opowiada Marek Kaczyński ze wsi Wisioł Kolonia.

Inny rolnik dowiedział się tylko, że plantatorzy mogą pozbyć się akcji cukrowni za jedną trzecią wartości. — Może ktoś jest w biedzie i trzecią część sprzeda swoje akcje. Ale czy to jest legalne? My, jako rolnicy, zrezygnowaliśmy z oferty. Za byle co nie pozbedziemy się tych udziałów — mówi imieniu grupy rolników Wojciech Kaczyński.

2

— To barbarzyńska propozycja. Ktoś żeruje na nieświadomości rolników. W ten sposób możemy dojść do zniszczenia tego, o czym walczyliśmy siedem lat. Absolutnie nie powinniśmy sprzedawać akcji. Zresztą, jest to nieprawne — mówi Karol Tylanda, prezes



KONTAKTY

proponie plantatorom buraków cukrowych odkupienie
jedną trzecią wartości. Wielu, z biedy, może na to pójść.
"skupie akcje, by odsprzedać je potem zagranicznemu,
otentatowi? Gdyby tak się stało, z akcjami miałby unijne
lukcji cukru. A to mogłoby oznaczać koniec polskiego
nysłu cukrowniczego i uprawy buraków w Polsce!

Łódzkie akcje

łaskiego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego.

Dodaje, iż minister skarbu, wydając rozporządzenie o nieodpłatnym przekazaniu akcji, zakazał ich sprzedaży. To łamanie prawa, podkreśla.

Innego zdania jest właściciel „Inwestora” Bartłomiej Paczowski.

— Wszystko odbywa się zgodnie z prawem, bo zawieramy z akcjonariuszami umowy warunkowe. Oznacza to, że teraz otrzymują pieniądze za swoje udziały, a akcje przechodzą na własność „Inwestora” dopiero za trzy lata — wyjaśnia Barbara Wieprzowska z Biura Prawno-Finansowego „Inwestor”.

3

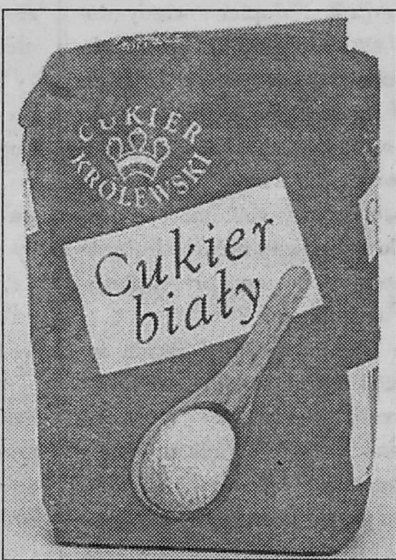
W Podlaskiem jest obecnie 2,5 tysiąca plantatorów. Udziały otrzymało około czterech tysięcy oraz ponad pół tysiąca pracowników. Proponowana cena kupna przez Biuro „Inwestor” za 33 grosze, według prezesa Karola Tyłendy, jest mocno zaniżona. Spółka notuje zysk ponad 50 mln zł i dziś, według wiedzy prezesa, wartość jednego udziału wynosi 1,63 zł. A już w październiku wzrośnie do czterech złotych.

Jarosław Poniatowski, dyrektor Cukrowni Łapy, także uważa, że cena akcji jest bardzo zaniżona.

— Wyzbycie się udziałów to jednocześnie pozbycie się wpływu na los Krajowej Spółki Cukru — dodaje dyrektor.

Tomasz Gietek, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej, przestrzega przed podjęciem pochopnej decyzji o sprzedaży udziałów. W ten sposób rolnicy sami wyeliminują się ze współdecydowania o cukrowni.

Bartłomiej Paczowski, właściciel „Inwestora”, kieruje się własną wyceną akcji nabywanej spółki. Wyjaśnia, iż wpływ na nią ma sytuacja branży, przedsiębiorstwa i rynku. A począwszy od 2007 roku



cena gwarantowana cukru zostanie obniżona o 39 proc., a buraków o 42,6 proc.

— Nie mają większego znaczenia dla ceny rynkowej akcji ich wartość księgowa i odczucia ich właścicieli. Cena jest efektem rynkowej gry popytu i podaży, a obecnie akcjonariusze nie mają możliwości zbycia akcji za wyższą cenę — wyjaśnia Paczowski.

Brzmi to rzeczowo, ale chyba nie po to chce skupić akcje, by stracić, byle dać zarobić rolnikom.

Zapewnia, że nie złamał prawa ochrony danych osobowych, gdyż lista plantatorów oraz pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabywania akcji cukrowni wywieszana była na 30 dni w siedzibie spółek oraz urzędach gmin, na których terenie plantatorzy uprawiali buraki cukrowe. Ponadto każdy akcjonariusz, a Paczowski jest nim także, ma prawo przeglądać księgę akcyjną i żądać jej odpisu.

Prezes Tyłenda informuje, że za tydzień odbędzie się Walne Zgromadzenie Związku Plantatorów, na którym zostanie podjęta uchwała zobowiązująca Związek do wystąpienia w imieniu plantatorów do prokuratury o zbadanie sprawy przejęcia danych akcjonariuszy.

4

— Zgromadzenie i zachowanie akcji w rękach plantatorów i pracowników jest nie tylko największą gwarancją zabezpieczenia ich interesów, ale też przyszłości jedynego polskiego producenta cukru — apeluje Łukasz Wróblewski, rzecznik prasowy Krajowej Spółki Cukrowej SA z Torunia.

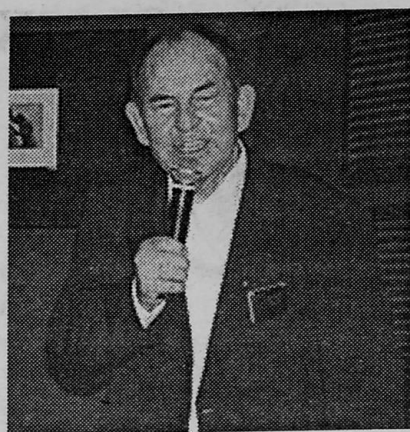
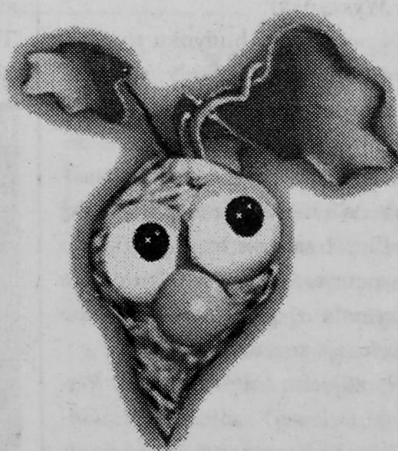
W skład koncernu Krajowa Spółka Cukrowa, największego polskiego producenta cukru, wchodzi 23 oddziały, które wcześniej były odrębnymi spółkami akcyjnymi. Wśród nich jest cukrownia Łapy. Zgodnie z rozporządzeniem dotyczącym prywatyzacji spółki, pracownicy oraz plantatorzy będą mogli kupić kolejne udziały. Skupienie przez nich ponad połowy udziałów jest szansą na uprawę buraków cukrowych.

Zarząd Krajowej Spółki Cukrowej oraz Związek Plantatorów Buraka Cukrowego zaapelowali do akcjonariuszy, aby nie sprzedawali akcji. Obawia się, iż właściciel spółki „Inwestor” odsprzeda skupione udziały zagranicznemu koncernowi.

— Spółka jest inwestorem portfelowym, o długoterminowym horyzoncie inwestycyjnym, a nabywane akcje KSC SA nie są planowane do sprzedaży w co najmniej najbliższych kilku latach — mówi Bartłomiej Paczowski.

„Przypominamy, że dzięki otrzymaniu nieodpłatnych akcji KSC staliście się Państwo jej współwłaścicielami, mającymi wpływ na kierunek rozwoju firmy. Posiadanie tych akcji jest dla Państwa korzystne także od strony finansowej. Od dwóch lat sytuacja ekonomiczna koncernu ulega stałej poprawie i notuje on rocznie kilkadziesiąt milionów złotych zysku. Są więc realne szanse, że w przyszłości nasze akcje będą miały znacznie większą wartość”, apeluje Zarząd Krajowej Spółki Cukrowej SA.

MARIA TOCKA



Benefis Sokrata

Benefis na cześć Sokrata Janowicza, najbardziej znanego białoruskiego literata i działacza społecznego w Polsce, przygotowało Stowarzyszenie Artystyczne Kartki. „Sokracie, Sokracie, białoruski bracie. W pięknej mieszkasz chacie, sława spływa na Cię”, głosił w „Balladzie marszandowego dziada” Jan Kamiński.

Sokrat Janowicz skończył 69 lat. Mieszka i pisze w Krynkach, gdzie założył Stowarzyszenie Villa Sokrates, propagujące kulturę białoruską w Europie. W latach 70. Janowicz był prześladowany za działalność opozycyjną. Najgłośniejsze jego książki to „Wielkie miasto Białystok”, „Samosiej”, „Białoruś, Białoruś”.

Sokrat Janowicz jest laureatem plebiscytu „Kontaktów” ph. „Człowiek sukcesu” w dziedzinie kultury. Odbierając przed kilku laty honorową statuetkę, powiedział, że to pierwsze uznanie, które spłynęło na niego „spośród swoich”.

Perliste jadło

Prawie 100 produktów spożywczych zostało zgłoszonych do wojewódzkiego etapu V edycji konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo”.

Celem konkursu jest promowanie produktów kuchni regionalnej, wytwarzanych w domowych warunkach i przyrządzanych według tradycyjnych receptur. Wśród zgłoszonych są kielbasy, kartacze, babki ziemniaczane, ryby, pierogi, sękacze, sery, chleb i wiele innych.

W najbliższą niedzielę, 11 września, na wielkim festynie w skansenie w Jurowcach koło Białegostoku odbędą się prezentacje i rozstrzygnięcie etapu wojewódzkiego konkursu. Wybrane zostaną najlepsze produkty do finału krajowego, który rozegrany zostanie w październiku na targach Polagra Farm w Poznaniu. Zwycięskie produkty otrzymają tytuły „Perły”.

Otwarcie festynu w Jurowcach, godz. 13.00; podsumowanie wojewódzkiego finału godz. 14.30. (MK)

KONTAKTY





KONTAKTY

— Stało się tak, jak przewidywałem — mówi Jerzy Chętnik z Nowogrodu. — To, co niedawno spotkało mnie, a teraz moją córkę, można podsumować krótko: rządzą u nas sami moi. Teraz pewnie taki sam los spotka również mojego syna. Nie mam żadnych wątpliwości: to zemsta, bo za dużo wiem.

Jerzy Chętnik, uważany dotychczas za „człowieka z paczki” burmistrza Szczepana Zalewskiego, na początku sierpnia 2005 roku, niespodziewanie zwolniony został przez niego z funkcji kierownika Komunalnego Zakładu Budżetowego po latach kierownictwa zakładem. Zgodnie z prawem, burmistrz nie podał przyczyny, a na otarcie łez zaproponował mu pracę dozorcę. Odmówił.

— Od pieniędzy ważniejszy jest dla mnie honor — powtarza. — To samo mówię córce, chociaż trudno mi pogodzić się z takim traktowaniem ludzi.

Agnieszka Chętnik w minio-

nym roku szkolnym pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Nowogrodzie i jako nauczycielka religii w Szkole Podstawowej w Sławcu.

— W maju dyrektor Mirosław Bajorek zapewnił mnie, że od 1 września 2005 roku zatrudni mnie tylko w Nowogrodzie, co z zają-

Sami swoi

mi logopedycznymi daje mi cały etat. Ucieszyłam się — wspomina Agnieszka Chętnik. — W czerwcu, w czasie posiedzenia rady pedagogicznej, dyrektor przedstawił



projekt organizacyjny szkoły i powtórzył, tym razem publicznie: będę miała cały etat. Potwierdził to również 22 sierpnia. Tymczasem 4 dni później, także w czasie posiedzenia rady pedagogicznej, dowiedziałam się, że na moje stanowisko jest wakat! Czyli pracuję do 31 sierpnia i dopiero wtedy dowiem się, co dalej! To oznaczało dla mnie tylko jedno: już żadnych szans na znalezienie pracy w nowym roku szkolnym! Zostałam postawiona pod ścianą! I wciąż nie wiem, w czym zawiniłam!

Jaki był powód nieprzedłużenia jej umowy i do tego przed pierwszym dzwonkiem?

— Nie udzielam żadnych informacji na ten temat. Bardzo mi przykro. Do widzenia — odpowiada dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowogrodzie Mirosław Bajorek, łamiąc prawo prasowe: to nie jego dobra lub zła wola. Ma obowiązek udzielenia informacji!

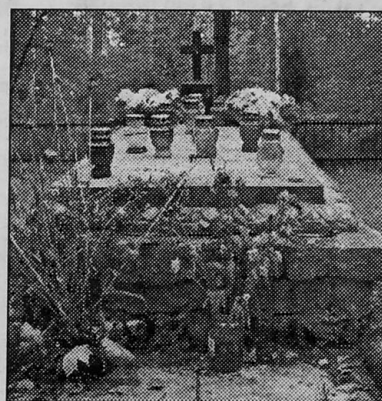
Ani ojca, ani córkę taka reakcja dyrektora nie zaskakuje.

— Nie ma żadnych wątpliwości, że dyrekcja szkoły i nie tylko całkowicie uzależniona jest od Szczepana Zalewskiego — mówi Jerzy Chętnik. — Natomiast nie rozumiem, dlaczego to, co burmistrz miał do mnie, przeniosło się teraz na moją córkę. Ale z drugiej strony znam metody tej władzy, więc już nic mnie ani nie zdziwi, ani nie zaskoczy.

Na zdjęciu: Agnieszka Chętnik

Leśna niepamięć

Las koło Jeziorka (gm. Piątnica) to miejsce masowej zbrodni mieszkańców Łomży i okolic, zamordowanych przez Niemców podczas drugiej wojny światowej. Tu spoczywają w zbiorowej mogile. 1 września zastaliśmy zwiędłe kwiaty i wypalone znicze; pozostałość po uroczystości w lipcu... Teraz nikt o zamordowanych nie pamiętał.



Raport:

• Wniosek o zakup rejestratora rozmów w systemie cyfrowym, w związku z uruchomieniem w kraju numeru alarmowego 112, złożyła do Zarządu Powiatu Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. Urządzenie kosztuje 25 tysięcy złotych. Powołana przez starostę komisja, zgodnie z procedurą, skierowała wniosek do wojewody. Gdyby się okazało, że pieniędzy nie da, Starostwo może przeznaczyć na zakup rejestratora tylko połowę kwoty.

• 305 osób uczestniczy w unijnym projekcie „Debiut na rynku pracy”, a 159 w projekcie „Aktywne wejście na rynek pracy”, realizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Łomży. Pierwszy adresowany jest do „wchodzącej” na rynek młodzieży, drugi do bezrobotnych.

• Stanowisko referenta do spraw zobowiązań podatkowych czeka w Urzędzie Miejskim w Jedwabnem. Oferty przyjmowane są do 15 września 2005 roku.

• Do Internetowego Rynku Rolno-Towarowego w Łomży przystąpiła, gmina Łomża „w celu promocji, wspierania przedsiębiorczości oraz rozwoju gospodarczego”.

• Na używanie nazwy Podgórze w nazwie zakładu pracy, zgodziła się Rada Gminy Łomża. Tak więc Zakłady Mięsne są teraz Zakładami Mięsnymi „Podgórze”.

• Energooszczędne oświetlenia doczekali się mieszkańcy posesji przy ulicy Jedwabieńskiej w Piątnicy (budżet gminy kosztowało 150 tysięcy złotych), a mieszkańcy Elżbiecina asfaltowej drogi. Wybudowana została za 870 tysięcy złotych dzięki unijnemu Zintegrowanemu Programowi Operacyjnemu Rozwoju Regionalnego.

• Wszystko wskazuje na to, że podstawówka i gimnazjum w Przytułach, mieszczące się w jednym budynku, zostaną połączone w zespół szkół. Chodzi nie tylko o pożytek dla zarządzania, ale również o prawo. Ze względu na oszczędności, rolę kierownika zespołu obsługi szkół spełnia wójt Krzysztof Polkowski. To sytuacja niezręczna: jako szef zespołu pieniądze wydaje, a jako wójt musi wydatki kontrolować.



Szkoła dla wsi

Budynek zamkniętej kilka lat temu Szkoły Podstawowej w Górkach Sypniewie (gm. Piątnica) zmienił się nie do poznania. Otrzymał nowy, dwuspadowy, elegancki dach z dachówki.

Wójt Edward Łada zrezygnował ze współpracy ze stowarzyszeniem z Piątnicy, któremu trzy lata temu oddał budynek z przeznaczeniem na działalność statutową (dla niepełnosprawnych dzieci). Stowarzyszenie nie zrobiło nic, stan szkoły pogorszył się. Porozumieliśmy się, że wieś może wyremontować, jeśli będzie

nam służył — mówi sołtys Sławomir Wyszynski.

Nowy wygląd budynku to efekt współpracy wójta Łady ze wsią. Mieszkańcy dali materiały budowlane i pracowali przy remoncie dachu. Odremontowane i dostosowane do nowych funkcji wiejskiej świetlicy i sali na imprezy będzie też wnętrze. Część budynku gmina zatrzymała z przeznaczeniem na mieszkania komunalne. (MK)

Na zdjęciu: sołtys Sławomir Wyszynski (z lewej) i mieszkaniec Górek Witold Kopańczyk przed zmodernizowaną szkołą





Raport:

- Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej dokończy modernizację stadionu w Grajewie. Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz rozwiązał umowę z bankrutującym Ekobudem, który nie dotrzymał terminów. Zlecił podległej miastu spółce, za zgodą prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, dokończyć bez przetargu. PEC skorzysta z podwykonawców, poinformował burmistrz. Gra idzie o dokończenie budowy w tym roku, gdyż od tego zależy 500 tys. zł dotacji dla miasta.

- Pracownicy Szpitala Ogólnego w Grajewie w tych dniach zaczną otrzymywać wypłaty zaległych podwyżek z „ustawy 203” za lata 2001–2003. Na spłatę zaległości Szpital otrzymał pieniądze (ponad 2 mln zł) w ramach restrukturyzacji z Ustawy o pomocy publicznej. Od ubiegłego roku pracownikom podwyżki „203” już się nie należą, rzekli się ich dobrowolnie, a nawet przystali na obniżenie wynagrodzeń o 7 proc., aby ratować zadłużony Szpital.

- Nową salę konferencyjną buduje systemem gospodarczym przy Urzędzie Gminy wójt gminy wiejskiej Grajewo, Stanisław Szleter. Stara sala będzie przerobiona na pokoje biurowe.

- Przemysław Kollątaj, nauczyciel wf w Zespole Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie, został trenerem czwartoligowej Warmii Grajewo. Zarząd Klubu podziękował za współpracę trenerowi Tadeuszowi Siejewiczowi z Białegostoku, który zrekonstruował latem drużynę po spektakularnym spadku Warmii z III ligi. Nowy trener jest też zawodnikiem pierwszej drużyny.

- Sklep sieci Biedronka ma za miesiąc otworzyć podwoje w Szczuczynie. (MK)

Kośba jak

„Biebrzańskie Sianokosy”, czyli IV Mistrzostwa Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk, odbędą się 10 września (sobota) na bagnach Ławki w gminie Trzcianne. Rejestracja zawodników od godz. 8.00 rano w tzw. Długiej Luce przy wieży widokowej. Otwarcie zawodów o 10.30. Godz. 11.15–14.00 konkurencja drużynowa „O tatową kosę” i dla gości „O wójtową oselkę”.



BLISKIE

KONTAKTY

Grajewo zerkają przez płot

Maryla Rodowicz, przylatująca białym helikopterem prosto z Sopotu, kandydat PSL na prezydenta Jarosław Kalinowski, mnóstwo jedzenia i picia na ciepło i zimno, śliczne torty i inne atrakcje, a na koniec morze fajerwerków, czyli „impra ful serwis”, oceniają młodzi mieszkańcy Grajewa sobotni zamknięty piknik integracyjny Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól.

Entuzjastyczną opinię wyrobili sobie z obserwacji tego, co działo się wokół klubu „Hades” i z od-

głosów, docierających zza płotu. Piknik odbył się pod hasłem „25 lat

Mlekpola”. Grajewianie mieli nadzieję, że posłuchają koncertu Maryli Rodowicz i innych artystów. Liczni ochroniarze byli jednak nieprzejednani i odpędzali ciekawskich od płotu. Fama o szampańskiej zabawie rozeszła się po okolicy i dzięki temu... wszyscy członkowie Spółdzielni dowiedzieli się o jubileuszu. (MK)

Triumf, tak nazywać się będzie pierwszy żrebak, który przyszedł na świat w stadzie koników polskich, od prawie roku żyjących na bagnach biebrzańskich w rejonie leśniczówki Grzędy (gmina Rajgród).

Triumf biebrzański

Stado 15 koników, potomków dzikich tarpanów, zostało sprowadzone na bagna z Roztocza, gdy w Biebrzańskim Parku Narodowym powstał Ośrodek Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego. Według

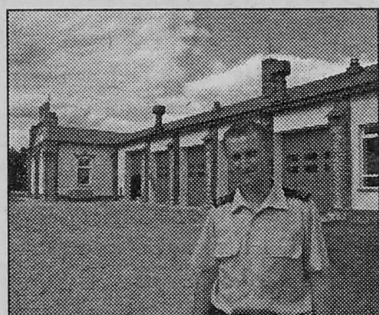


pracowników BPN, zwierzęta bardzo dobrze radzą sobie w nowym środowisku. Poruszają się swobodnie po ogrodzonym terenie około

200 ha. Pożywienie znajdują na bagnach. Są sprzymierzeńcami przyrodników, gdyż wyjadając trawę i wydeptując zarośla, nie dopuszczają do ich zarastania. A o to chodzi w ochronie bagien.

Imię pierwszemu żrebakowi, który przyszedł na świat w kwietniu, nadały dzieci, które nadesłały propozycje na konkurs, ogłoszony przez dyrekcję BPN. „Chrzcziny” odbyły się w miniony piątek. Dyrektor BPN, Adam Sienko, zapowiada sprowadzenie 20 następnych koników. (MK)

Na zdjęciu: tabun koników na bagnach w rejonie leśniczówki Grzędy



Jak za cara

Siedziba Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie to najstarszemu odrestaurowany zabytkowy budynek w mieście.

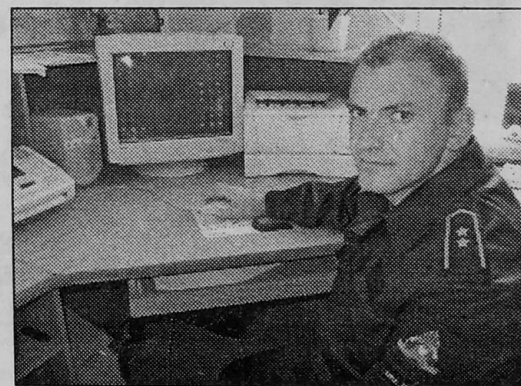
Strażacy przejęli ruderę po zlikwidowanej jednostce wojskowej. Prace rewaloryzacyjne trwały kilka lat pod nadzorem konserwatora zabytków. Elewacje i zewnętrzne elementy zdobnicze wiernie nawiązują do pierwotnego wyglądu budynku. Według odnalezionej u prywatnego kolekcjonera tablicy fun-

dacyjnej, wzniesiony został w 1887 roku na mocy decyzji cara Mikołaja II, jako część koszar im. Księcia Potiomkina. W okresie międzywojennym stacjonujący tu 9 Pułk Strzelców Konnych wykorzystywał go jako stajnię i ujeżdżalnię. (MK)

Na zdjęciu: rewaloryzacja zabytku jest oczkiem w głowie komendanta powiatowego PSP w Grajewie, młodszego brygadiera Dariusza Borysa

112

Od 1 września działa nowy numer alarmowy 112 w straży pożarnej, obok dotychczasowego 998. Można się na niego dodzwonić z telefonów stacjonarnych. Aspirant Marek Zyskowski, zastępca dyżurnego operacyjnego Jednostki

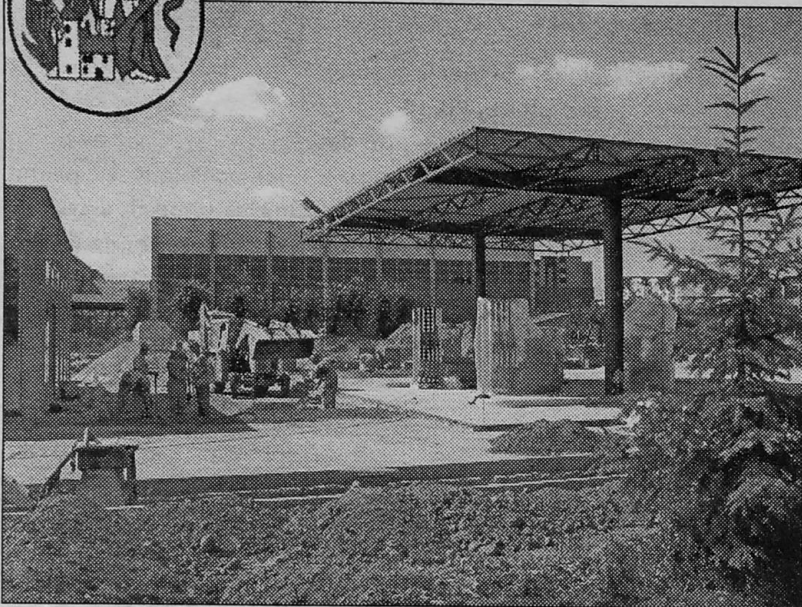


za taty

Godz. 15.00–15.30 finał konkurencji indywidualnej. Do zawodów stanie 27 dwuosobowych zespołów, w tym dziewięć reprezentujących gminy nadbiebrzańskie i 11 reprezentacji parków narodowych z kraju i zagranicy. Celem imprezy, organizowanej przez Biebrzański Park Narodowy i gminę Trzcianne, jest chronienie bagien przed zarastaniem.

Ratowniczko-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie, może przełączać zgłoszenia mieszkańców, którzy łączą się z numerem 112 i proszą o interwencję służb ratowniczych, do pogotowia ratunkowego i policji. Komenda Powiatowa PSP w Grajewie przystępuje do budowy Centrum Powiadamiania Ratunkowego wspólnego dla powiatu, miasta i gminy. Samorządy wyłożyły w tym roku na Centrum ponad 100 tys. zł. Koszt kompletnego wyposażenia Centrum to 600 tys. zł. (MK)





Stacja bez dokładki

— Czy to prawda, że miasto dołożyło do budowy prywatnej stacji paliw 12 tysięcy złotych? I czy skończy się tylko na stacji paliw, bo przecież, zgodnie z umową, miał być jeszcze zakład produkcyjny i deklaracja zatrudnienia ludzi? — pyta radny Zbigniew Twarowski.

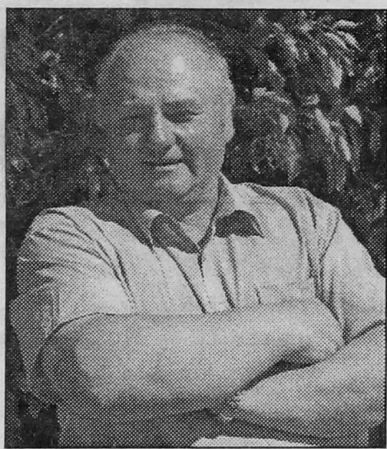
— Prawdę mówiąc, opadają mi ręce, kiedy słyszę posadzenie o bezprawne wydawanie publicznych pieniędzy — odpowiada burmistrz Mieczysław Śniadach. — Miasto nie dało przedsiębiorcy ani grosza! A ludzi zatrudni, bo przecież sam nie będzie pracował.

— Zatrudnię około 15 osób

— potwierdza Jan Kurpiewski z Łomży. — Na tym samym placu miałem budować halę produkcji okien, ale być może będzie to coś innego. Jest mi przykro, że wokół tego tyle szumu. Niczego nie ukrywałem i nie ukrywam przed władzami Kolna. Zmieniłem projekt, żeby ocalić dąb wolności, stacja powstała zgodnie z wszelkimi wymogami prawa. Ruszam pod koniec września.

Od początku stacja Jana Kurpiewskiego, budowana od maja 2005 roku przy ul. Wojska Polskiego, która jest drogą krajową, wzbudza w Kolnie wielkie emocje. Nikt jednak nie ma wątpliwości, że dzięki przedsiębiorcy ta część miasta zyska na estetyce. Od lat, niczym straszdyło, stała tu opuszczona siedziba zakładu „Morena”, którą za miejsce spotkań obrali sobie miłośnicy mocnych trunków i chuliganeria.

Na zdjęciu: pełna wielkich emocji nowa stacja paliw przy ul. Wojska Polskiego w Kolnie



pewna dalszych godzin, wciąż jak paw dumna Liga Polskich Rodzin”. „Sama nazwa partii wzbudza wiele złości. Daleko nam do prawa i sprawiedliwości”.

— Czasem pomysł wpadnie mi do głowy przy obiedzie, czasem przy robocie w polu, czasem po jakimś programie w telewizji — mówi Janusz Filipkowski. — Jak napiszę coś do rymu, od razu na duszy weselej!

Na partie i partyjki

— Jak znowu wkurzy mnie ta cała demokracja, siadam i piszę! — mówi Janusz Filipkowski, sołtys Kielczy w gminie Kolno. — Teraz jeden przez drugiego pchają się do sejowego i senackiego koryta, więc podsumowałem wszystkie partie. Ludzie ze wsi, rodzina i znajomi uważają, że trafnie. Jest w moim pisaniu i coś do przemyslenia, i coś do śmiechu. Właśnie o to chodzi! Wszystkie partie są takie same, czyli ile uda się Polsce wyrwać, więc i moje rymowanki muszą mieć ten sam temat.

SLD podsumował krótko: „Wykiwają wszystkich, kogo tylko trzeba, robiąc wrażenie, że walczą o nieba”. Równie „dostaje się” i tym z lewo, i z prawa: „Za rządów Rokity i Tuska dla biednych nic się nie wyłuska”. „Po przegranej z Unią, nie-

Nie próbował natomiast satyry ani na gminną, ani na powiatową władzę.

— Przyjdzie czas! — zapowiada.

Na zdjęciu: sołtys Kielczy Janusz Filipkowski

Puste miejsca

— Tak jest, czyli jakby mieszkańców nic nie interesowało, na każdej sesji — mówi przewodniczący Rady Miasta Kolno Robert Suchodolski. — Może wynika to z tego, że posiedzenia rozpoczynamy przed południem? Z drugiej strony, zainteresowanie sprawami miasta jest! Niejednokrotnie, jako lekarz, rozpoczynam pracę od odpowiedzi na pytanie moich pacjentów: „I co tam urządziliście?”. Niektórzy o to samo pytają, kiedy spotkamy się w sklepie.

Czyli nie jest tak źle!

Na zdjęciu: przewodniczący Rady Miasta Kolno Robert Suchodolski



Spinanie Pisy

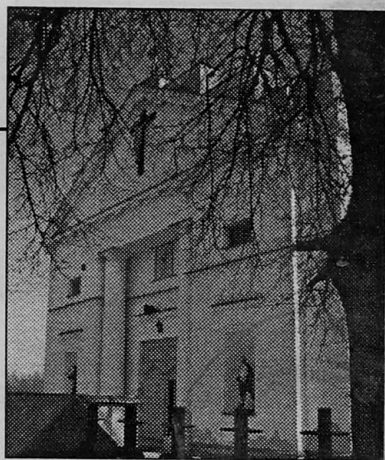
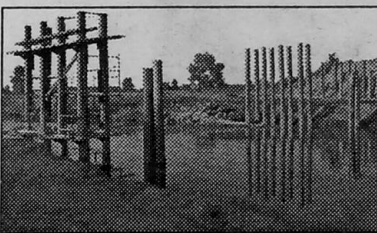
Most w Wincencie (gm. Kolno), który łączy pastwiska po obu stronach Pisy, znikł! Powstaje nowy.

— 45 metrów długości, 6 metrów szerokości z chodnikami — wylicza majster Krzysztof Siedlecki. — Poprzedni musieliśmy rozebrać. Część pali była spróchniała, część podgryziona przez bobry, więc nic dziwnego, że bardzo się pochylił.

Na początku lat osiemdziesiątych zbudowali go żołnierze z jednostki w Kazuniu. Swoje wy-

służył. Nowy kosztuje 613 tysięcy złotych. Stawia go Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunikacyjnego w Łomży, a finansuje gmina Kolno. Wszystko ma być gotowe do końca 2005 roku.

Na zdjęciu: przyszły most na Pisie w Wincencie



Raport:

• Na pół roku Zarząd Powiatu powierzył Dorocie Kozioł obowiązki dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Stawiskach. W tym czasie musi ukończyć kurs menedżerski, co uprawnia do sprawowania dyrektorskiej funkcji.

• Po raz szósty starostwo ogłosiło Powiatowy Konkurs „Rady na odpady” dla uczniów wszystkich szkół w powiecie. W poprzednim uczestniczyło 28 szkół. Młodszy i starsi zebrali 697 tysięcy 483 aluminiowe puszki i plastikowe butelki. Najlepszymi „zbieraczami” okazali się uczniowie gimnazjum w Glinkach (gm. Kolno).

• Poradnia dla uzależnionych od alkoholu i ich bliskich otwarta została w Kolnie. Mieści się w budynku przychodni ogólnej przy ul. Milewskiego 6 (pierwsze piętro). Telefon: 278-24-23.

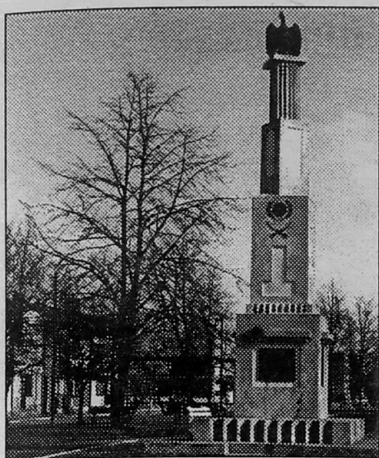
• Z wnioskiem o nadanie Szkole Podstawowej w Czerwonym imienia marszałka Józefa Piłsudskiego, zwrócili się do Rady Gminy Kolno nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Uchwała została podjęta. Uroczystość szkolna i odsłonięcie pomnika z wizerunkiem patrona planowane są 11 listopada 2005 roku, w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

• W związku z niedawną śmiercią sołtysa Truszek Zalesia, Rada Gminy Kolno zarządziła wybory jego następcy. Odbędą się do 31 października 2005 roku.

• O kolejnych 4 punktach sprzedaży alkoholu zdecydowała Rada Gminy Mały Płock. Obecnie jest 8.

• Umowę o przyjmowaniu studentów na praktykę podpisali Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży i wójt gminy Mały Płock.

• „Nie przeszedł” wniosek Rady Gminy Mały Płock do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego o dofinansowanie budowy wodociągu we wsiach Zalesie, Budy Kozłowska, Wygrane i Krukówka.



Raport:

- 850 tys. złotych dotacji otrzymał z budżetu Szpital Ogólny w Wysokim Mazowieckiem. Z całego kraju do Ministerstwa Zdrowia wpłynęło 318 wniosków na 630 mln złotych; między szpitale zostało rozdzielonych 200 mln zł.

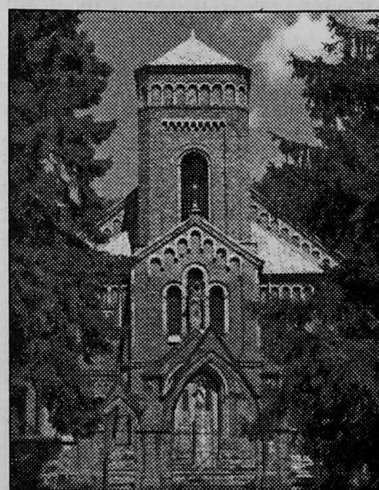
- Na bezpłatne badania cytologiczne mogą zgłaszać się kobiety w wieku 30–59 lat do Poradni Cytologii i Kolposkopii oraz Poradni K w Wysokim Mazowieckiem (ul. Szpitalna 5); badania pozwalają na wczesne wykrycie raka szyjki macicy.

- Do kasy gminy Wysokie Mazowieckie wpływa rocznie 2 600 zł za dzierżawę obwodów łowieckich.

- Program generalnego remontu pałacu, modernizacji skansenu i przebudowy parku, wartości około miliona euro, przygotowuje dyrekcja Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciachanowcu. Muzeum na przygotowanie dokumentacji do programu otrzymało pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego.

- Wydatki inwestycyjne na Jabłonek Kościelną są w tym roku najwyższe w gminie: 5 mln 625 tys. 151 zł. Na jednego mieszkańca przypada 3 299 zł, poinformował Henryk Wyszyński, wójt gminy Wysokie Mazowieckie.

- Budynek byłego Ośrodka Zdrowia w Jabłonce Kościelnej gmina sprzedała za 82 tys. zł.

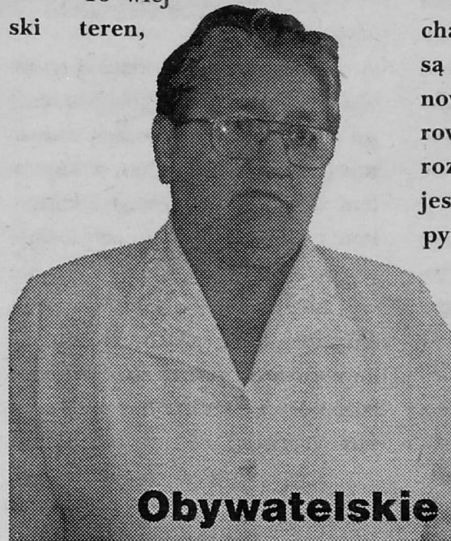


BLISKIE

KONTAKTY

Półhektarową działkę z budynkiem byłej szkoły podstawowej we wsi Brzóska Tatary (gm. Wysokie Mazowieckie) zainteresował się mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego.

— To większy teren,



Obywatelskie pytania

kiedyś składaliśmy się na plac pod szkołę, potem go utraciliśmy. Chcielibyśmy wiedzieć, kto chce kupić była szkołę i po co? Co zamierza w niej urządzić? — pytała na sesji rady gminy Helena Buczyńska, sołtys wsi Brzóska Tatary.

Szkoła podstawowa, z powodu braku dzieci, została zlikwidowana w latach 80. Od tamtego czasu

budynek niszczeje. Mieszkańcy rozebrali straszny wygląd budynku gospodarczego. Chcieli także rozebrać budynek szkoły, ale wojewódzki konserwator zabytków zabronił.

— Prosimy, aby ktoś przyjechał z gminy i wyjaśnił nam, jakie są plany wobec byłej szkoły. Czy nowy właściciel będzie ją restaurował i konserwował, czy może rozbierał i podpalał? Czy prawo jest jednakowe dla każdego? — pytała sołtys.

— Do przetargu będzie mógł przystąpić każdy, także mieszkańcy wsi Brzóska Tatary. Działkę może kupić mieszkaniec wsi bezpośrednio z nią sąsiadujący.

Budynek jest bardzo zniszczony, w tej ruinie nic się nie da stworzyć. Ale bez zgody Rady i bez woli mieszkańców wójt nic nie zrobi — uspokajał wójt Henryk Wyszyński.

Działka z byłą szkołą zostanie wyceniona i dopiero wówczas ogłoszony przetarg, do którego może przystąpić każdy. (m)

Na zdjęciu: Helena Buczyńska, sołtys wsi Brzóska Tatary

Gospodarstwo agroturystyczne Jolanty i Adama Kochańskich z Jasionóweczki oraz „Gościniec Jazno” Katarzyny Miller ze wsi Jazno, są laureatami konkursu wojewódzkiego „Zielone Lato 2005” i będą reprezentować Podlaskie w krajowym etapie konkursu Agroturystycznego.

Zielone lato

Organizatorami konkursu są Redakcja Rolna Programu I Polskiego Radia i „Modnej Gospodyni”, a edycji wojewódzkiej PODR w Szepietowie i Podlaski Urząd Marszałkowski.

— Konkurs „Zielone Lato” to

nie tylko promocja gospodarstw agroturystycznych, ale też budzenie wśród mieszkańców wsi przedsiębiorczości, tworzenie nowych miejsc pracy oraz promowanie piękna naszego regionu — powiedziała Irena Kaus z PODR w Szepietowie.

Konkurs przebiegał w dwu kategoriach: na najlepsze gospodarstwo rolne, w którym prowadzona jest dodatkowo działalność agroturystyczna, oraz na najlepszy ośrodek (pensjonat, szkoła jeździecka, zajazd) prowadzący turystykę wiejską.

Wśród gospodarstw najwyższe noty uzyskali: Jolanta i Adam Kochańscy z Jasionóweczki (pow. Mońki), Danuta oraz Robert Macianis z Radziuci (pow. Sejny), Beata Staniurska z Piątnicy (pow. Łomża) i Rita i Robert Cezary Moczulscy z Surążkowa (pow. Białystok).

W kategorii ośrodków I miejsce zdobył „Gościniec Jazno” Katarzyny Miller z miejscowości Jazno, a „Dworek pod Lipami” Ziemkowskich w Kruszynianach — II miejsce.

Specjalne wyróżnienie otrzyma-

WYSOKIE



Z żółtą kolbą



Rolników i doradców przede wszystkim, ale też naukowców i ciekawskich obserwatorów skupiły Podlaskie Dni Kukurydzy w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Można było zobaczyć i porównać nie tylko wielość odmian, ale też obserwować zbiór kukurydzy na kiszonkę różnymi typami sieczkarni, dowiedzieć się o efektach stosowania wilgotnego ziarna kukurydzy w żywieniu krów mlecznych i innych osiągnięciach naukowych z tej dziedziny. Zainteresowanie rolników uprawą kukurydzy wzrasta każdego roku.



ło gospodarstwo Grażyny i Marka Giersz z Udziejka (pow. Suwałki) za oryginalność kwatery. (m)

Na zdjęciu: zwycięzcy z pucharami

Piętnastolatek

„Wiadomości Rolnicze”, miesięcznik rolników województwa podlaskiego (wcześniej województwa łomżyńskiego), wydawany przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, skończył piętnaście lat.

Od początku redaktorem naczelnym „Wiadomości Rolniczych” jest Janina Włostowska.

W listopadzie 2005 roku ukaże się 200 numer „Wiadomości Rolniczych”. Koleżance Naczelnej i jej zespołowi serdecznie gratulujemy. (m)



20

— Przyjmowaliśmy szpital od powiatu trzy lata temu, żeby go uratować. Już dziś szpitala by nie było. Teraz czeka nas prywatyzacja i włączenie do spółki nowego inwestora strategicznego. Innej możliwości nie ma. Takie działania wymusza na nas rynek — mówił burmistrz Kazimierz Dąbrowski na sesji Rady Miasta

Szpital został przejęty przez miasto w 2002 roku. Pracuje w otoczeniu trzech dużych szpitali: w Łomży, Wysokiem Mazowieckiem i Ostrowi Mazowieckiej.

2002 rok szpital zakończył stratą 14 tys. złotych. Kolejne dwa lata przyniosły zysk: 2003 rok — 64 tys. i 2004 roku — 138 tys. złotych. Ale w ubiegłym roku pojawiły się kłopoty. W grudniu pielęgniarki zagroziły, że odejdą od łóżek chorych. Wymusiły podniesienie wynagrodzenia i wystąpiły o podwyżkę z tzw. ustawy 203, według prawomocnych wyroków szpital musi zapłacić 185 tys. złotych.

— Rok jeszcze się nie skończył i wcale nie wiadomo, czy zakończy się stratą. W połowie ubiegłego roku sytuacja była podobna, a na końcu był zysk — mówił Przemysław Chrzanowski, prezes spółki Szpital Miejski.

Pacjentami szpitala w Zambrowie w połowie są mieszkańcy mia-

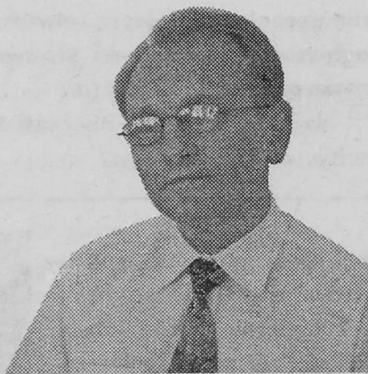
sta, w połowie okolicznych gmin. Miasto zwracało się do samorządów o udział w kosztach utrzymania i prowadzenia szpitala. Propozycja została przemilczana.

Od miesiąca pracuje nowa Rada Nadzorcza Szpitala w składzie: Mieczysław Kaczyński, Adam Marek Komorowski i Urszula Zareba.

Diagnoza

Prezes Przemysław Chrzanowski został zobligowany do przygotowania programu naprawczego. Dziś wszyscy mają świadomość, że w obecnym kształcie i wyposażeniu Szpital będzie funkcjonował jeszcze dwa, trzy lata. W 2008 roku, jeśli nie dostosuje się do obowiązujących wymogów, zostanie zamknięty. Narodowy Fundusz Zdrowia nie będzie z nim kontraktował usług medycznych.

— Są dwa wyjścia: albo szpital będzie dokapitalizowany i będą pieniądze na remont i doposażenie, albo zostanie oddany staro-

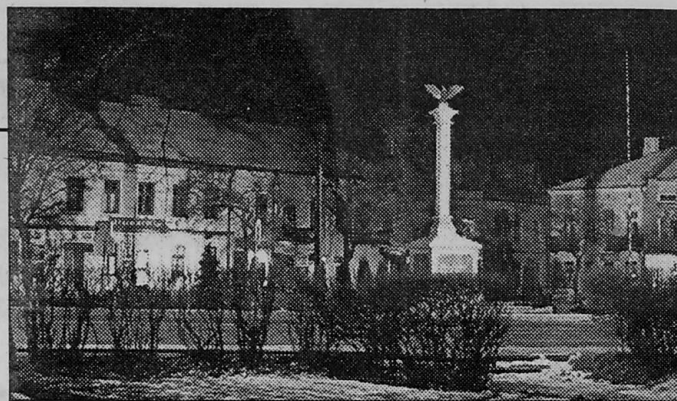


stwu powiatowemu. Szukamy inwestora strategicznego. Jesteśmy po pierwszych rozmowach z dwoma podmiotami. Jeden, z kapitałem zagranicznym, drugi z kapitałem polskim, który przygotowuje się do wejścia na giełdę. Oba nie są instytucjami charytatywnymi, ale widzą sens wejścia do spółki i z pewnością będą chciały włożyć pieniądze odzyskać — przekonywał burmistrz.

Żeby podnieść wartość spółki Szpital Miejski, trzeba podnieść kapitał zakładowy. Można to uzyskać przez wniesienie nieruchomości (trzech budynków szpitala) do spółki. Ale na to musi zgodzić się powiat. Sprawa będzie omawiana raz jeszcze na najbliższej sesji Rady Powiatu. Poprzednio radni powiatowi nie wyrazili zgody na wyzbycie się majątku.

Mieszkańców miasta i powiatu nie interesuje, kto będzie prowadził szpital i jak nazywał się będzie inwestor strategiczny. Chcą, aby istniał i można było się w nim leczyć. I o to z uporem zabiegają władze miasta. (m)

Na zdjęciu: Przemysław Chrzanowski, prezes spółki Szpital Miejski



Raport:

• „Wieczór z Solidarnością” z udziałem Marka Rutkowskiego, posła na Sejm I kadencji, i Lecha Feszlera, senatora IV kadencji, oraz mieszkańców miasta i twórców zambrowskiej „S” odbył się w Zambrowie z okazji obchodów 25 lat „Solidarności”. Inicjatorem spotkania był Mieczysław Leszek Gliński, przewodniczący powiatowej Platformy Obywatelskiej.

• Dyrekcja Generalna Dróg Krajowych i Autostrad z Białegostoku zaproponowała miastu budowę obustronnych chodników na najbardziej reprezentacyjnej ulicy Wojska Polskiego od skrzyżowania z ulicą Mazowiecką do skrzyżowania z ulicą Fabryczną. Dyrekcja chce wyłożyć 150 tys. złotych i oczekuje, że tyle samo dołoży Zambrów. Rada Miasta zaakceptowała propozycję. Chodniki zostaną wykonane jeszcze w tym roku.

• Pozwy do Sądu Pracy w Zambrowie złożyło 116 pracowników Zamteksu, którzy domagają się wypłaty odsetek za opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń.

• Jeszcze w tym roku na cmentarzu w Zambrowie powstanie kaplica i zmodernizowany będzie park przy ulicy Cmentarnej.

• „Nieprawdą jest, że nie można znaleźć pracy w Zambrowie. Jest praca, ale nie ma ludzi. Chętnych zapraszam na budowę hali przy Zamteksie i na budowę hali sportowej. Tam pracują ludzie z Wysokiego Mazowieckiego i z Białegostoku, bo brakuje miejscowych”, powiedział Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.

• W byłej hali po Zamteksie praca wrze: Irlandczycy montują linię do produkcji okien.

• Na oferty pracodawców, którzy chcą zatrudnić pracowników, czeka Dariusz Olszewski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Zambrowie. „Są pieniądze na aktywizację bezrobotnych, zainteresowanych proszę o szybki kontakt”, apeluje dyrektor PUP.

• ZKS Olimpia Zambrów przegrała z Orłem Kolno 1:0 i jest na 13. miejscu w tabeli. To szczęśliwa 13, teraz może być tylko lepiej.

Pomnik w hołdzie

„W uznaniu zasług Papieża Polaka dla odzyskania niepodległości i suwerenności państwa polskiego, odnowy moralnej narodu polskiego, budowania pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych ras, wyznań i poglądów, pragnąc uczcić pamięć człowieka oddanego w całości służbie Bogu i ludziom Rada Miasta Zambrów postanowiła o wzniesieniu pomnika Jana Pawła II w Zambrowie”.

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Spółcznemu Komitetowi Budowy Pomnika przewodniczy ks. Jerzy Samsel, patronuje ks. biskup Stanisław Stefanek.

Pomnik stanie na skwerku przy kościele pw. Świętej Trójcy. Opracowania koncepcji i wykonania pomnika podjął się prof. Czesław Dźwigaj.

W czasie Kongresu Eucharystycznego i mszy świętej w czerwcu na stadionie miejskim zebra-

na została ofiara 4,5 tys. złotych. Pieniądze ksiądz dziekan przeznaczył na pomnik. W budowę pomnika włącza się też gmina Zambrów oraz starostwo.

Uroczystego odsłonięcia i poświęcenia pomnika Jana Pawła II dokona ks. bp Stanisław Stefanek w sobotę, 20 maja 2006 roku. (m)

Dżdżownica na medal

Zambrowska oczyszczalnia ścieków zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Modernizacja Roku” w kategorii obiektów związanych z ochroną środowiska. Docenione zostały przede wszystkim efekty ekologiczne, a także nowatorski sposób zagospodarowania osadów, w którym wykorzystywane są kalifornijskie dżdżownice.

Jaguar do szkoły

Porzucony w ubiegłym roku samochód fiat 126 p i nie odebrany w 6 miesięcy, zgodnie z ustawą „Prawo o ruchu drogowym”, przeszedł na własność Gminy Miasta Zambrów.

Samochód, prawdopodobnie wcześniej ukradziony, nie miał numerów rejestracyjnych. Stał na parkingu Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie. Nikt też nie zgłosił kradzieży malucha.

W czasie podejmowania uchwały o przejęciu zalegającego na parkingu policji „jaguara”, jeden z rad-

nych zgłosił wniosek, aby samochód oddać... właścicielowi zakładu pogrzebowego. Nie wiedział, że auto jest sprawne.

— Proszę o przekazanie samochodu Zespołowi Szkół Zawodowych nr 1 na warsztaty. Będzie wykorzystane w celach edukacyjnych do praktycznej nauki zawodu — zapelował Ireneusz Rudnicki, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Zambrowie.

I tak porzucone auto będzie służyło nauce. (m)



KRYNKI

• Z wnioskiem o umorzenie 15 proc. pożyczki na budowę kanalizacji sanitarnej w Krynkach (około 230 tysięcy złotych) wystąpił wójt gminy Bogusław Panasiuk. Jeżeli tak się stanie, pieniądze muszą być przeznaczone na inne cele w ochronie środowiska. Gmina Krynki wydałaby je na sprzęt do „zrąbkowania” odpadów drewna na biomasę do ogrzania siedziby Gminnego Ośrodka Kultury, szkoły i przedszkola. Część odpadów (wiatrołomy, z oczyszczonych rowów melioracyjnych itp.) gmina otrzyma bezpłatnie, więc jest o co zabiegać.

• 200 tysięcy złotych kosztował gminę remont pięciu ulic w Krynkach: Granicznej, Grochowej, Józefa Piłsudskiego, Wąskiej i Zaułka Nowego.

NAREW

• W gminie pojawili się przedsiębiorcy, którzy zaoferowali rolnikom kupno zboża: 8 złotych za kwintal! „To śmieszne i jednocześnie przerażające”, skomentowali gospodarze.

Z ogniem w zawody

— Właśnie usłyszałem, że moje wasy jeszcze bardziej się podniosły — śmieje się wójt gminy Piątnica Edward Łada. — Nie zaprzeczam! Jestem dumny z naszych chłopaków!

Po raz trzeci z rzędu reprezentacja Ochotniczej Straży Pożarnej w Olszynie okazała się najlepsza w III Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych OSP na stadionie w Miastkowie. W nagrodę zwycięzcy otrzymali od starosty łomżyńskiego „odkurzacz” do usuwania pozostałości substancji chemicznych, zagrażających ludziom na skutek wypadku. OSP z Olszyny, której naczelnikiem jest Kazimierz Bronowicz, będzie reprezentować powiat łomżyński w zawodach wojewódzkich w roku 2006 w Białymstoku.

— W Miastkowie rywalizowało 9 drużyn dorosłych, 2 młodzieżowe dziewcząt i 7 młodzieżowych chłopców. Tor przeszkód i ćwiczenia bojowe okazały się prawdziwym wyzwaniem. Najwięcej emocji wzbudzały konkurencje wymagające zespołowego „zgrania”.

Monice Wilk z Zaruzia, która pobiła w sztafecie z prądownicą, od początku zawodów kibicowała tacie.

— Widzę, jak bardzo to przeżywa. Ale umie tylko ten, kto ćwiczy. Skup się i będzie dobrze! — udzielał córce ostatnich wskazówek.

Dowódca drużyny, gimnazjalistka Mariola Wilk, denerwowała się za wszystkie koleżanki.



• W budynku zlikwidowanej szkoły podstawowej w Siemianówce powstanie gminny ośrodek edukacji ekologicznej dla młodzieży i dorosłych. Będzie to możliwe dzięki unijnemu fundusze Interreg. Wszystko wskazuje na to, że za rok ośrodek przyjmie pierwszych kursantów.

PERLEJEWO

• Wyremontowana została gminna droga Czarkówka Mała — Czarkówka Duża — Skórzec dzięki unijnemu Zintegrowanemu Programowi Operacyjnemu Rozwoju Regionalnego. Kosztowała ponad 344 tysiące złotych. Teraz remontowana jest droga rolnicza w Wiktorowie.

• W planach: asfalt na drodze gminnej Perlejewo — Leszczka Mała oraz pompy „ciepłe” przy

Szkole Podstawowej w Perlejewie, która właśnie doczekała się przydomowej oczyszczalni ścieków.

SEJNY

• Na liście rankingowej Zarządu Województwa Podlaskiego znajduje się rozbudowa siedziby Szkoły Podstawowej w Poćkunach. To konieczne ze względu na gimnazjalistów z gminy, którzy teraz uczą się w pobliskich Sejnach. W roku 2007 samorząd chce rozpocząć w Poćkunach budowę szkolnej sali sportowej.

• Dzięki pomocy unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego zakończył się remont pięciu dróg (1 milion 600 tysięcy złotych). W roku 2006 wyremontowanych zostanie sześć kolejnych. Koszt ogółem: 3 miliony 342 tysiące złotych,

w tym 75 proc. z Unii Europejskiej i 10 proc. z budżetu państwa.

ZARĘBY KOŚCIELNE

• Na prośbę mieszkańców gmina złożyła wniosek do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w ramach programu „Odnowa wsi i ochrona dziedzictwa kulturowego”, o finansową pomoc w remoncie budynku, który jest siedzibą biblioteki publicznej i gminnego centrum informacji. Wcześniej był tu Ośrodek Zdrowia. Budynek nie był remontowany od 20 lat.

• Siedem nowych przystanków autobusowych sfinansowała gmina na trasie Chmielewo — Grabowo — Zaręby — Nienalty Brewki — Rawy.



Z ojca na syna

Wojciech Mioduszecki jest nowym sołtysiem wsi Tybory Olszewo (gm. Wysokie Mazowieckie). „Władzę” objął po swoim ojcu, który zmarł nagle, prawie na stanowisku pracy.

Przez wieś budowana była droga asfaltowa do drogi powiatowej.

— Przy budowie sołtys zdenerwował się. W przeddzień śmierci, wieczorem, dzwonił do mnie na telefon komórkowy i mówił o problemach we wsi. A następnego dnia miał zawal serca — wspomina Henryk Wyszynski, wójt gminy Wysokie Mazowieckie.

Jan Mioduszecki był sołtysiem trzy lata. Droga, przy której się denerwował, skończona została już po jego pogrzebie.

Nowy sołtys, syn Jana, ma 31 lat, żonę i dwoje dzieci. Został wybrany jednogłośnie.

— Przywoziłem tatę na sesję rady gminy, przysłuchiwałem się obradom, pomagałem mu w domu, znałem już trochę pracę sołtysa — mówi.

Planuje budowę kolejnego odcinka drogi (1200 m) i powołanie we wsi ochotniczej straży pożarnej, a potem z gminą wybudowanie remizy. (m)

Na zdjęciu: Wojciech Mioduszecki, sołtys wsi Tybory Olszewo



Wśród „strażaczek” zwyciężyła drużyna dziewcząt z Wizny.

— Trenowały ciężko i proszę! — cieszy się naczelnik OSP Jan Mierzejewski, który przygotowywał je do zawodów.

— W naszej drużynie jest super! — mówi gimnazjalistka Joasia Ostrowska.

Wśród nastoletnich strażaków najlepsza okazała się młodzieżowa reprezentacja Pniewa, która doskonalili umiejętności pod kierunkiem Tadeusza Wiśniewskiego, zawodowego strażaka emeryta.

— Są zmęczeni, ale szczęśliwi! W roku 2004 na zawodach wojewódzkich zajęliśmy trzecie miejsce. Wiedzą, o co im chodzi! — cieszy się z sukcesu.

— To piękne, że ochotnicze straże pożarne wciąż reprezentują wysokie umiejętności — mówi nadbrygadier Bogdan Kołakowski, podlaski komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, który obserwował ogniowe zmagania w Miastkowie. — Kolejne pokolenia strażaków uświadamiają, czym jest ludzka solidarność.

Zawody w Miastkowie były okazją do wręczenia odznaczeń. Złoty Znak Związku Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej (najwyższe wyróżnienie przyznawane przez OSP) otrzymał Mieczysław Bagiński, były wojewo-

da łomżyński, dzisiaj we władzach Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza przyznano Henrykowi Bonusowi, lat 83, honorowemu członkowi OSP w Konarzycach (gm. Łomża). Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa wyróżnieni zostali: Złotym — wójt gminy Miastkowo Jerzy Wróblewski, Srebrnym — przewodnicząca Rady Gminy Miastkowo Danuta Zajackowska, Brązowym — wiceprzewodniczący Rady Gminy Miastkowo Henryk Rupacz.

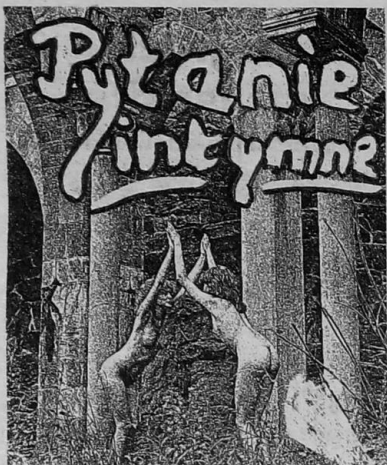
Na zdjęciu: zwycięska drużyna dziewcząt z Wizny

Wycieczka emerytów

Wizyta w Zakonie Bonifratrów (leczą ziołami), zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego oraz projekcja filmu „Karol” w kinie trójwymiarowym wypełnią program wycieczki do Warszawy organizowanej przez Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łomży.

Wycieczka 16 września, bliższe informacje i zapisy pod numerem: 216 27 84.





Mój wraca z pracy jakby pod napięciem. Nie włącza się do domowych zajęć, a jak coś mu powiem, od razu wybuch. Ostatnio sprzeczki są o drobiazgi, a ja do wieczora wcale o nich nie zapominam. Milczę i w takim zawieszeniu broni kładziemy się spać. I tu pojawiają się nowe kłopoty. Mąż ma wtedy ochotę na seks, a ja zupełnie przeciwnie. Kiedy nie chcę się kochać, jest wściekły i wymyśla, że już się nim nie interesuję, pewnie go zdradzam. Kiedy przymuszam się i kochamy się, mam wrażenie, że wyżywa się na mnie. Jest brutalny i ostry seks, bez wstępnych pieszczot, zupełnie inaczej, jak wcześniej. A te gwałtowne nowości jeszcze bardziej mnie zniechęcają. Oczekuję przeprosin i delikatności, zresztą mówiłam mu o tym. Niestety, nic nie zmienił w swoim zachowaniu. Chyba teraz mu powiem, że jest kiepskim kochankiem, może coś poskutkuje, bo już nie wiem, co robić.

Aneta

Bolesne i przykre uwagi pod adresem męża, że jest kiepskim kochankiem, nie dają poprawy w sypialni. Trzeba szukać przyczyny jego zachowań. Może są podyktowane jakąś okolicznością w pracy. Trzeba starać się wzajemnie zrozumieć, bo choć czasami może wydawać się różnie, to każdy ma swoją wrażliwość.

Przymuszanie się do seksu, kiedy trwa cicha wojna, budzi żal i poczucie krzywdy. To swego rodzaju poświęcenie, które kończy się jeszcze większym żalem. I jest to groźne, bowiem jeśli wbrew sobie ulega się i godzi na współżycie, które nie przynosi satysfakcji, niechęć do seksu i człowieka może się jeszcze bardziej nasilić. Co robić, jeśli znów dojdzie do sprzeczki? Nie czekać nocy, ale porozmawiać. Nie ukrywać, ale powiedzieć wprost, że po sprzeczce (gdy akurat była), nie lubisz się kochać. Zaproponować, żeby to robić tylko wtedy, kiedy nie będzie między wami żadnych spięć. Abstynencja może nawet wzmocnić pożądanie i pomóc w osiągnięciu porozumienia.



LEKARZ DOMOWY

Bardzo lubię grzyby, ale przyznam, że nie znam wszystkich. Boję się pomyłki, żeby się nie zatruci. Jakie są pierwsze objawy zatrucia grzybami i co wtedy robić?

Elżbieta

Do lasu można się wybrać nawet z małą ściągą, jakie grzyby są jadalne, a jakie trujące. Przy pojawieniu się jakichkolwiek, nawet najmniejszych wątpliwości, że może grzyb nie jest jadalny, trzeba z niego zrezygnować. I jeszcze jedna rada, najlepiej nikomu nie ufać i od nikogo nie kupować grzybów.

W różnych gatunkach grzy-

bów znajdują się substancje trujące o różnym sposobie i sile oddziaływania na ludzki organizm. Są gatunki, którymi zatrucie objawia się po 8 godzinach, a niekiedy nawet po kilku dniach. Występują zaburzenia żołądkowo-jelitowe, ale przede wszystkim trucizna uszkadza wątrobę, nerki i śledzionę. Do nich należą wszystkie odmiany muchomorów.

Są gatunki, których spożycie prawie natychmiast wywołuje sensacje żołądkowe, a po kilku godzinach występują zaburzenia układu nerwowego. Do nich należą:

olchówki (krowiaki), strzępiaki. I gatunki, po spożyciu których występują głównie zaburzenia wodno-elektrolitowe, czyli wymioty i silna biegunka. Te sensacje wywołują: różne gołąbki, borowik szatański, gąski płamiste.

Poza wymiotami i biegunką chory będzie skarżył się na bóle głowy i brzucha. Wystąpią poty, ogólne osłabienie, obniżenie temperatury ciała. Przy nawet najmniejszym podejrzeniu zatrucia grzybami nie trzeba nic radzić samemu, tylko do razu chorego skontaktować z lekarzem. Lekarz zaordynuje płukanie żołądka i ewentualnie zdecyduje o obserwacji szpitalnej.



POD PARAGRAFEM

Wcześniej zajmowałam się dziećmi, siedziałam w domu, nie pracowałam. Byłam na utrzymaniu męża i upokarzające było prośzenie o pieniądze na fryzjera, czy inne wydatki dla siebie. Teraz dzieci poszły do szkoły, a ja znalazłam sobie pracę. Mąż był bardzo niezadowolony, ale ja się uparłam. Z pracy się cieszę, ale pieniędzy nadal nie mam. Teraz wygląda to tak, że ja ze swojej pensji opłacam czynsz, gaz, energię, a mąż nie dokłada się do wspólnego budżetu. Wydaje mi się, że on w ten sposób chce mnie uka-

rać za to, że pracuję. Kiedy kilka razy poprosiłam o pieniądze na konkretny cel, najpierw usłyszałam kąśliwe uwagi na temat wysokości moich zarobków, a potem pytanie, czy już wszystko wydałam. Nie mam już cierpliwości, choć pracuję, nadal jestem upokarzana. Chciałabym zmienić tę sytuację, ale ze względu na dzieci waham się z wystąpieniem o rozwód lub separację. Czy jest jakieś inne wyjście?

Barbara

Każdy z małżonków ma obowiązek pokrywać wydatki związa-

ne z potrzebami rodziny. A należą do nich: opłata czynszu za mieszkanie, wody, energii i codzienne zakupy. Jeżeli mąż systematycznie od tych obowiązków uchyla się, można wystąpić do sądu rodzinnego o zasądzenie alimentów nie tylko dla dzieci, ale na całą rodzinę. Nie trzeba wcale się rozwodzić ani występować z pozwem o separację. Może być pełna rodzina, w której jedno z małżonków będzie płaciło alimenty na wspólne potrzeby.

Można też zażądać od sądu nakazania, aby wynagrodzenie męża za pracę było w całości lub w części wypłacane żonie.



POZNAJMY SIĘ

Praca, dom, praca, dom, a w nim ukochana córeczka. Ten scenariusz już dość długo się powtarza. Postanowiłam go zmienić. Jestem wysoką, szczupłą i pełną radości kobietą (25 lat) z Łomży. Los sprawił, że po rozwodzie. Mam własny dom, ciekawą pracę, którą lubię. Chciałabym poznać miłego, kulturalnego Pana, finansowo niezależnego, który chciałby zmienić swoje życie. Odpowiem na każdy poważny list.

Niebieskooka

Wysoki, spokojny, bez nałogów, to właśnie ja, dojrzały (45 lat) mężczyzna. Lubię spokój, ciszę, urzeka mnie wieś i przyroda. Prowadzę całkowicie zmechanizowane gospodarstwo rolne, brakuje mi tylko ukochanej, bliskiej. Chciał-

bym założyć serdeczną, szczęśliwą rodzinę. Czy są gdzieś Panie, które mają podobne podejście do życia? Wierzę, że spotkam wymarzoną. Jestem kawalerem. Napisz do mnie.

Henryk

Zgrabna, samotna (29 lat) blondynka z wyższym wykształceniem. Pogodna, spontaniczna, o wielu zainteresowaniach. Jestem optymistką i wierzę, że po rozwodowych przejściach (nie z mojej winy), los uśmiechnie się do mnie. Pragnę poznać miłego sercu, kulturalnego Pana w stosownym wieku, który chce wyjść na szczęśliwą prostą swego życia. Napisz, spotkajmy się, poznamy, a może...

Agnieszka

Chciałbym Cię pokochać prawdziwą miłością. Jestem pracującym kawalerem (33/170) z wyższym wykształceniem. Ważne są dla mnie wartości chrześcijańskie. Jeżeli i Ty wyznajesz podobne poglądy i marzysz o trwałym związku, opartym na wzajemnym uczuciu, napisz. Odpowiem na każdy poważny list.

Bartek

Wolny (lat 43 i 178 cm), katolik. Pracuję prywatnie, prowadzę także zmechanizowane gospodarstwo rolne. Nie piję, nie palę. Nie mam żadnych zobowiązań. Pragnę poznać Panią, również katoliczkę, na dobre i na złe. Dziecko mile widziane, nie stanowi przeszkody. Odpowiem na każdą poważną ofertę. Czekam na listy.

Wolny

Zamieszczamy wyłącznie oferty podpisane imieniem, nazwiskiem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem. W ofercie można podpisać się pseudonimem

List do „Serce szuka serca” lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Lesznie, zatrzymany został na ul. Szkolnej w Rajgrodzie (pow. grajewski).

- Trzech na jednego w Beldzie (gm. Rajgród, pow. grajewski); pobity przed swoim domem, doznał złamania żuchwy.

- Dwa parasole reklamowe ukradł złodziej sprzed sklepu w Czarnej Wsi (gm. Rajgród, pow. grajewski).

- Na drodze Belda — Stoczek (gm. Rajgród, pow. grajewski) policjanci znaleźli forda eskorta, którego kierowca wcześniej uderzył w ogrodzenie posesji w Beldzie. Był pijany (3,45 promila alkoholu) i nie miał prawa jazdy.

- Telefon komórkowy wartości około 1000 złotych zginał ekspedientce sklepu przy ul. Piłsudskiego w Grajewie.

- Nieznany sprawca „przebiegł się” po lanosie, zaparkowanym przed jednym z bloków w Osiedlu Południe w Grajewie. Straty 1500 złotych.

- Podczas nocnej bójki w parku przy ul. Strażackiej w Grajewie dwudziestolatek uderzył nożem w klatkę piersiową i rękę swojego rówieśnika, znanego policji z chuligańskich wybryków. Obaj byli pijani.

- Sterta słomy spłonęła w nocy w Surałach (gm. Grabowo, pow. kolneński). Straty 1800 złotych.

- Z nieustalonych przyczyn volkswagen golf zjechał na lewą stronę i zderzył się z fiattem 126 p na drodze Turośl — Charubin (pow. kolneński). Kierowca zbiegł. Kierowca fiata został ranny.

- Zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru obory w Borkowie (gm. Kolno).

- 13 butli z gazem i 7 pustych ukradł złodziej w Sikorach Pawłówek (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki). Straty około 2500 złotych.

- Meble wartości 1000 złotych ukradli złodzieje z budynku Szkoły Podstawowej w Przybyszynie (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki). Zniszczyli także pomieszczenia, powodując straty w wysokości 4000 złotych.

- Dwie połączone ze sobą stodoły i obory z sianem, słomą oraz zbożem spłonęły w Broku (gm. Wysokie Mazowieckie). Straty około 100 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia był samozapłon.

- Dwie Cyganki złożyły wizy-



KRONIKA POLICYJNA

tę starszej mieszkance Zbrzeżnicy (gm. Zambrów), oferując do sprzedaży koce i narzuty. Po ich wyjściu okazało się, że z szuflad przepadło 500 złotych.

- W zaparkowanym przy ul. Białostockiej w Zambrowie ciężarowym volvo spłoszony złodziej uszkodził zamki i pompę. Straty 2300 złotych.

- W biały dzień nieznani sprawcy wyważyli drzwi do budynku plebanii w Burzynie (gm. Jedwabne, pow. łomżyński), skąd ukradli pieniądze i przedmioty łącznej wartości około 11 tysięcy złotych.

- Dwóch podpalaczy (18 i 21 lat), którzy podłożyli ogień pod drzwi wejściowe do mieszkania przy ul. Bernatowicza w Łomży, zatrzymali policjanci. Strat nie ustalili, ponieważ właściciela mieszkania zastali w alkoholowym upojeniu.

- Wystarczyło dziesięć minut, aby właścicielka fiata pandy, pozostawionego w biały dzień na parkingu przy pl.

Kościuszki w Łomży, straciła (przez wybitą szybę) przenośny komputer, telefon komórkowy, radiomagnetofon, portfel z dokumentami i kartą bankomatową. Straty około 4000 złotych.

- Spacerowicza nagle zainteresowała kura na podwórku przy ul. Nadnarwiańskiej w Łomży. Błyskawicznie pokonał płot i chwycił przyszły obiad. Właściciel posesji był szybszy. Złapał złodzieja i powiadomił policję.

- Fotograficzny aparat cyfrowy wartości 3000 złotych ukradł nocny włamywacz do warsztatu samochodowego przy al. Legionów w Łomży.

- Wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń doznał pierwszoklasista, potrącony przez volkswagena na ul. Staffa w Łomży. Chłopiec wbiegł na jezdnię zza zaparkowanych przy chodniku samochodów.

Na zdjęciu: niezamierzone efekty pomnikomanii...



Śmierć w ognisku

Ognisko płonęło w nocy, na łące, w pobliżu ul. Traugutta w Białymstoku. Ogień zauważył jeden z mieszkańców. Ruszył, aby ugasić. I zamarł: w ognisku znajdowały się nadpalone ludzkie zwłoki...

Ofiarą okazał się dwiętnastolatek, białostoczanin, brutalnie zabity przed swoich dwóch kolegów w wieku 18 i 19 lat. Zostali zatrzymani. Przyznali się do zbrodni.

Koktajl w ataku

Od pewnego czasu był agresywny i próbował atakować. I stało się. Gdy starsza mieszkanka wsi Dmochy (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki), mająca kłopoty z poruszaniem się, wyszła na podwórko, niespodziewanie pies rasy „koktajl wielki”, należący do bratanka, zerwał się z uwięzi. Kobieta

Zagroził katastrofą

Zarzut spowodowania „zagrożenia katastrofą drogową” przedstawiła grajewska prokuratura kierowcy (43 lata) PKS z Elku, który 31 sierpnia po pijanemu (prawie 3,5 promila alkoholu) urządził na ulicach Grajewa rajd, uszkadzając pawilon dworca, znaki drogowe, budkę telefoniczną i zaparkowany samochód. Opuścił już areszt, wpłacając poręczenie majątkowe w wysokości 5 tysięcy złotych. Ma także zatrzymany paszport i musi się raz w tygodniu meldować w komendzie policji w Elku.

Nocni i beczelni

Szajka wyjątkowo beczelnych złodziei grasuje w Białymstoku, a prawdopodobnie także w innych miejscowościach regionu. Włamują się do jednorodzinnych zamieszkałych domów przez taras, przeszukują pomieszczenia na parterze, gdy na ogół właściciele śpią na piętrze, zabierają tylko pieniądze, kosztowności i cenne, ale niewielkie „lupy” (aparaty fotograficzne, telefony komórkowe). W dwóch przypadkach zrabowali także dokumenty i kluczyki od samochodów, a potem nimi odjechali. Podobnie dokonane włamania zdarzyły się ostatnio w Białymstoku, okolicach Łomży i Szumowie.

Śmierć na drodze

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca volkswagena vento (lat 30) w wypadku w Lubianem (gm. Grabowo, pow. kolneński). Na prostej drodze zjechał nagle na lewą stronę i czołowo zderzył się z ciężarowym renault. Pasażer ciężarówki doznał ogólnych obrażeń ciała.

- W szpitalu zmarła szesnastolatka, potrącona przez forda escorta na przejściu dla pieszych w Korycinie (pow. sokólski).

- Śmierć na miejscu poniósł pasażer ciężarowego volvo (lat 38) w wypadku w Szwajcarii (gm. Suwałki). Kierowca, z nieznanych przyczyn, zjechał do rowu. Samochód „dachował”. Pasażera, który wypadł, przygniotła kabina.

upadła... Na szczęście, w pobliżu była bratowa.

Dyspozytor pogotowia powiadomił policję. Kobieta doznała ran szarpanych głowy. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, ale cierpi, ponieważ obrażenia po psich zębach goją się boleśnie i długo.

„Koktajl” był szczepiony.

KONTAKTY





W MLEKPOLU ZNOWU NIERÓWNO

Jako delegat na Zebranie Przedstawicieli czuję się zobowiązany na forum publicznym poruszyć sprawę obchodów 25. rocznicy powstania Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól. Obchodów, o których Zarząd nie raczył powiadomić członków Spółdzielni. Powtórzyła się sytuacja z Walnego Zebrania w 2004 roku, gdy członkowie nie mogli skorzystać ze swego prawa uczestnictwa w obradach Zebrania Przedstawicieli (Walnego Zgromadzenia), ponieważ wynajęta za ich pieniądze firma ochroniarska broniła wstępu na salę obrad. Rolnicy pocałowali klamkę i z niczym wrócili do domu.

Rocznice uczczono w formie festynu, bardzo, jak określa bezpośredni uczestnik, wystawnego. Pewne rzeczy płynęły się w nieograniczonych ilościach, do tego konkursy, występy artystyczne i inne atrakcje. Zabawa na całego. No i dobrze, jest jubileusz, trzeba się bawić. Tylko dlaczego bawili się nieliczni, a inni nawet o tym nie wiedzieli?

Dlaczego aż taka pompa w momencie, gdy wszystkie siły i środki powinny być skierowane na problem złagodzenia kar, jakie będziemy płacić za ponadplanowe dostawy mleka, po wyczerpaniu unijnego limitu produkcji?

Złagodzenie kar w postaci obniżki cen skupu „ponadlimitowego” mleka jest możliwe, tylko trzeba się nad tym zastanowić. Rozwiązanie tego problemu byłoby najlepszym prezentem dla członków Mlekpól na jubileusz.

Andrzej Długoborski
Krajewo Ćwikły

Myślę, że koszt tego festynu powinien być podany do wiadomości członków, czyli prawdziwych właścicieli Spółdzielni.

Karuzela i wywiad

W wyborach prezydenckich wskaźniki skaczą jak wysportowane pchły. Mnożą się prowokacje. Trwa walka na hasła. Furorę zrobił „Prezydent Tusk”, co brzmi znacznie lepiej niż Donald Tusk.

Schodzę jednak z tej tematyki, by nie być posądzonym o stronniczość. Dodam tylko, że kandydaci łomżyńscy na Wieką zapalczywie walczą jak sąsiad z sąsiadem ku uciesze konkurentów z dwóch pozostałych części województwa, zwanego podlaskim. A wszystko zgodnie z wiekową tradycją. Mam też poważne obawy, czy zdoła się przebić zwycięsko któryś z miejscowych kandydatów do fotela senatorskiego.

Byłem na promocji tomu o pracy polskiego wywiadu. Okazuje się, że bez niego wywiad brytyjski byłby ślepy jak dziecko we mgle. Nic więc dziwnego, że padły słowa podziękowania dla Polski. Tylko dlaczego tak późno?

W tomie wspomniana została i Łomża: „W specjalnym meldunku z 15 VI 1941 r. gen. Rowecki informował o masowym napływie broni pancerniej w rejon Zamojsz-

czynny i w okolicy Sanu oraz Łomży, Małkini i Siedlec.(...) Napływające kolejne informacje wywiadowcze wskazywały, że działania wojenne na wschodzie rozpoczną się w najbliższych dniach”. Czyli i z Łomży musiały płynąć meldunki, choć był to okres bardzo trudny dla polskiego podziemia, trwał terror sowiecki, wkrótce miała rozpocząć się czwarta wywózka na Sybir. Czy dowiemy się kiedykolwiek nazwisk prowadzących wywiad w tym rejonie? Nie tylko ryzykowali życiem, ale musieli wykazać się wielką wiedzą i wyobraźnią.

Wiadomo, że istniała w Łomży ekspozytura wywiadu i kontrwywiadu polskiego do wybuchu II wojny światowej. Była „ustawiona” głównie na kierunek Prus Wschodnich i korzystała z wiadomości przynoszonych przez handlarzy oraz przemytników.

ADAM DOBRŃSKI



Z FRANCISZKIEM DROŹDZIELEM, prezesem Zarządu Pepees SA w Łomży, rozmawia Maria Kaczyńska

— Zarząd wypowiedział Związkowi Zawodowemu Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy, a pracownikom umowy indywidualne, oparte na regulacjach układu. Czy został wprowadzony nowy regulamin wynagradzania?

— Cały czas rozmawiamy ze Związkami Zawodowymi o nowych regulacjach, które pozwolą bardziej oszczędzać w firmie koszty, związane z bieżącym funkcjonowaniem. Zarząd zaproponował podobne regulacje, jakie obowiązują w Browarze, spółce zależnej. Związki Zawodowe przedstawiły swoje propozycje, dlatego rozmawiamy, aby znaleźć wspólne kompromisowe rozwiązanie. Zarząd wskazuje, na co firmę stać w obecnej sytuacji, i proponuje rozwiązania, dostosowane do aktualnych możliwości firmy.

— Czyli rezygnację z tzw. ponadkodeksowych składników wynagrodzenia?

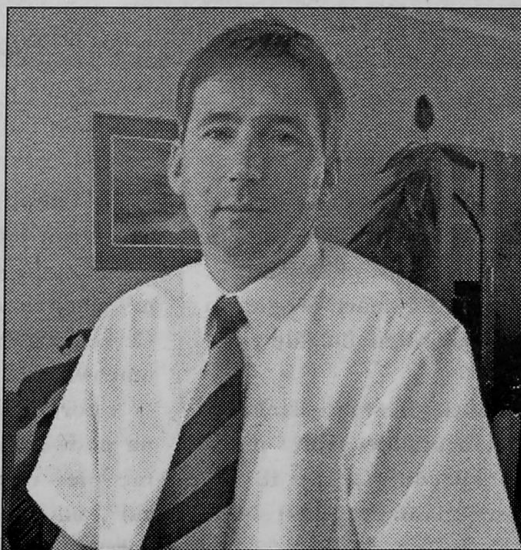
— W większości o to chodzi. Umówiliśmy się ze związkowcami, że szczegółów nie będziemy przekazywać do prasy.

— Czy konieczność zaciśnięcia pasa w Pepeesie wynika z unijnych regulacji rynku skrobiowego?

— W chwili wejścia do Unii obowiązują nas nowe regulacje i musimy się dostosować do narzuconych warunków zewnętrznych silnej konkurencji. Został wprowadzo-

ny limit produkcji skrobi i określone ceny skupu ziemniaków, wspólne dla rolników w całej Unii. Wzrosła konkurencja. Na zachodzie produkcja jest tańsza, bo jest bardziej skoncentrowana. Większość produkcji skoncentrowana jest w trzech firmach. Tylko Niemcy, Francja i Holandia mają limit 10 razy większy niż Polska. W Polsce produkcja skrobi jest droższa, bo dziesięć razy mniejszy limit jest rozłożony na 12 zakładów. Po-

Wzięci w limit



nadto niski kurs euro sprawia, że eksport jest mało opłacalny. W przypadku Pepeesu eksport to około 25 proc. produkcji.

— Jak dużo mniejszy jest przyznany limit na skrobię od mocy produkcyjnych krochmalni Pepeesu?

— W tej chwili nasz limit to 34,7 tys. ton, a moglibyśmy wyprodukować jeszcze minimum 8 tys. ton. Czyli mamy około 25 proc. rezerwy mocy przerobowych. Myślimy o dywersyfikacji produkcji, czyli wprowadzaniu nowych produktów. Do tego potrzebne będą inwestycje w technologię.

— Czy skutki dostosowania odczuwają także rolnicy, producenci ziemniaków?

— Idziemy w kierunku współpracy z gospodarstwami, które chcą się specjalizować w produkcji ziemniaków. Gospodarstwa specjalistyczne lepiej mogą sprostać wymogom jakościowym, są pewniejszymi partnerami. Liczba umów, zawieranych przez Pepees z rolnikami na dostawy ziemniaków, spadła w ciągu czterech lat z 6 do 2,6 tysięcy. Niektórzy sami zrezygnowali ze współpracy, stawiając na inną specjalizację, na przykład mleczarstwo. Proces ten ciągle trwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Franciszek Drożdziel



KONTAKTY

Na Chiny!

Po obchodach 25. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” cały świat oniemiał ze zdziwienia i zachwyty. Dopiero teraz, po upływie ćwierć wieku, wszyscy dowiedzieli się, że to Polacy byli rzeczywistymi sprawcami upadku komunizmu, rozpadu Związku Radzieckiego, zjednoczenia Niemiec i wyzwolenia wschodniej Europy spod sowieckiego jarzma.

Nic dziwnego więc, że z powszechnym entuzjazmem spotkała się decyzja o budowie w Gdańsku Europejskiego Centrum Solidarności. Ma to być ośrodek naukowy, promieniujący na cały świat wiedzą o tym, jak narody mają zrzucać pęta niewoli i wprowadzać demokrację.

Na tle gdańskiej placówki uniwersytetu w Oxford czy Sorbonie będą wyglądały jak niedzielne szkółki parafialne.

Ale przed nim ogrom pracy. Jest w świecie jeszcze wiele państw, czekających z utęsknieniem na wyzwolenie. Trzeba pójść na całość i zacząć od największych.

Chińska Republika Ludowa potrzebuje demokracji jak kania dżdżu. Najpierw należy tam założyć niezależny związek zawodowy. Taki związek musi mieć godnego przywódcę. Naturalnym kandydatem mógłby być Lech Wałęsa. Ale chyba jednak za stary i za tłusty. Przez płot już nie przeskoczy, a co dopiero przez chiński mur. Lepszy będą bracia Kaczyńscy. Trochę młodszy, jest ich dwóch i jakoś, jeden podsadzając drugiego, mogą się przegramolić. Poza tym w Gdańsku 25 lat tak bardzo się nie wykazali, teraz nadrobą.

Potem zaczną się masowe wiece i strajki. Władze chińskie, czerpiąc pełnymi garściami z polskich doświadczeń, nie będą tych protestów pacyfikować siłą. No, co najwyżej wprowadzą na jakiś krótki okres stan wojenny. Potem postawią na placu Thienanmen okrągły stół. Ze wzglę-

du na ogrom tego mebla, polscy stolarze muszą już dziś zacząć jego budowę, by móc go szybko wyeksportować do Pekinu.

Dalej wszystko powinno już pójść gładko. Masowe bankructwa państwowych przedsiębiorstw pozwolą na ich sprawną wyprzedaż za grosze, tzn. juany, właściwym ludziom. Chińskie banki przejmą korporacje finansowe z Zachodu i USA, a handel międzynarodowe koncerny.

Masowe bezrobocie pozwoli w sposób naturalny zakończyć strajki i protesty. Jednocześnie budowa licznych kościołów, plebanii i seminariów duchownych da w krótkim czasie efekt przekształcenia Chińczyków w społeczeństwo katolickie, a tym samym podniesie ich morale. Resztki komunistycznego diabła wypędzą z nich egzorcysty.

No i wreszcie nadejdzie upragniony dzień, kiedy aktorka Joanna Steczkowska ogłosi uroczyste w chińskiej telewizji koniec komunizmu. Wyzwolony naród chiński będzie mógł od tej chwili cieszyć się do woli z wolności i demokracji. Świat odetchnie z ulgą. Pozbędzie się wreszcie z półek sklepowych tanich towarów z napisem „Made in China”.

WIESŁAW WENDERLICH



25



Dwaj motolotniarze po „imieninach” lecą z Białegostoku do Łomży.

— Jurek! Czy to już Łomża?

— Tak.

— Dlaczego Władek wybudował takie kręte lądowisko?

— Nie ląduj, to Narew!

— Co to za złoty dach tam, w drzewach? Kreml, czy co?

— Nie, to zabytkowa kaplica cmentarna w Łomży po remoncie.

— Ty wszystko wiesz!

— Bo czytam „Kontakty” od 25 lat.

Stają przed św. Piotrem trzy mężatki.

— Zdradzałaś męża? — pyta pierwszą.

— Tak, często.

— Czarne skrzydła i niech lata — mówi Piotr do asystenta.

— A ty? — pyta drugą.

— Czasami.

— Jedno czarne, jedno białe i niech lata.

— No, a ty?

— Nie, ja nigdy nie zdradziłam.

— Dwa białe i niech lata.

— To ja jestem aniołem? — pyta asystenta św. Piotra.

— Nie, jesteś głupią gęsią!

Dowcipy nadesłali Andrzej „Kurp” Gedrowicz z Toronto i Marian Gawroński (nagroda — lot motolotnią) z Łomży

BURMISTRZ NOWOGRODU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród posiadających urzędową Kw. Nr 27082 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych:

1) oznaczonej numerem 1093/1 o pow. 5968 m², położonej przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę usługową; cena wywoławcza netto 59.509,50 zł + 22% VAT

2) oznaczonej numerem 1093/3 o pow. 433 m², położonej przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą; cena wywoławcza netto 6.596,50 zł + 22% VAT

3) oznaczonej numerem 1093/4 o pow. 590 m², położonej w Nowogrodzie, przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą; cena wywoławcza netto 8.616,50 zł + 22% VAT

4) oznaczonej numerem 1094/6 o pow. 1011 m², położonej w Nowogrodzie, przy ulicy Stacha Konwy, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną; cena wywoławcza netto 14.540,50 zł + 22% VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 11 października 2005 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41 na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 06 października 2005 r. na konto Urzędu Miejskiego nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 BS Łomża O/Nowogród.

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego oraz założeniem lub zmianą zapisu w księdze wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu, pokój Nr 6 lub telefonicznie pod numerem 217-55-20 wew. 23 oraz na stronie internetowej www.nowogrod.com

Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

reklama

Burmistrz Miasta Kolno

Działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603) podaje się do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Kolno, ul. Wojska Polskiego 20 został wywieszony na okres 21 dni od 05.09.2005 r. wykaz w sprawie sprzedaży niezabudowanych działek położonych w m. Kolnie przy ul. Świerkowej oznaczonych w ewidencji gruntów nr 3086, 3087/1 o łącznej pow. 878 m² oraz dz. nr 3087/2, 3088 o łącznej pow. 877 m².

Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miasta Kolno

ul. Wojska Polskiego 20, pokój nr 11, tel. 278-21-33

Burmistrz Miasta

reklama

Rada Nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o. zaprasza firmy badające bilans do złożenia oferty pisemnej na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 2005

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta:
 - aktualny odpis z rejestru sądowego i NIP
 - kserokopię polisy ubezpieczenia się oferenta od ryzyka zawodowego
3. Informację o prowadzonej działalności
4. Harmonogram prac weryfikacyjnych
5. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności
6. Termin zakończenia badania oraz wydania opinii

Oferty należy przesyłać na adres:
MPEC Sp. z o.o. w Łomży, ul. Kopernika 9a
do dnia 16.09.2005 r.

fak.4253

KONTAKTY



Ruch Mlekovita — ŁKS Browar 0:1! ŁKS liderem

Niedzielny mecz w Wysokim Mazowieckiem był zapowiedzią ostrej rywalizacji o prymat w tabeli.

Trener JERZY ENGEL: — Mlekovita starała się, jak mogła, zawodnicy dali z siebie wszystko. My przyjechaliliśmy po trzy punkty, ale nie tylko. Chcieliśmy też udowodnić, że jesteśmy w Podlaskiem najlepszym zespołem i udało się! Bramkę zawodni-

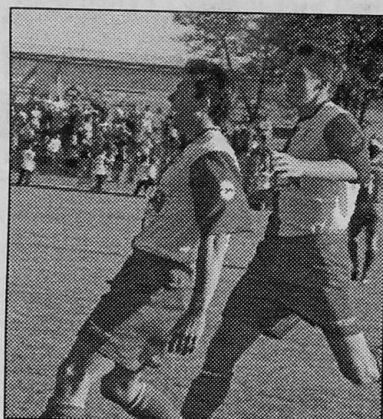
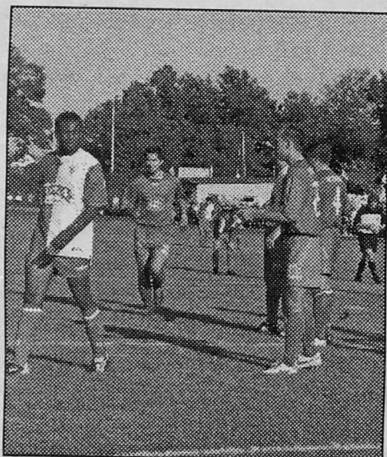


cy zadedykowali Adamowi, któremu urodził się synek.

Trener TADEUSZ GASZYŃSKI: — W tym meczu ŁKS stanowił tło dla Mlekovity. Nasi zawodnicy stworzyli kilka pewnych sytuacji, było kilka świetnych dośrodkowań. ŁKS miał po prostu szczęście. Ale to dopiero początek. Mlekovita ma duży potencjał, a moim zadaniem jest zrobić z drużyny zespół.



„Dziki” w akcji. As ŁKS-u, Rafał Boguski, zawodnik pierwszoligowej Wisły Kraków, specjalista od solowych rajdów, nie dał się wyłączyć z gry zawodnikom Mlekovity i strzelił zwycięskiego gola.



Sila złego na jednego. Napastnik ŁKS, Chioma Chiemerie, w przeciwieństwie do „Dzikiego”, nie potrafił pozbyć się „opiekunów”. Ale starał się tak gorliwie, że na koniec sędzia pokazał mu żółtą kartkę i to w momencie, gdy trener Engel odwoływał go na ławkę.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2005

Hojne Bobry

Zgłaszam do konkursu „Wędkarski Okaz Roku 2005” złowione tego lata okazy:

1. Karp, 4,80 kg, 64 cm (06.07.2005 r., godz. 4.00), starorzecze Narwi „Bobry” w okolicach Jednaczewa, na ziemniaka.

2. Lin, 3,25 kg, 55 cm (13.06.2005 r., 5.50), starorzecze Narwi „Bobry”, na ziemniaka.

3. Karaś złocisty, 2,70 kg, 48 cm (05.07.2005 r., godz. 9.15), starorzecze Narwi „Bobry”, na ziemniaka.

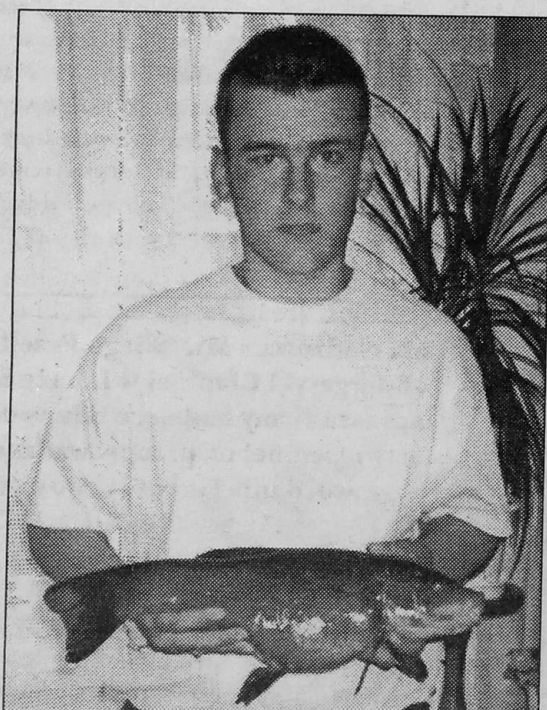
4. Leszcz, 4,20 kg, 68 cm (07.07.2005 r., godz. 7.00), starorzecze Narwi „Bobry”, na ziemniaka.

5. Karaś srebrzysty, 2,10 kg, 43 cm (25.07.2005 r.), godz. 5.10, starorzecze Narwi „Bobry”, na dendrobenę nr 4.

ADAM BORKOWSKI

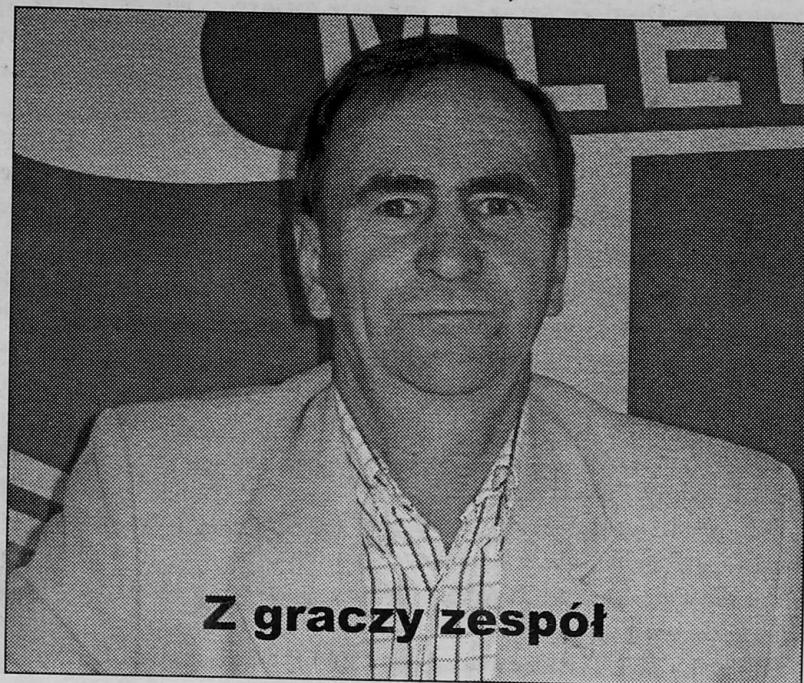
Łomża

Na zdjęciu: okazowy lin



Z SYLWESTREM SAPIŃSKIM prezesem trzecioligowego Klubu Sportowego Ruch Mlekovita Wysokie Mazowieckie

rozmawia Maria Kaczyńska



Z graczy zespół

— Zaczęliście nowy sezon ligowy pod znakiem zmian. Wymieniona została prawie połowa kadry, a po dwóch kolejkach również trener.

— Trener Grzegorz Lewandowski, z którym Klub podpisał umowę w grudniu 2004, miał za zadanie utrzymać zespół w III lidze i z tego się wywiązał. Pozostał na następny sezon. Pozostać mieli także wszyscy zawodnicy, oprócz tych, którym w ocenie trenera należałoby podziękować. Niestety, sprawy się skomplikowały przez nerwowość i wybuchowość trenera. Oprócz uzgodnionej wymiany pięciu zawodników, trzech bardzo dobrych odeszło z własnej inicjatywy, nie chcieli z nim grać. W sumie mamy ośmiu nowych, niektórych wypożyczonych z Jagiellonii, innych z własnymi kartami gry. Nerwowość trenera wzmogła się. Przed meczem z Wigrami Suwałki wszczął karczemną awanturę w szatni. Rzucił się z pięściami na jednego ze swoich podopiecznych! Nasza drużyna wygrała mecz 4 do 0, ale gdyby nawet wygrała 10 do 0, musiał odejść. Nie daliśmy mu dyscyplinarki, tylko rozwiązanie umowy za porozumieniem strony. I wszyscy w Klubie, dzięki Bogu, odetchnęli.

— Czy nie miał powodów do nerwowości? Twierdził, że Pan za bardzo się wtrącał, na przykład ustalał skład drużyny przed meczem.

Jako dyrektor szkolenia i prezes Klubu mam prawo i obowiązek uczestniczyć w podejmowaniu decyzji i wiedzieć o wszystkim, co się dzieje. Ale zarzucanie mi ustalania składów, to przesada. Nigdy nie ingerowałem w kompetencje trenerskie.

— Jakie zadanie ma trener Tadeusz Gaszyński?

— Przede wszystkim zrobić z zawodników zespół. Poprzedni trener jednych faworyzował, a drugich poniżał. Nowy chce włączyć wszystkich do gry, dać każdemu szansę. Jeśli będzie dobra atmosfera, zawodnicy pokażą, co potrafią. To bardzo dobrzy gracze, biorąc każdego z osobna. Chodzi o to, żeby stali się dobrzy jako zespół. Jesteśmy przekonani, że trener Gaszyński potrafi tego dokonać. Gdy to się już stanie, powinniśmy zakończyć sezon w czołówce tabeli III ligi.

— Mlekovita oparła kadrę na zawodnikach zaciężnych. A co z własnym zapleczem?

— To problem funkcjonowania w małym mieście. Jesteśmy znani w Polsce z tego, że mamy dobrego, niezawodnego sponsora, Spółdzielnię Mleczarską Mlekovita i stabilne finanse. To rzadkość w klubach piłkarskich. Chcą u nas grać renomowani piłkarze. W kadrze jest teraz tylko trzech wychowanków i sześciu piłkarzy z Podlaskiego. Szkolenie piłkarzy to proces długotrwały. W Klubie od lat trenują drużyny młodzieżowe, średnio około 60 osób w trzech grupach, ale wychowanków na poziomie III ligi wciąż nie widać. Będziemy częściej szukać talentów w klubach innych małych miejscowości w Podlaskiem.

— Jak układa się współpraca z władzami Wysokiego Mazowieckiego?

— Samorząd finansuje szkolenie drużyn młodzieżowych. Dogadujemy się też w kwestii utrzymania stadionu, który Klub dzierżawi od miasta. Współpraca jest bardzo dobra, życzylbym takiej każdemu klubowi.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Sylwester Sapiński



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – najtańiej, Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok, Zwycięstwa 10A, (085) 651-60-47

AUTO – NAPRAWA, Stare Kupiski, 217-93-13

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu, (086)216-32-42, 0-604-430-889

MITSUBISHI ECLIPSE (1994r), 4720-638

SPRZEDAM UNO 1.0 (1997 rok), telefon 0-660-58-20-37

BADANIA TECHNICZNE wszystkich typów pojazdów. Nowość! Specjalne zaświadczenia VAT. PKS Łomża, (086)218-82-81 wew. 50

SPRZEDAM POLONEZ (1998r), gaz, 0-692-025-921

SPRZEDAM OBCIĄŻNIKI do kół i do przodu 912, (086)217-83-74

SPRZEDAM FIAT Brawa 1.4 12V (1996/97 rok), bordo metalik, instalacja gazowa, 0-506-086-701

VW T4 1.9TD (1996r), (086)216-25-67

SPRZEDAM TICO (1998r), 219-12-46, 0-500-244-753

SPRZEDAM SEATA Toledo 1.8 (1992r) + gaz, (086)473-10-06

SEAT CORDOBA (1997r), 219-81-83, 0-500-077-157

OPEL OMEGA (1996r), 2 poduszki, szyberdach, szyby i lusterka elektryczne, centralny zamek + piloty, 0-604-971-748

SPRZEDAM BMW 316i compact (1999r), tel. 0-691-992-139

SAMARA 1300 (1989r), 0-694-491-622

LANOS (XII.1999r), 0-501-372-322

PRZYCZEPKĘ LEKKĄ, stan bdb, bardzo mocna, 0-606-237-231

VECTRA + gaz (tanio), tel. 217-18-39

POLONEZ ATU Plus GSI (1998r), Ford Scorpio 2.0 (1992r), 218-52-56, 0-502-120-337

GOLF II (1991r), tel. 0-603-69-72-42

SPRZEDAM VW JETTA (1987r) i Mercedes Benz, stan dobry, 219-24-11

MERCEDES 814, ciężarowy, kontener (1993r), stan b. dobry, tel. 0-500-077-168

FIAT 125p (1991r), gaz, 219-30-01

VW T-4 1.9TD (1999r), 0-502-906-307

OPEL ASTRA 1.4 (1994r), 0-506-17-45-35, 219-08-80

SKUTER, stan bdb, 278-52-18

DAEWOO ESPERO 1.8 (1997r), 120000 km, stan b. dobry, tel. po 15.00 218-50-78, 0-607-526-144

SPRZEDAM KOPARKO-SPYCHARKE „Białoruś” (1984r), (086)219-17-50

AUDI 100 (1988r), sprzedam, 0-696-222-803

GOLF II na białych tablicach (1989r) sprzedam, 0-696-222-803

UNO 1.0 (2000r), pierwszy właściciel, stan bdb, 10700, tel. 216-09-93 po 15.00

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

MISTRZOSTWA POLSKI W MOTOCROSSIE

Tor na Fortach w Piątnicy

Niedziela, 11 września, godz. 13



Hurtownia Napojów Błysk, PTH Kurpiewski

Organizator:

Automobilklub Łomżyński

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

Patronat Prasowy

PILNIE! VECTRA (1997r) 1.6 16V, (086) 218-58-51, 0-604-46-98-96

BMW 320 (1991r), składak, 0-503-761-523

PASSAT (1989r), 218-55-95

SPRZEDAM BMW 325i (1991r) E36 191KM, cena 10700; 0-888-640-641

OPEL OMEGA combi 2.0 (1995r), 0-500-600-500

GOLF 2 TD niebieski metalik (1991r), pełna opcja, polskie tablice, 6900zł, maks213@wp.pl

PRZEDNIE ZAWIESZENIE nowe do poloneza, fiat 125p kompletne, Zambrów, 0-501-893-199

VW POLO 1.4 (1998r), klima el. Lust., el. Szyby, 2 pp, ABS, 0-605-663-990

GOLF (1996r) 1.6; 0-501-235-090

FIAT UNO 1.7 diesel (1996r), cena 5 tys. (do negocjacji), 0-505-87-98-98

FESTIWAL WIELKIEGO WYMIARU

**ODKRYJ NOWEGO
PEUGEOT 307**
Zapraszamy
do salonów 9-12 września

www.peugeot.pl

Festiwal Wielkiego Wymiaru – fascynujące spotkanie z nowym Peugeot 307, który zaskoczy Cię obszernym wnętrzem oraz niezwykłym odczuwaniem przestrzeni. Poznaj go od środka i weź udział w konkursie. Wielkowymiarowe nagrody czekają.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl
www.motos.peugeot.com.pl

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 3660

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

2158-0

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

4082-0

PROMOCJA LAMPY Bioptron, tel. (085) 744-56-70, kom. 0-508-194-041

3627-0

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

fak. 486

BARBARA DOMYŚLAWSKA - psychiatra - zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne. Co drugi piątek od 26 sierpnia, godz. 13.00, Łomża, Piłsudskiego 6/1; tel. (085) 6542-584

4071-0

LOKALE

ATRAKCYJNĄ NIERUCHOMOŚĆ z bardzo dobrze wyposażonym zakładem fryzjerskim - sprzedam, Ostrołęka - Stare Miasto, 0-603-057-027

3740-0

SZUKAM MIESZKANIA do wynajęcia, 0-604-792-758

3972-0

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologii
Chirurgii szczękowo-twarzowej i Chirurgii plastycznej

Dent-Plast
Twój uśmiech zdrowie

• STOMATOLOGIA • IMPLANTY
Dr n. med. Grażyna Szpak

• CHIRURGIA PLASTYCZNA
Prof. dr hab. n. med. Józef Jethon

Białystok, ul. Radzyńska 5
tel.: (85) 652 45 26; 602 315 107
www.dent-plast.pl

fak. 3719

SPRZEDAM DOM drewniany do przeniesienia, 0-604-402-041

4021-0

MIESZKANIE W NAJEM, tel. 0-609-766-548

4072-0

SPRZEDAM LUB wynajmę mieszkanie (kawalerka), (029) 760-49-97, 0-604-833-317

4088-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, (029) 760-49-97, 0-604-833-317

4088-00

SPRZEDAM NOWY dom w Łomży, 216-61-83, 0-608-601-801

4151-00

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ lokal, 0-502-110-858

4217

SPRZEDAM M-4 48,25mkw w Łomży, Poznańska (obok PWSliP), 0-604-298-928

4207

SPRZEDAM M-4, ul. Poznańska, (086) 218-05-97 do 15.00; 0-606-42-54-87 po 15.00

4216

SZUKAM WSPÓŁLOKATORKI, studentki do mieszkania w centrum Białegostoku, cena 300 zł, 473-07-52, 0-510-564-739

4241

WYNAJMĘ DOM jednorodzinny, 0-600-547-401

4251

SPRZEDAM KAWALERKĘ, 215-76-28

4258

WYNAJMĘ M-4, 218-55-70

4254

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA w Stawiskach, 0-604-731-544

4263

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, tel. 0-504-297-544

4268

SPRZEDAM M-4, centrum, 0-606-170-121

4272

NOWY DOM w Nowogrodzie, 0-606-237-231

4273

DO WYNAJĘCIA kawalerka w Łomży, 218-82-66 po 16.00

4275

LOKAL 240 mkw sprzedam - wynajmę, 0-505-116-130

4288

WYNAJMĘ M-3, 0-500-29-29-37

4297

SPRZEDAM M-3, 54mkw, centrum Łomży, 0-602-692-133

4305

STANCJA, 218-37-38

4307

SPRZEDAM DOM w Łomży, (086) 473-02-87, 0-609-88-56-60

4309

MIESZKANIE M-5 w Łomży, I p. za 105 tys. sprzedam, 0-504-277-860

4313

LOKAL UŻYTKOWY 33,3mkw, Polowa 15/81 do wynajęcia, 216-20-55, 0-604-643-199

4318

M-4 WYNAJMĘ, 0-606-277-193

4325

SPRZEDAM DOM z działką, Piątnica, 2192-909 po 15.00

4323

WYNAJMĘ MIESZKANIE dobrze wyposażone w Warszawie, (086) 2186-217

4329

WYNAJMĘ LOKAL 32mkw, 215-05-47

4331

Koleżance
AGACIE CIEŚLIK

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Pracownicy Oddziału Zakaźnego
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

fak. 4333

**MARIANOWI
i ELŻBIECIE KNOPKIEWICZ**

serdecznie współczujemy

z powodu śmierci

**MAMY
FRANCISZKI KNOPKIEWICZ**

przyjaciele

z Towarzystwa Lotniczego Cumulus w Łomży



Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
JERZEGO SWOIŃSKIEGO

Artysty plastyka, który na trwałe wpisał się
w obraz łomżyńskiej kultury i na zawsze pozostanie

w naszej pamięci

Żegnaj, Kolego

Dyrektor i pracownicy

Miejskiego Domu Kultury

Domu Środowisk Twórczych w Łomży

fak. 4274

Pani MAŁGORZACIE KUKLIŃSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

BABCI

składają

Dyrektor i pracownicy

Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży



fak. 4285

Przyjaciółom
MARIANOWI i ELŻBIECIE KNOPKIEWICZ

z powodu śmierci

MATKI

serdeczne wyrazy współczucia i żalu

Maria i Władysław Toccy



Panu Prezesowi
MARIANOWI KNOPKIEWICZOWI

najszczerze wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

pracownicy PKPS

i mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Łomży



KONTAKTY

SIATKI OGRODZENIOWE

AKCESORIA

Produkcja i Sprzedaż

„SIAT-STAL”

siatka PCV - 6,00 zł/m² BRUTTO!

(otulina PCV - odporna na warunki atmosferyczne)

siatka Ocynk - 7,00 zł/m² BRUTTO!

słupek stalowy - 9,00 zł/mb BRUTTO

Każdy wymiar na zamówienie

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 236
tel. 473 26 57, kom. 0608 332 905

Firma "Święta Anna"

Łomża, ul. Poznańska 156 (wjazd przy stacji paliw, obok Urzędu Celnego)
tel. (086) 218 08 01, www.swieta-anna.pl

NAGROBKI GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE
Producent nagrobków z najlepszych jakościowo granitów.
montaż przed Zaduszkami
sprzedaż NA RATY bez ODSETEK



Firma istnieje od 1990 r.

PILNIE SPRZEDAM mieszkanie
36mkw, Ruciane - Nida, 218-74-06

4336

STANCJA, 2160-255

4337

SPRZEDAM DOM w szeregówce w
Łomży, 216-59-11, po 18.00

4338

SZUKAM ZADBANEJ kawalerki, 0-
500-637-857

4339-0

WYNAJME LOKAL o powierzchni
850mkw, Zambrów pod każdą dzia-
łalność, 0-600-940-372

Sms

SPRZEDAM 64m² (2 pokoje, kuch-
niojadalnia) + 30m² do adaptacji na
poddaszu, ul. Piękna 3, III piętro, tel.
(086)212-52-60

4341

HALA DO WYNAJĘCIA, 0-600-896-
436

4349-0

KUPIĘ LUB WYNAJME lokal na war-
sztat samochodowy 200mkw, 500mkw
w Łomży 2162-052 do 18.00; 0-693-
182-940

4350

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ 30,5 ar, Miastkowo, 0-501-
211-265

4256

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 62
ary, Czaplice, 218-58-91 wieczorem

4261

KUPIĘ DUŻĄ działkę usługowo-han-
dlową w Łomży, 0-692-420-427

4294-0

SPRZEDAM 8ha ziemi ornej na te-
renie wsi Jakać Borki gm. Śniadowo,
tel. (po 16.00) 2176-238, 473-83-65,
215-75-75

4302-0

POLE 2,4ha, pastwisko 1,5ha, las
0,70ha, Pniewo, (086)473-02-87, 0-
609-885-660

4309

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z pozwoleniem
na budowę 5500mkw, okolice Łom-
ży, cena do uzgodnienia, tel. 218-75-
32 po 16.00

Sms

DZIAŁKA MEDYK, 0-606-277-193

4325

SPRZEDAM DOM w Łomży, 0-603-
236-411

4327

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Łomży,
825mkw, w okolicy ulicy Strzelców
Kurpiowskich, cena 66000 zł, telefon:
0-607-146-837

Fak/kn

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-
48-39

987-0

REMONTY MIESZKAŃ od A do Z, za-
budowy poddaszy - tanio, 2160-625, 0-
505-233-964

3813-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SCHODY - produkcja, sprzedaż, mon-
taż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

350-0

TAPICER, 0-608-742-950

3678-0

UKŁADANIE PODŁÓG, renowacja,
0-880-235-821

4041-00

WYRÓB i MONTAŻ wkładów komi-
nowych. Blacha kwasowa - solidnie i
tanio, tel. 0-691-287-680

4083-00

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażar-
ki, 219-03-33

4122-0

ŻWIR, PIASEK, 0-695-594-619

4154-0

USUWANIE GRUZU, 0-695-594-619

4154-0

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE,
glazura, cyklinowanie (rachunki
VAT), 0-608-014-410, 216-62-88

4170-0

LETNI SZOK CENOWY

blach pokryciowych  BALEXMETAL

CENY od 15,20 zł/m² + VAT

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77

Ełk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

fak 4239

TRANSPORT

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklino-
wanie, nowymi maszynami, 0-506-19-
19-47

4198-00

MAŁOWANIE, SZPACHLOWANIE,
(086)271-71-54

4199-0

MUROWANIE, WIEŻBY, dachy, 0-
511-168-115

4226

KLINKIER, MUROWANIE, wykoń-
czenia wnętrz, (086)219-82-49

4252

TARCIE DREWNA trakiem przewo-
nym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

4271-0

WYKONUJĘ prace remontowo-bu-
dowlane, 0-502-525-039

4316

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-
603-342-397

4311-0

TYNKI, ROBOTY budowlane, glazu-
ra, suche tynki, wykończenia, 0-507-
256-749

4324

BUDOWNICTWO

SEGMENTOWE BRAMY garażowe,
(029)767-10-05, 0-604-24-89-85

3612-0

RADOSNY NASTRÓJ: - glazura prze-
mysłowa 14,90 zł, - terakota 15,90
zł, gresy 18,90 zł, gres polerowany -
61,90 zł, płytki z wszystkich polskich
fabryk w 2 dni. Raty, doradztwo, do-
wóz. Hurtownia „Glazura Królewska”,
Al. Legionów 52 (dworzec PKS), Al.
Piłsudskiego 40 (za torami).

4310-0

RANSFORT - NIEMCY, 0-600-564-
429, 0-174-803-64-45

3039-0

BRUKSELA - poniedziałek, wtorek,
sobota busem, (085) 6635-624, 0-602-
697-881

828-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1
- osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ
- codziennie, (085) 747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - środa, so-
bota, (085)7474-363

934-0

MIKROBUSEM - kraj i zagranica,
(085) 7394-179

3167-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Bre-
men i okolice, 215-76-25, 0-608-611-
628

4084-0

SOBOTA: Belgia, Holandia, Niemcy
(TV, klima), (085)7394-179, 0-606-
37-99-66

3167-00

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
(086) 216-93-98, 0-603-534-666

3912-0

KAŻDA SOBOTA Hannover - Dort-
mund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-
708

4084-0

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-
83-95

4168-0

USŁUGI TRANSPORTOWE,
(086) 218-67-63

3980-0

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

4278-0

PRACA

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, tokarza, 0-
606-416-991

3874-00

Hurtownia NEGRESKO

w Łomży
ul. Nowogrodzka 151a

poszukuje kandydata

na stanowisko:

KIEROWCY AKWIZYTORA

— wykształcenie średnie lub
zawodowe

— staż pracy na danym
stanowisku co najmniej rok

— wiek do 40 lat

— prawo jazdy kat. C

Chętnych prosimy

o zgłaszanie się pod ww. adres

fak 4352

NIERUCHOMOŚCI

TYTAN

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Por. Łagody — pow. 72 m², IV piętro, z umeblowaniem,
4 pokoje — 100.000 zł

Poznańska — pow. 74 m², I piętro, wykończone, 3 pokoje
— 93.000 zł

Domy:

Os. Skarpa — stan surowy zamknięty, pow. uż. 462 m²,
pow. działki 650 m² — 270.000 zł

Os. Narew — wykończony, pow. uż. 120 m², pow. działki
450 m² — 210.000 zł

Garaże:

Kopernika — pow. 16 m² — 10.000 zł

Działki:

Stare Kupiski — pow. 1164 m², uzbrojona — 42.000 zł

OKAZJA!!!

Nowogród — pow. 1300 m², budowlana z dopuszczeniem
usług, uzbrojona — 25 zł/m²

fak 3658

KONTAKTY



Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

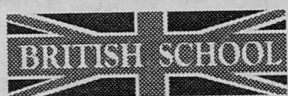
Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń o dochodach, ZUS oraz Uo
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż
2) dla prowadzących działalność gospodarczą**Zadzwoń teraz!**Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63Kolno ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukulka)
tel. 474-01-41; 501-438-824**OSkredyt**

kredyty bliżej Ciebie!

fak 4152



**OGÓLNOPOLSKA
SZKOŁA JĘZYKOWA
zatrudni native speakers
do oddziału w Łomży.**

Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie,
samodzielna i stabilna praca w młodym
zespołe.

Oferty prosimy wysłać
na e-mail: lomzabs@britishschool.pl
lub dostarczyć do sekretariatu szkoły
ul. ks. Janusza 1, 18-400 Łomża

British School — a Polish Language
School is hiring native speakers to its
place in Łomża.

We offer: attractive salary, independent
and stable work in a young team of people.

We are waiting for your offers
at: lomzabs@britishschool.pl
or in school's reception
at ks Janusza street 1, Łomża,
zip code: 18-400

REKLAMA

FABRYKA OKIEN i Drzwi „Dobro-
plast”, Łaskowiec Stary 4 zatrudni: -
osoby do pracy w biurze, - pracow-
ników fizycznych przy produkcji, - kie-
rowców z kat. C. Kontakt: (086) 276-
35-83 lub (086) 276-35-76

3887-0

FIRMA „SADPOL” zatrudni na umo-
wę - zlecenie do zbioru truskawek
i malin. Wynagrodzenie ok. 50 zł/
dziennie. 0-660-777-766

3575-00

ZATRUDNIĘ LEKARZA POZ na 1/2
etatu, tel. 0-604-970-366

3952-00

PPHU „ARTPLAST” Konarzyce k/
Łomży - zatrudni pracowników do
produkcji stolarki PCV. Wynajmie
transport do przewozu stolarki PCV,
tel. (086) 215-75-14

4081-00

NOWO OTWARTY lokal gastro-
nomiczny poszukuje samodzielnego
kucharza z doświadczeniem, tel.
(086) 219-64-99

4183-00

ORIFLAME - wyjątkowa oferta pracy,
wpisowe gratis, wspaniałe prezenty, 0-
606-641-643

4244-0

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW przy
układaniu kostki brukowej (fachow-
ców), 0-604-173-082

4278

ZATRUDNIMY STOLARZY i pracow-
ników fizycznych, tel. (086) 217-45-68

4282

PRZYJME 5 osób do pracy - szczegó-
łowe informacje: 215-34-52

4283

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych,
0-604-054-804

4289

FIRMA HANDLOWA z Łomży po-
szukuje 3 osób na stanowisko sprze-
dawcy, również studentów zaocznych,
216-94-71

4320

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ,
(086) 216-48-51, 0-502-09-52-47

4300

ZATRUDNIMY OSOBY dorosłe z sa-
mochoodem na terenie powiatów:
Łomża, Zambrów, Kolno do rozpo-
znania katalogów, 0-506-505-030, 0-
501-155-808

4295

FIRMA „MAZURSKIE PLANDE-
KI” zatrudni: - pracownika fizyczne-
go (wiek 20 - 24 lata, wykształcenie
minimum zawodowe, praw. Kat B), -
grafika komputerowego (znajomość
programu Corel Draw i plotera tnące-
go, praw. Kat. B, wynagrodzenie 1200
zł netto), (086) 218-04-79, 0-606-926-
886

4317

ZUH „ELEKTRO-SILVER” Wojciech
Baranowski zatrudni 10-ciu elektro-
monterów. Kontakt: Konarzyce, ul.
Łomżyńska 206, godz. 7.00 - 8.00,
tel. (086) 212-52-60

4340

ZATRUDNIMY KADROWĄ, 4735-110
(8.00 - 17.00)

4342

PRZYJME MURARZY, szpachlarzy,
tynkarzy, pomocników budowlanych,
0-602-651-626

4344

MYJNIA - zatrudnię, 0-600-896-436

4349-0

ZAKŁAD PRODUKCJI MEBLI „Ho-
me Pine” zatrudni: lakierników, stola-
rzy z doświadczeniem w zawodzie oraz
magazyniera - kontrolera, (086) 216-
54-03

Fak/kn

ZATRUDNIMY MEŻCZYZN z upraw-
nieniami na wózki widłowe, 0-600-87-
87-45

Fak.consult/kn

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-
603-847-463

2609-0

ANGIELSKI - KOREPETYCJE, 218-
05-85

4018-0

JĘZYK ANGIELSKI od podstaw, nowa
matura, FCE, CAE oraz dla osób pla-
nujących wyjechać za granicę do pra-
cy. Zapisy: ul. Al. Legionów 42 w Łom-
ży, tel. 216-93-91

4020-0

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH w
Łomży ogłasza nabór na studia trzylet-
nie - LICENCJAT UNIwersytetu
w BIAŁYMSTOKU - system dzienny i
zaoczny. Informacja: ul. Reymonta 4
w Łomży, tel. (086) 218-25-02, 473-23-
66, www.nnkjo.edu.pl

4020-0

HISZPAŃSKI - NAUKA języka profes-
jonalnie, doświadczenie, 0-600-30-69-
52, espana23@interia.pl

4177-00

NAUKA GRY - pianino, 216-25-86

4257

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR,
kombajny zbożowe, sieczkarnie samo-
bieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-
15-65

189-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel.
(085) 65-38-943

3684-0

KUKURYDZĘ NA PNIIU - kupię (oko-
lica Łomży), tel. (086) 216-93-92

4030-0

CIĄGNIK C-330 (1987r), prasa kost-
kująca (1995r), (086) 217-51-05

4227

ROZRZUTNIK 1-osioły niemiecki,
stan bardzo dobry, cena 8700, tel.
(086) 278-58-36

4245

ŻYTO, (086) 2175-165

4246-0

SPRZEDAM SIEWNIK do kukurydzy
Becker pneumatyczny z podsiewa-
czem nawozów, 216-38-24

4247

SPRZEDAM ZETOR 6945, stan bdb,
216-38-24

4247

SPRZEDAM ZBIORNIK 650L, 0-600-
547-401

4251

SPRZEDAM SIANO, sianokiszonkę,
łąki do koszenia, tel. (029) 741-97-66,
0-501-101-932

4255-0

SPRZEDAM ŁAKĘ na Jednaczewie, 78
ary, 218-58-91 wieczorem

4261

SPRZEDAM PRZYCZEPE, samozbiera-
jącą, 218-58-91 wieczorem

4261

SIECZKARNIA DO KUKURYDZY jed-
norzędowa „Krone”, 3300 zł, 217-11-
19

4264

ZBIORNIK 600L (2003r), agregat na
gwarancji, 0-506-131-485

4292

ZWIERZĘTA

ODDAM DOBRZE wychowane mło-
de kocięta, tel. kom. 0-501-148-763,
dom. 216-28-64

Bezpt.-o

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarki
niemieckie, 0-886-144-227

4262

PEKIŃCZYKI MINIATURKA 8-tygo-
dni, 0-500-077-132

4281

OWCZAREK NIEMIECKI, 5-miesięcz-
ny, tel. 2163-884

4284

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie,
Ksepka: (086) 216-34-38

1807-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-
00-01

3716-0

SPRZEDAM AGREGAT CHŁODNI-
CZY - sufitowy, Zambrów, (086) 271-
25-36, 0-600-940-372

Sms

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-
54-85

2660-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-
509-125-133

2660-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel.
212-54-86

2660-0

RÓŻNE

KUPIĘ OLCHE, 0-602-105-046

4032-00

SKUP DREWNA, 0-504-249-519

4117-0

WESELA, BANKIETY - prowadzenie,
nagłośnienie, 0-880-068-744

4161-0

SPRZEDAM SPRZĘT gastronomicz-
ny, 0-502-110-858

4217

SPRZEDAM MYJNIĘ fryzjerską, 0-502-
110-858

4217-0

SPRZEDAM PROSPERUJĄCE sola-
rium w centrum Łomży, 0-502-150-
449

4224-0

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe,
węgiel, stemple - usługi transportowe,
0-606-119-548

4217-0

KUPIĘ OLCHE, kloc, deski, 0-602-
105-046

4281

ŚLUBNE DEKORACJE, (086) 2169-
556, 0-604-527-642

4291-0

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu
odzieżowego, 0-880-847-145, 216-23-
39

4296

DREWNO OPAŁOWE, 0-508-076-
785

4308

BIURO RACHUNKOWE z certyfika-
tem MF. Dojazd do firmy Klienta. Tel.
2190-999, 0-509-281-021

4312-0

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśni-
ctwa. Dostawa 0-608-412-919

4326-0

SPRZEDAM RURY metalowe na słup-
ki ogrodzeniowe, Zambrów, 0-600-
940-372

Sms

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową,
obrusy oraz patelnię elektryczną,
Zambrów, (086) 271-25-36

Sms

Biuro Matrymonialne „Katarzynka”,
473-16-50

4343

WRÓŻKA KASIA, 473-16-50, tupa-
tus4@wp.pl

4343

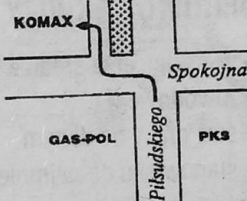
ELEMENTY DO PODWIESZANIA su-
fitu, piec, deski, 0-600-896-436

4249-0

**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

f. 4228

**KONTAKTY**

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem
o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony
bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się
z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 760-90-11

www.szkolavip.pl

REKLAMA

Firma PIANPOL STYLA s.j.
dostawca materiałów do produkcji
mebli tapicerowanych
w związku z rozwojem

poszukuje kierownika magazynu

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie,
- zaangażowanie i uczciwość,
- operatywność i umiejętności organizatorskie,
- praca zmianowa.

Proponujemy:

- pracę w stabilnej firmie,
- motywacyjny system wynagradzania adekwatny do osiągniętych wyników,
- dobrą i miłą atmosferę w pracy.

CV z listem motywacyjnym prosimy
składać w siedzibie firmy
PIANPOL, 18-400 Łomża
ul. J. Piłsudskiego 78
tel. 218-22-77
w ciągu 7 dni
od daty ukazania się ogłoszenia

Nadbużańska Szkoła Wyższa w Siemiatyczach



ogłasza, iż w roku akademickim 2005/2006
prowadzony jest nabór
na 3-letnie STUDIA LICENCJACKIE na kierunku:

ZARZĄDZANIE I MARKETING

w ramach ww. kierunku na specjalizacje:

- ZARZĄDZANIE FIRMĄ
- ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM OSÓB, MIENIA I INFORMACJI
- ZARZĄDZANIE FIRMĄ NA RYNKACH WSCHODNICH
- ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ W AGROTURYSTYCE
- INTEGRACJA EUROPEJSKA
- PRACA SOCJALNA

oraz 2-semestralne STUDIA PODYPLOMOWE

Osoby zainteresowane podjęciem studiów proszone są o zgłaszanie się do
rektoratu NSW przy ul. Leg. Piłsudskiego 1, 17-300 Siemiatycze, woj. podlaskie
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00.
Informacje można uzyskać także pod numerem telefonu (085) 655 59 19
www.nsw.edu.pl

REKLAMA

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

2005

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



REKLAMA

LASTRA NOWY AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

- ANTYWŁAMANIOWE DRZWI FIRMY GERDA
- DRZWI WEW. I ZEW. FIRMY PORTA
- BRAMY GARAŻOWE EURO

Oferujemy również:

- ZABUDOWY BALKONÓW
- DRZWI I KONSTRUKCJE ALUMINIOWE
- OKNA PCV I DREWNIANE
- ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, PARAPETY WEW. I ZEW.

ŁOMŻA, UL. BEMA 15 (skrzyżowanie Al. Piłsudskiego i ul. Bema),
tel./fax 218-34-15

PROMOCJA
NA OKNA I ROLETY

REKLAMA

VII Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego

KONTAKTY 2005



Zapraszamy

sobota, godz. 14.00

niedziela, godz. 11.00

Łomża, nad Narwią

MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

OKNA

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PŁACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA,
OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT 10%

BIURO OBSŁUGI KLIENTA ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora Wydział Historyczny studia podyplomowe kwalifikacyjne (3 semestry)

Specjalności:

- historia
- informacja naukowa i bibliotekoznawstwo

Historia (3 semestry)

Studia przeznaczone są dla absolwentów (magistrów) kierunków humanistycznych posiadających uprawnienia nauczycielskie. W trakcie zajęć słuchacze zapoznają się z najnowszymi metodami badań i osiągnięć nauk historycznych oraz uzyskują przygotowanie merytoryczne i metodyczne niezbędne nauczycielom historii. **Świadectwo ukończenia studiów podyplomowych uprawnia do nauczania w szkołach podstawowych i gimnazjach.** W programie studiów: przedmioty poświęcone epokom historycznym, kształcenie w zakresie warsztatu naukowego historyka, historia regionalna - rola badań regionalnych w pracy nauczyciela historii, historia historiografii, historia sztuki i objazd naukowy, wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki, dydaktyka historii, proseminaria źródłoznawczo-metodologiczne i seminaria.

Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo (3 semestry)

Przewidziane są dla absolwentów wszystkich kierunków studiów magisterskich, a w szczególności dla tych spośród nauczycieli, którzy zamierzają uzyskać uprawnienia nauczyciela-bibliotekarza oraz dla innych zainteresowanych podjęciem pracy w bibliotece, ośrodku informacji, w wydawnictwie czy też księgarni. W programie studiów: nauka o książce i informacji naukowej, historia książki, sztuka i konserwacja książki, opracowanie zbiorów, podstawy edytorstwa, biblioteki w systemie oświaty, zarządzanie biblioteką, marketing wydawniczy oraz technologie informacyjne (laboratorium komputerowe i Internet).

Wydział Historyczny prowadzi także studia licencjackie, magisterskie, dwuletnie magisterskie uzupełniające, podyplomowe oraz posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych

Informacje i zapisy:

Biuo Rektora
ul. Daszyńskiego 17, 06-100 Pułtusk
tel./fax (023) 692 50 82, 692 98 13 do 16
e-mail: rektorat@wsh.edu.pl www.wsh.edu.pl

KTÓRA PROMOCJA CI PASUJE?

TERAZ NISSAN MICRA LUB ALMERA Z



pierwszą
wpłatą 499 zł
za Micrę
i 699 zł
za Almerę*

pakiem
ubezpieczeń
gratis

rabatem
2000 zł
za Micrę
oraz 3000 zł
za Almerę



SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY W SALONIE

*Kredyt z pierwszą wpłatą 499 zł i ratami od 513 zł/msc za Micrę oraz 699 zł i ratami od 699 zł/msc za Almerę. RRSO wynosi od 5,38% do 22,29%.

ALMERA - zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
MICRA - zużycie paliwa: 4,5-6,8 l/100 km, emisja CO₂: 119-163 g/km



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla Dorosłych w MIASTKOWIE

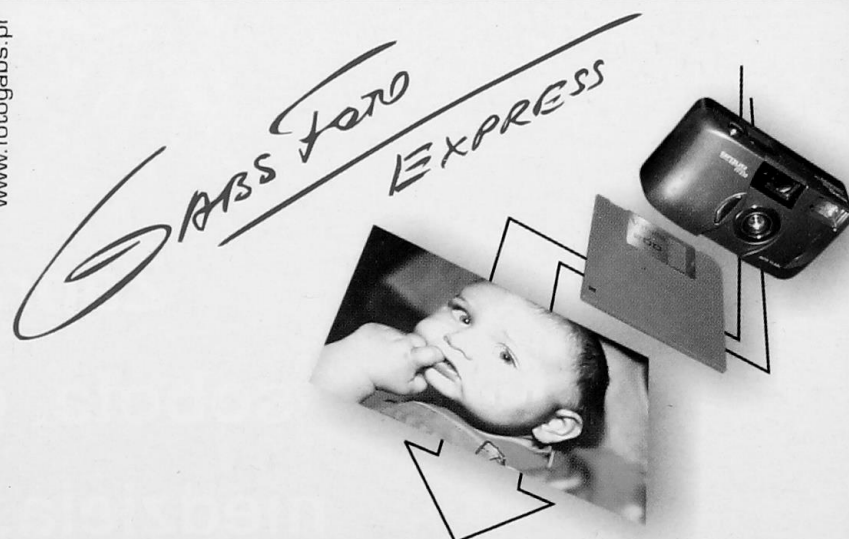
proceedzi nabór do:

1. **Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych** — po szkole zawodowej — 2 lata
2. **Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych** — po szkole podstawowej i gimnazjum — 3 lata
3. **Liceum Ogólnokształcącego** — eksternistyczne po szkole podstawowej, zawodowej, gimnazjum — nauka trwa 8 miesięcy
4. **Szkoły Policealnej: technik ekonomista** — specjalność finanse i rachunkowość lub bankowość — eksternistycznie — nauka trwa 8 miesięcy

KONTAKT: Dyrektor Szkoły

tel. (029) 760-44-45, kom. 0-608-042-412

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Tygodnik Podlaski

www.kontakt-tygodnik.com.pl

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840